

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.

Zespół (fond) 4.

Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

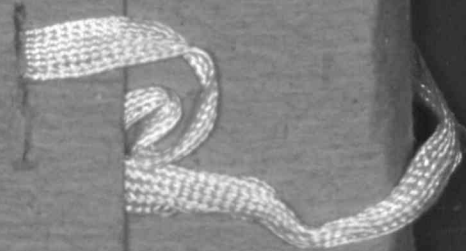
1587. Baranowski Bolesław Adam, Rozprawy, szkice i notaty historyczne

(koniec XIX i pocz. XX w.).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Биб 1584/1

ПАПКА
ДЛЯ БУМАГ



История фад званого
речу українського
в Голіупі, т. III, с. 107
(1830 - 1915.)

THEYER & HARDMUTH
WIEN
I., Kärnthnerstrasse 9.

Blatt	24
Raster	1/4
Format	2/1
Einband	broch.
Preis: K	20

N^o 1587

VIII, B. 101

Perzicem nysil d. 4. XII. 1914 i zausz-
tem robio'vobie notaty. Widzenie z p.
Konstantym Lemickim, u którego zawi-
sztem informacyi o niektórych osobisto-
ściach z okolicy ukraińskiego, a którego
miedzicem rozmawiajszego podwodem z nie-
którymi panami w Reichratscafé.
Widwid Ukrainki, z kokardką oryginal-
nie skombinowaną co do kolorów, której
miedzicem roszedajęsz do dramaturga
rozmawiajszego podwodem z córką i z mło-
dym ostoniakiem.

Nawiszczenie do Macepiniskich
 i Dorosieńkowskich tradycji wy-
 stąpiło bardzo różno. Dzwono w p.
 latach XX. Stulecia w r. dzienn.
 terminus: Macepinicy. Dzwono
 przy końcu listopada 1914, gdy
 Cegielski i Baran pojechali do
 Konstantynopola, zajęto lanow-
 waś w dzienn. nied. artykuły o
 Dorosence, który przy pomocy
 Turków chciał wywrzeć niety
 niepodległość Ukrainy. (Zawsze pre-
 mitowano, że u Doroszenki był
 krok rozpaczy, jak i śladem an-
 glikanizmu korespondencja jego
 z Janem Dobieskim, przesłana,
 tak jak cała korespondencja,
 zapowiadając, powłoku. Zapowiad-
 no o upokorzeniu jej roli, jak i oal-

grypsat Chmielnicki Wchden rokowir-
kon, of. Siemkiewicz „Ogniom i wienem
Sukaj-bej.) Co bylo kulturalnem
w Galicji, gdy ja Austroja zajeta?
Ktozde ruski wyznawcy w Siedlu,
ktory Mandynura Tymoteusza w Pol-
kajech ucyt natryotyznu wolskiego.
Kurrendy Kurdy w arcybisk. Tarcin-
skiego, podane ci do r. 1848 w uio-
wiecku, a Kurrendy Kurdy. natropu-
litalnego ruskiego, podane w populodku.
Kacunia wolskie w Arspura i w Swi-
skiej Cerkwi. W tej Cerkwi a do r.
1854 w Hczaj i wostoty w odleny-
wone populodku. Czy byl mynnus?
Scuinnorum generatne, jorefini-
skii, mimo negdwr reklorodida-
kii, jak jechi moasie, jako se-
kinnierai ognitko neku wrodow-

go wielkiego. Broszura prof. Wiryżyńskiego o smokach w tym sensie, ujęta z archiwum Nam., ale nie doświadczone i jednostronna, dlatego do określenia znaczenia rzadka.

Autobiografia Naumowicz; o konfederacie, której mu miał być z góry dany jakiś namiar w Żaleszowicach. — Ukraina w literaturze polskiej. Pierwszy stopień Kotlareńskiego, Kantak, Kuliza i Kowalewski ~~na~~ pod patronatem rosyjskim. O nich w liście do dyktanda. — Główny dowódca carski pod dowództwem Eukowskiego brał udział w wojnie, aby nie obrazić Piotrowskiego i wysunąć dowodów z Krepachowskiego u Engelhardta? Czy były Krepachowskie na Ukrainie

nie przednieprokij był enoay
za polskich czerde? Analogon dzie-
jone udzielnofor redzowph w Kobi-
orupnie i w roku 1846 w Murach.
Osobnost' devesenki dypnos, jako
representant, w r'inyph ferach:
a.) wopituncie z doto, ludu, i kser.
Najmynka. b.) apoteora Hajak-
macyzny, odpowiadajca do pewnej
granicy niedotom roku rosyjsk.
c.) budzaca dz opowuyys wrecz usi-
akom rosyjski roku i kankar, Jon,
d.) nihilizm duchowny w ueru kady-
tu w Orenburgueto. (Stronnie
z ~~z~~ balerim, eto.) e.) Porrozd dr k-
terokwngs i pisanie w isyph ro-
syjskim, z pewnymi przetysko-
mi toknowy w tyzion, ludu na Ukra-
inie, mwy. oionienis (Pilkowje).

Rolę Knitki (Ostrorowskańska). Pako-
 tyem ultrarozrywki w nieregularnych
 z resor niżej Krymskiej. — Kores-
 pondencya Kalina z Alex. War-
 ninichim.

Ruska trójca w semin. Lwowskiem:
 Hutoracki (który się podziwiał
 ogoracki), Walentyn i Markian
 Saszkiewicz. Koleje każdego z nich:
 1.) Szekciem in drukujen Miedopen-
 cie, Rusckij. (Podjęliem się wziąć
 niedzielną nie za autem dla Polaka,
 ten robaczy, i tak się dowiedzą, a to
 w Woffenburkskim (zaniej wiodymy).
 Melancholizm (Chyba drógaj,
 na rzór Miłkiem Siemionem
 Korysta i blizka barilenomich.
 Niepodzierną urodzenie wopio-
 zimnym wogrebie zo K. Nadom ep.

Ciekawy przykład ewolucji nuch ruskiego
w kierunku ukraińskim zdarzyło mi się
poznać w pewnej rodzinie, która przy-
padkiem była w stosunkach znajomości
z drugą żoną moją Franciszką, z domu
Drooszkówną. Franciszka Drooszkówna
była od r. 189... do 1898 nauczycielką szkoły
 ludowej w Haliżu. Koleżanką jej tam by-
ła niejaką Konstancją Malicką. Była
to celująca uczenica seminarjum na-
uczycielskiego we Lwowie i jako taka była
koleżanką drugiej córki mojej Janiny. -
Ja poznałem ją jako nauczycielkę wy-
bitnych zdolności, mianowicie gdy
w r. ... był obecny na konferen-
cji odregowanej, podczas której Malicka
przeprowadziła ~~na~~ świetnie lekcyję
wzrostową z uczenicami klasy III ciej, w-
nosząc o siarce. - O tam, że już w semi-
narium odznaczała się w nauce, sty-

szatem od mojej córki, która mi jednakożę
 także mówiła, że Malicka należała do
 Rusinek, akcentującą ^{nie} wybitnie na-
 rodowość swoją a wielce do przyjaźni
 w stosunku do Kołczanek narodowości
 polskiej. Kierunek ten Janina przypisy-
 wała przynajmniej w części wpływowi
 Katechety grecko-katolickiego, ks. Ale-
 xandra Stefanowicza, który nauczy-
 ciłki uczenie Rusinki nawet poza
 godzinami nauki ^{kościelnej} dowiedzieliśmy
 był zgromadzeń, dając im rozmaite
 tajemnice wskazówki i pouczenia.
 Między innymi należała do najwybit-
 niejszych Malicka, jako spotkanie
 na z księdzem Stefanowiczem.

[Nawiasem wspomniawszy, Malicka,
 choć znana jako nauicyjka, nie
 była realnie ~~bardzo~~ gospodarną, i no-

radną w życiu; przecie, bez pomocy
swojej orwidniałej matki nawet ubrać się
sama nie umiała. W tej mierze nie róż-
niła się niczem od wielu swoich koleż-
nek polskich, na które po nauzyciel-
ka panus Antonina Machczyńska
działała bardzo patriotycznie, ale za-
razem bardzo niepraktycznie, zamu-
rując siebie i uczennice swoje w atmosf-
rze jednostronnie idealistycznej, nie
licząc się z wymaganiem i potrzeba-
mi praktycznego życia, tak szkodliwie
dla uczennic, mających kiedyś stanąć ra-
newdzielnie wśród ludzi).

Dziadem Malickiej, ^{wujem} ~~ojcem~~ jej matki,
był ks. Antoni Piętrusiewicz, kano-
nik kapituły katedralnej wrocławskiej
i s. Jura, który był bardzo długi, bo
niemal do r. 1910. Był to człowiek

bardzo uszony, archeolog i historyk.
 Poznatem niektóre jego rozprawy, don-
 kowane w "Wiadomości", wydawanym
 przez Matyję ⁴ruska, n. p. jedna
 polemiczna, skierowana przeciw
 Augustowi Wielkoruskiemu, który
 chciał dowiedzieć, że tytuł ⁴rex Galiciae
 w tytule królów rumuńskich pochodzi
 nie od Alajza nadniestrzańskiego,
 lecz od innego Alajza, zwanego w
 rumuńskim ⁴gajcz za Karpatami. -
 d. Pietruszewicz był rzymskim za-
 dady jedności narodowej ruskiej,
 obejmującej wszystkie Ruwinów
 od Karpata aż po Ural⁴ a nawet
 aż po Kamczatkę, i z przekonania-
 mi srenim w tym względom wcale
 się nie krył; mimo tego nie dozna-
 wał żadnych przykroci ze strony

zmieniających się duchownych
zwierzchników swoich. Wyraz „ruski”
pisał przez „2” (руський) alarty-
kucach swoich wyraz języka pośred-
niego między cerkiewno-ortodoksi-
m a ruskim.

Przez siebie Tymczasem ukochana
konużyła jego Kostusia występowa-
ła jako wybitna Ukrainka rady-
kalnego kierunku, uczyła uczeni-
ce swoje spiersać programową
piewń utrocom Jarana Franki, „Ne
kurà, ne porà ni Lachòm ni Mo-
skalàm stypżyty”; później jezdziła
na zgromadzeniach przedwybor-
czych i harangowała kobiety m-
skie, aby ~~ich~~ mejom swoim,
którzyby byli „Anuniamii” - tak
nazывано wyborców ruskich, któ-

rzy się dala naklonić na kandydata pol-
skiego lub ugodowego - odmawiały wszel-
kich matierii takich prosię, aby im
jesć nie dawaty, zematia (t.j. bi-
lizny) nie wrały "i t.d.

Jedno uczucie, zdaje się, było wspól-
ne dla dżadkoni i konarce, to jest uczu-
cie wienamici ku Polakom. Pietruce-
wicz ~~by~~ należał zdaje się do tych
księży ruskich, którzy skonstruowa-
wali się w przejętej wienamici
ku Polakom atmosferze Gregorza
Jachimowicza, biskupa metropolity
mystkiego a potem metropolity
lwońskiego. Wienamici ta mystycka
ta u niego na każdym kroku. Wła-
dca naszego dogmatu pańkossyjskie-
go był on także staniomofilem i
właścicielem wszystkich stoniar, z ry-

ja ⁶Adam Polaków. Gdy spotkał ⁷Franciszkę ²Stronakówną jako koleżankę ³jej ⁴wzrostu, która po matce Wróblewskiej i z uszami ⁵moich była Polką, powziął usilnie przekonanie jej, że ona nie jest Polką, lecz Czeską. -

Matka w pierwszych latach drugiego nauczycielstwa była dobrą koleżanką i odnosiła się do niej ⁶Franciszki Stronakówny przyjaźnie; ale nieraz mawiała jej, że Rusini muszą koniecznie „⁷zabić Łachin”. (w Warszawie)

Gdy jej te występy stały się zbyt ¹jęskrawymi, przeniósł ją na inną posadę, a gdy się ²temu opierała, spensjonowano. Była różnie ³nauczycielką w prywatnej szkole ⁴Ruskiego ⁵Porucznika -

94
strona Pedagogicznego. - Gdy mi się wreszcie
strony ~~frankowskiej~~ z Franciszką, drugą
rzakówną, odłączyła się w Haliżu,
była na wień i Malicka, zaproszenia
wraz ze wszystkimi koleżankami
kurjacji. Mówiła w polskim i otka-
zywała wielką serdeczność. Mimo
tego mówię, gdy była medronie,
boczyła się, stroniła od nas i nie
wiedzała, gdy tego z nas spot-
kała, patrzyła zawsze ponurym
wzrokiem z podoba.

Neuseelands Hilfe.

* London, 19. März.

Der Ministerpräsident von Neuseeland machte dem dortigen Parlament die Mitteilung, daß Neuseeland monatlich 30,000 Pfund für die Zwecke des Krieges aufwende. Falls die englische Regierung einen Weg zeigen würde, um noch höhere Beträge zu leisten, werde Neuseeland sich zu solchen gern bereit finden.

Die englische Arbeiterbewegung.

* London, 19. März.

Die Eisenarbeiter vom Clyde beschloßen mit 5616 gegen 1522 Stimmen, die Entscheidung der Regierungskommission hinsichtlich der Arbeitsbedingungen anzunehmen.

Die Erzarbeiter im Alexanderhafen von Newport streiken, da die von ihnen geforderte Lohnerhöhung abgelehnt wurde. Mehrere Schiffe können infolge dieses Streiks die Ausreise nicht antreten.

Finanzfragen in der französischen Kammer.

* Paris, 19. März.

Die französische Kammer stimmte der Ausgabe von höchstens 4500 Millionen Franken Schatzscheine zu und bewilligte der Regierung einen Kredit von 1350 Millionen zu Vorschüssen an die Verbündeten und Freunde Frankreichs. In der Sitzung machte Finanzminister Ribot die Mitteilung, daß die Staatsausgaben die Einnahmen monatlich um 1250 Millionen überschreiten.

Die ukrainische Bewegung in Rußland.

Wir entnehmen den „Ukrainischen Nachrichten“, den Mitteilungen des Bundes zur Befreiung der Ukraina, folgende Ausführungen:

Die Wiege der modernen ukrainischen Wiedergeburt in Rußland war die große Revolution des Jahres 1905, an der die Ukrainer, wie bekannt, einen hervorragenden Anteil nahmen. Diese Revolution rief in den Massen des ukrainischen Volkes den Prozeß der nationalen Kristallisation hervor. Auf dem ukrainischen flachen Land trat nun eine junge, energiegeliche Intelligenz auf, welche mit dem Volk aufs innigste verbunden war und ihre Kraft aus dem unvergänglichen Born der ukrainischen Volksmassen schöpfte. Auch die städtische Intelligenz, die aus den Reiten des alten ukrainischen Adels und den Angehörigen der freien Berufe bestand, wurde durch den Strom der nationalen Wiedergeburt mitgerissen. Die Entwicklung der ukrainischen Presse, Literatur und Kunst, welche unmöglich von der ländlichen Intelligenz allein unterstützt werden konnte, beweist einem objektiven Zuschauer, daß die ukrainische nationale Idee auch im oberen, zwar nicht zahlreichen Intellektuellensichten ergriffen hat. Die Entstehung der ukrainischen oberen sozialen Schichten in den Städten der Ukraina einerseits und das nationale Erwachen der ländlichen Bevölkerung, deren Konsumvereine die beste Kundenschaft der städtischen Kaufmannschaft waren, andererseits zwangen auch die bürgerlichen Schichten, hauptsächlich die Kaufmannschaft, in den Städten der Ukraina sich gewissermaßen zu nationalisieren. Auf den Straßen und in den Geschäften Kijiw, Poltawa, Katerynoslaw und anderer ukrainischen Städte begann die ukrainische Sprache zu erschallen.

Die ukrainischen politischen Organisationen, welche früher bald geheim, bald als politische Strömungen existierten, traten plötzlich auf der Oberfläche des politischen Lebens auf und zeigten, daß die ukrainische Gesellschaft auch politisch ziemlich differenziert war. In diesem schweren Kampfe um ihre nationalpolitischen Rechte haben die Ukrainer ihre nationale Eigenschaft — die Hartnäckigkeit zwar in vollem Maße gezeigt, konnten aber trotzdem die durch die Revolution erworbenen und von der Regierung nie sanktionierten nationalen Rechte nicht behaupten. Das Wahlgesetz vom 3. Juni 1907 oder richtiger der widergesetzliche Erlaß der russischen Regierung, raubte faktisch das Wahlrecht den breiten Massen der ukrainischen Bauernschaft. Das ukrainische Volk war seither seines Wahlrechtes in die russischen gesetzgebenden Körper ledig. Zwar wurde hierdurch die ukrainische nationalpolitische Bewegung nicht vernichtet, die Ukrainer haben sich an ihre rechtlose Lage gewissermaßen angepaßt und traten in der Wahlkampagne zur vierten Reichsduma energischer als unmittelbar nach dem Verlust ihrer Wahlrechte auf, allein die ukrainische nationalpolitische Bewegung wurde immer mehr von der Oberfläche des öffentlichen Lebens in das Innere des nationalen Lebens verdrängt. Unter dem unerträglich nationalen Druck seitens der moskowitzischen Despotie hat die ukrainische Bewegung eine gewissermaßen verkehrte Richtung angenommen. Die von politischer Betätigung zurückgedrängten nationalen Kräfte sollten sich mit der nationalkulturellen Arbeit begnügen. Doch wurden die Ukrainer auch auf dem Gebiet der nationalkulturellen Arbeit von den moskowitzischen Verfolgern, mit dem Kijiw Schwarzen Hundert an der Spitze, angegriffen; den

Anfängen der ukrainischen Privatschule, den ukrainischen Bildungsvereinen „Proswita“ usw. wurde bald ein für allemal der Garauß gemacht und die ukrainische Presse wurde immer mehr unterdrückt. Die ukrainischen Kulturträger bemühten sich dann, ihre nationale Aufklärungstätigkeit mit der stark entwickelten ukrainischen kooperativen Bewegung zu verbinden und die nationalen Ideen in den ukrainischen wirtschaftlichen Organisationen weiter durchzuführen. Ihre Tätigkeit hat hier gute Früchte gebracht, so daß die ukrainischen Genossenschaften sogar gegen die verderblichen zentralistischen Tendenzen der Moskauer Konsum- und Kreditzentrale eine entschiedene Aktion einleiteten. Auf dem stürmischen Kijiw Kongreß der Genossenschaften kam es beinahe zu einer Spaltung der einheitlichen kooperativen Bewegung in ihre russischen und ukrainischen Bestandteile. Die separatistischen Tendenzen der ukrainischen Genossenschaften aber und die nationalkulturelle Arbeit in den Kooperativen wurde dadurch bloßgestellt und die russischen nationalistischen Hezer verstärkten die Verfolgungen der ukrainischen Genossenschaften.

Die Verfolgungen vermehrten aber den Haß der Ukrainer gegen die russischen Unterdrücker. Dieser Haß kam trotz der Wachsamkeit der russischen Zerberren von Zeit zu Zeit zum Vorschein. Die Ukrainer nutzten jede Gelegenheit aus, um gegen die russischen Unterdrücker zu protestieren. Die Proteste entfalteten sich während der letzten Schewitschenko-Feier zu stürmischen Straßendemonstrationen, bei denen die Rufe „Hoch Oesterreich“ laut wurden. Die Rufe waren eigentlich eine logische Lösung der ukrainischen Bewegung, deren normaler Entwicklung von Seiten des russischen Nationalismus unüberwindliche Hindernisse gestellt wurden. Der Krieg, der die Aufmerksamkeit der Zentralmächte auf die ukrainische Frage lenkte und den Ukrainern eine Besserung ihres Schicksals verspricht, war natürlich kein Zufall, um so mehr, da es in der Weltgeschichte keine Zufälle gibt. Derselbe russische Nationalismus, der für die ukrainische Bewegung unerträglich geworden ist, hat sich auch für die Zentralmächte als eine große Gefahr entpuppt, welche die normale, friedliche Entwicklung der Staaten unmöglich macht. Die Gemeinsamkeit der Interessen der Zentralmächte und des ukrainischen Volkes bürgt gewissermaßen dafür, daß die Niederlage der russischen Despotie einen neuen Aufschwung in der Entwicklung der ukrainischen Nation mit sich bringt.

Die Kriegsberichte der Ententemächte.

Während des ersten Abschnitts des Weltkriegs, schreibt „Göteborgs Handels- och Sjöfarts-Tidning“, waren die französischen offiziellen Berichte meist ganz kurz und sachlich, und obwohl sie viel verschwiegen und die Ereignisse in einem für die Entente möglichst vorteilhaften Licht darstellten, waren sie in ihren positiven Angaben doch bedeutend zuverlässiger, als die russischen, die häufig geradezu phantastisch auftraten, und auch als die englischen, die regelmäßig so übertrieben waren, daß man immer noch nicht glauben kann, Sir John French habe sie in der Form geschrieben, in der sie vom Kriegsministerium und der Pressezensur veröffentlicht wurden. Mit der Zeit aber sind auch die französischen Berichte immer unsolider geworden und einmal über das andere kann man konstataren, daß ihre Verfasser weit weniger Rücksicht auf das nahmen, was wirklich geschehen ist, als auf den Wunsch der Regierung, im Volk draußen die Kriegsstimmung von neuem anzufeuern und auf schwankende neutrale Staaten einzuwirken.

Schon die polemischen Behauptungen über die Größe der deutschen Streitkräfte und die Anzahl der gefallenen Deutschen, wie auch über den gewonnenen Boden und die geringen Verluste der Franzosen erschienen völlig unsinnig. Aber die französische Hebernsicht begnügt sich nicht mit den „großartigen direkten Erfolgen“, sondern bezeichnet es als die Hauptaufgabe der Offensive, daß sie die Deutschen daran verhindert habe, ihre Ostfront zu verstärken, und will geltend machen, daß sie auf diese Weise „zu den glänzenden englischen und russischen Siegen beigetragen“ habe. Welches diese waren, das deutet sie vorsichtigerweise gar nicht an.

Als ein Beispiel aus der jüngsten Zeit für die Art der offiziellen englischen Berichte sei hier die Geschichte der Kämpfe in Mesopotamien in der Nähe von Ahwez angeführt. Nach dem einzigen englischen Bericht, der durch Reuters Bureau verbreitet wurde, hatten die Türken dort eine große Niederlage und ungeheure Verluste erlitten, während die englischen Streitkräfte fast gar keine Verluste zu beklagen hätten und als Sieger an ihren Ausgangspunkt zurückgekehrt wären. Nun findet man in der „Daily Mail“ plötzlich den lebhaften Ausdruck des Bedauerns darüber, daß das englische Heer an der betreffenden Stelle eine so schwere Niederlage und so große Verluste erlitten habe. Verschiedene Korrespondenten hatten etwas von der Wahrheit enthüllt, und so war die Heeresleitung gezwungen, die Unrichtigkeit wenigstens eines Teils ihrer Angaben zuzugestehen.

Ein scharfes Licht wirft auf diese gefälschten Briefe ein Artikel der „Daily Mail“, in dem sie Ansprüche des konservativen Lord Selborne und des kriegsfanatischen früheren Sozialisten Blatchford zitiert. Diese behaupten, es sei unrecht, die streikenden englischen Arbeiter des mangelnden Patriotismus zu zeihen, denn man könne nicht erwarten, daß die Arbeiter eine Lage verständen, die ihnen absichtlich durch das törichte Vorgehen der Regierung verheimlicht

Berliner Börsen-Co

Morgen-Ausgabe

Chefredakteur Dr. Albert Haas

Redaktion und Expedition: SW 19, Beuthstr. 8

Anzeigenpreis:

Alle finanziellen Inserate und Inserate in der Abend-Ausgabe
60 Pf. pro Petitzeile
(Emissionsprospekte nach besonderem Tarif)

Morgen-Ausgabe: 50 Pf. pro 5 gesp. Petitzeile
1.20 M. pro 3 gesp. Reklamezeile

Zuschriften sind nur an die Redaktion des „Berliner Börsen-Courier“, nicht aber an einzelne Redak-

Fernsprecher: REDAKTION: Handel: Zentrum 39 - Theater, Feuilleton u. Lokales: Zentrum 4960 - Politik u. alle Ferngespräche:

No. 133.

Sonnabend, 20. März 1915.

Russische Verluste in Süd

Oesterreichisch-ungarischer Bericht.

Wien, 19. März.

Amlich wird verlautbart: 19. März 1915,
mittags:

In den Karpathen im Raume bei Lyp-
kow und Smolnik lebhafter Geschützkampf.
Ein auf den Höhen südwestlich Baligrod
angesehener Nachtangriff der Russen wurde nach
kurzem Feuerkampf zurückgeschlagen. Stärkere
feindliche Kräfte griffen vormittags unsere
Stellungen nördlich des Ufzoker Passes
an. So wie am 14. d. M. wurden sie auch
gestern unter schweren Verlusten abgewiesen.

An der Schlachtfrent in Südostgali-
zien wurde vormittags erbittert gekämpft.
Die zahlreichen Angriffe, die der Feind dies-
mal gegen die Mitte und den linken Flügel
der Stellung richtete, scheiterten durchweg an
der festen und standhaften Haltung unserer
braven Truppen. Der Gegner erlitt sehr
schwere Verluste. Das Angriffsfeld ist bedeckt
von Toten. Fünf Offiziere und fünfhundert
Mann des Feindes wurden entwaffnet und ge-
fangen.

An den Fronten in Westgalizien und
Polen keine Veränderung.

Der Stellvertreter des Chefs des Generalstabs.
von Doerer, Feldmarschalleutnant.

Neue Taten der U-Boote.

Zwei englische Dampfer torpediert.

London, 19. März.

(Meldung des Reuterschen Bureaus.)

Die Dampfer „Bluejacket“ und „Hyns-
ford“ sind auf der Höhe von Beachy Head
torpediert worden. „Hynsford“ wurde leicht be-
schädigt und konnte Gravesend erreichen. „Blue-
jacket“ hält sich noch über Wasser. Die Besat-
zungen sind gerettet worden, außer einen Mann vom
Dampfer „Hynsford“.

London, 19. März.

Aus Newhaven wird über den Untergang
des Dampfers „Glennartney“ noch gemeldet:

Der Dampfer, dessen Reise Ladung teils für London,
teils für Liverpool bestimmt war, wurde gestern abend
10 Uhr 45 Minuten ohne Warnung, ungefähr zehn Meilen
von Beachy Head, torpediert. Die Bemannung be-
kam das Unterseeboot erst zu sehen, als sie sich in den
Booten befanden. Die Besatzung sah den Dampfer eine
halbe Stunde, nachdem er getroffen war, versinken.

Vermißte englische Schiffe.

London, 19. März.

Nach einer Veröffentlichung der Admiralität
werden folgende britische Schiffe als vermißt be-
zeichnet:

„Borrowdale“ von 1093 Tonnen, die am 21. Ja-
nuar von Cardiff nach Granville fuhr;

die Stahlbart „Engelhorn“ von 2459 Tonnen, die
am 25. Januar mit einer Ladung Gerste aus Balparaiso
nach Falmouth fuhr;

„Rembrandt“ von 3027 Tonnen, die am 15. Fe-
bruar von Hull nach dem Llyn fuhr und der Schlepp-

dampfer „Diplomat“, der seit dem 15. Februar ver-
mißt wird.

Einem U-Boot entronnen.

Rotterdam, 19. März.

Der „Nieuwe Rotterdamsche Courant“ meldet:
Die englischen Dampfer „Advocat“ und
„Lestris“, die in der Nordsee von deutschen
Unterseebooten verfolgt wurden, sind
gestern hier angekommen. Der Kapitän des „Advocat“
sagte aus, sein Schiff sei dem deutschen Unterseeboote
vier Meilen vor der holländischen Küste begegnet.
England besitze keinen so großen Typ
wie dieser deutsche sei.

Lob des „U 29“.

Wien, 19. März.

Die „N. Fr. Pr.“ bespricht die Tätigkeit des
deutschen Unterseebootes „U 29“ und sagt:

Sein Erfolg muß als Rekordleistung bezeichnet werden.
Von Seiten unserer Gegner wird über seine technische Voll-
kommenheit in einer Weise geurteilt, die zeigt, daß dieses
Unterseeboot alles hinter sich läßt, was bisher auf diesem
Gebiete geschaffen wurde. Wir haben es hier anscheinend
mit einem Unterseekreuzer zu tun, wenn man diesen Aus-
druck bei dem immerhin kleinen Fahrzeug anwenden darf.
Zweifellos ist, daß, wenn Deutschland über eine größere
Zahl solcher Fahrzeuge verfügen wird, die Absperrung
Englands durch Unterseeboote noch eine ganz andere Ge-
stalt annehmen wird als bisher.

Die Torpedierung der Dampfer „Fingal“ und „Atlanta“.

Ueber den von uns vorgestern gemeldeten Unter-
gang der englischen Dampfer „Fingal“ und
„Atlanta“ liegen jetzt nähere Mitteilungen vor.

London, 18. März.

Wie die Presseassociation meldet, wurde der Dampfer
„Fingal“, der ungefähr 2000 Tonnen faßt, und zwischen
London und Leith verkehrt am Montag Vormittag
in der Nähe der Mündung des Flusses Coquet an der
Küste von Northumberland torpediert. Von den
27 Mann starken Besatzung ertranken sechs. Einer der
Ueberlebenden erzählte, der ganze Boden des „Fingal“
müßte aufgerissen worden sein, da das Schiff binnen
2 Minuten untergegangen sei. Die Zeit hätte kaum
genügt, eines der Boote abzuschneiden, in das einige
hineinprangen. Die anderen seien in die See gesprungen
und von ihren Kameraden aufgefischt worden. Bald
darauf habe sie ein vorbeifahrendes Fischerfahrzeug ge-
rettet und in North Shields gelandet. — Aus derselben
Quelle wird gemeldet: daß die „Atlanta“ am Sonn-
tag früh mit Stückgut beladen die Galways Docks ver-
lassen habe. Fünf Meilen von der Inishsturt-
insel sah der Kapitän das Periskop eines Untersee-
bootes, das augenscheinlich das Schiff verfolgte. Der
Kapitän gab Vollampf und begann, als das Untersee-
boot schon ziemlich nahe war, Rückwärts zu steuern.
Die Geschwindigkeit der „Atlanta“ war aber nicht
halb so groß wie die des Unterseebootes, so daß dieses fast
bis auf Kusweite herankam und auf den Dampfer zu
feuern begann. Als der Kapitän sah, daß keine Aus-
sicht auf Entkommen war, ließ er die Besatzung in Boote
gehen. Bald darauf sahen sie die „Atlanta“ in Flammen
und das Unterseeboot eiligt gegen Südwest verschwinden.
Die Besatzung erreichte nach mehreren Stunden
Inishhoffin.

Moment gekommen, in dem nur noch die angeführten Nationen den geschichtlichen Augenblick zu erkennen brauchen, um durch tätiges Miteingreifen Herren ihrer Geschichte zu werden. Nach dem Versagen der bisherigen Revolutionshoffnungen ist natürlich jeder Zweifel an einem solchen Gang der Entwicklung gestattet, ja geboten. Aber erwogen sollen auch diese wenn auch ferneren Möglichkeiten doch werden. Daß Rußland einen Sonderfrieden macht, ist nicht wahrscheinlich, daß England bis aufs äußerste kämpfen will, ist gewiß. Nur wenn England nicht mehr weiter könnte, wäre der Krieg zu Ende. So scheint es, daß er leider noch lange dauern kann, und je länger er dauert, desto mehr steigt die Hoffnung, daß die Zentralmächte in Rußland vorwärts kommen.

Wir gönnen jeder der unterdrückten Nationen in Rußland die Freiheit und Selbständigkeit. Wenn hier im besonderen von den **Ukrainern** die Rede ist, so ist der Grund dafür nicht dunkel. Die Ausrichtung der Ukraine trennt Großrußland vom Schwarzen Meere und beendet endlich den Traum von Konstantinopel.

Nun wird man mit Recht fragen, ob das ukrainische Volk schon jenen Grad von Reife habe, um sich selbst zu regieren. Ich will niemandem meine Meinung ausdrängen, daß jedes Volk in Europa in diesem Sinne politisch reif ist. Auf keinen Fall wäre die ukrainische Selbstregierung schlechter als die großrussische. Daß die Ukrainer ein Bauernvolk sind, ist kein Hindernis der Selbständigkeit. Böser ist schon, daß die Volksschulbildung dank der großrussischen Wirtschaft, die dem Volke die ihm zum großen Teil unverständliche großrussische Sprache aufdrängen will, auf tiefer Stufe steht. Für die Tüchtigkeit des Volkes spricht der große Anteil, den es an der russischen Revolution hatte. Viele meinen, daß die Ukrainer als Anhänger der russischen Orthodoxie doch zum Jaren, dem geistlichen Oberhaupt, gravitieren. Dagegen sagt Donzow direkt: „Die ukrainische, in abendländischer Kultur ansgebildete Geistlichkeit konnte nie die russische kaisar-papistische Orthodoxie anerkennen, und ganze Jahraechte weigerte sie sich hartnäckig, die Obergewalt des moskowitzischen Patriarchen (nachher des Synods) über sich anerkennen, bis es Peter I. mit Hilfe des Sultans gelang, den Konstantinopeler Metropolit zu zwingen, auf seine Oberhoheit über die ukrainische Kirche zu verzichten. Ueberhaupt hat der ukrainische Klerus nur unter der Bedingung das geistliche Oberhoheitsrecht Moskkaus anerkannt, daß alle Geistlichen in der Ukraine durch Alerus und Zivilbevölkerung frei gewählt wurden.“ Mit Recht sieht Donzow darin eine geistige Hinneigung zum Westen, wie er denn diese Richtung auch sonst behauptet. Wir Deutsche haben uns viel bemüht, das Großrussentum zu verstehen, und Dostojewski und Tolstoi sind für uns nicht bloße Namen. Wir verbinden mit ihnen bestimmte Vorstellungen, die uns freilich, je klarer sie sind, um so mehr den tiefen Abgrund austun, der uns vom asiatischen Osten trennt. Zu diesem Osten gehören die Ukrainer nicht. Sie haben ihr Gesicht nach Westen gefehrt wie die Finnen, die Letten, die Litauer, die Polen. Sie bewohnen ein großes Land (doppelt so groß als das Deutsche Reich), haben den besten Weizen Europas und ihre Volkszahl (etwa 30 Millionen) hat Zeit und Raum sich auszudehnen.

Von den genannten Westrußland bewohnenden Völkern haben eigentlich nur die Polen und Ukrainer eine ruhmvolle geschichtliche Vergangenheit. Die andern sind fast geschichtslose Völker, über deren geschichtliche Zukunft sich wenig sagen läßt. Bis zum Jahre 1781 dauerte die staatliche Selbständigkeit der Ukraine. Seitdem ist sie eine russische Provinz, die zum Versinken ins russische große Meer bestimmt erscheint. Zwar ist es dem Großrussentum in 135 Jahren nicht gelungen, das ukrainische Volk zu entnationalisieren. Nach den Erfahrungen unserer Zeit ist die Entnationalisierung eines Bauernvolkes auch unmöglich. Sie ist ja ebenso in Polen in etwa derselben Zeit nicht gelungen. So ist wohl zu hoffen, daß das ukrainische Volk sich die Selbständigkeit erobert. Vorbedingung für eine solche Selbständigkeit ist die Niederlage Rußlands.

Daß der Gedanke eines selbständigen ukrainischen Staates nicht erst durch diesen Krieg entstanden ist, ist bekannt. Schon im Jahre 1888, als der Krieg Deutschlands mit Rußland drohte, erörterte nicht nur Eduard v. Hartmann in sehr sachlicher und damals wie heute sehr zutreffender Weise die Ausrichtung dieses Staates. Donzow führt noch einige andere denselben Gegenstand betreffende Schriften an.

Wie auch der Krieg ende, das ukrainische Problem wird so lange lebendig bleiben, bis es gelöst ist.

* Der Generalgouverneur in Belgien hat am 17. Februar eine Verordnung erlassen, wonach nunmehr auch in Belgien die

Vom Balllokal zum Lazarett.

Von [Nachdruck verboten.]

Paul Schüler.

Der Zufall führte mich vor ein Gebäude, das ich zuletzt vor Jahr und Tag besucht hatte: zu einer festlichen und nächtlichen Veranstaltung. Ueber dem Eingang stand in großen Lettern „Gesellschaftshaus“, und Anschläge berrieten, daß hier Säle für Vereins- und Familienfeste sowie für Tanzlustbarkeiten zu vermieten waren. Vor meinem inneren Auge erhob sich der Klavierpieler, der Tanzmeister im Frack, der das Kommando führte, und eine Schar leichtgeschürzter Huldinnen, die von schwitzenden Jünglingen im Tanze geschwungen wurden. Ein Strausscher Walzer ertönte; ich glaube, aus der „Fledermaus“.

Ein Schlag auf die Schulter weckte mich aus meiner Verjunkenheit. „Ein fideles Gefängnis“, sprach eine Stimme neben mir: „kommen Sie mit! Ich zeige Ihnen, was Sie interessieren wird.“ Und schon fühlte ich mich unter den Arm genommen und in das Gebäude geführt, mit dem mich so heitere Erinnerungen verbanden. „Ein fideles Gefängnis!“ wiederholte mein Begleiter, in dem ich erst jetzt einen mir wohlbekannten Arzt erkannte, der sich freilich durch die Uniform eines hohen Militärarztes stark verändert hatte.

Wie ich mich äußern konnte, besand ich mich in den Räumen, in denen zurzeit kein Tanzmeister, sondern ein Geheimer Medizinalrat und Professor sein Szepter schwingt. Auf einer riesigen Balustrade, die sonst Zuschauern und „Ballettmüttern“ zu dienen pflegte, saßen allein, zu Zweien oder zu Dreien die Genesenden und vertrieben sich die Zeit mit Zeittüre, Brett- und Kartenspielen. Unten aber im Saale standen, in drei langen Reihen und gleichsam militärisch ausgerichtet, die tabellos weißer Betten, die mit Verwundeten belegt waren. Zu Häupten eines jeden befand sich eine kleine Tafel, die den Namen, den Tag der Entlieferung und die Art der Verwundung enthielt. Was aber dem Lazarett einen heiteren, ja beinahe festlichen Anstrich gab, das waren die kleinen, schwarzweißroten Fähnchen, die über jedem Bette hingen.

„Hier ruht Sarastro“, erklärte der Arzt und wies auf einen jungen Menschen, der kreuzbergmüht zu ihm emporsah. Er hatte sich in Polen die große Beche erfroren; aber es ging schon wieder so einigermaßen, und morgen sollte er es mit dem Aufstehen versuchen.

„Der Junge will Opersänger werden“, bemerkte mein Führer: „ich habe noch niemals einen so tiefen Bass gehört; wir haben ihn denn auch, wie Sie an dem Täfelchen sehen können,

Mög-
land

„A u-
licht

Frage

teil

er z i-

bünde

von G

erzielt

werde

Denn

ins A

verric

r u n-

denen

Ganze

alle

bedent

macht

jezt

Refer

der v-

für

ber u

Kraft

Bewun

gar u

schwä

Sch I

De

16. F

„D

vergö

Kri e-

siegre

seiner

erobe

ziehen

die be

auftr

Krieg

der d-

geben.

uns,

sehen,

Segn

w a g-

Darun

berzüg

Des

Regier

bereit,

j a p-

nische

Regier

die V-

umfass

schluß

runge

tragsm

Sarast

Schab

Ur-

Säng

Preis: Seite 90 Pf. („General-Anzeiger“ 60 Pf., „Wohnungs-Anzeiger“ 50 Pf.). Inferaten-
 Anzeigen in Groß-Berlin: Hauptredaktion SW 17, Jerusalemer Str. 45/49 u. deren Filialen:
 Potsdamer Str. 33; Zimmerstr. 60; Spingstr. 56/57; Rosenthaler Str. 48; Schönhauser
 Ringplatz; Rathenower Str. 8; Turmstr. 61; Schiffbauerd. 4; Gr. Frankf. Str. 31; Frankf. Allee 320;
 Wiener Str. 1-6; Prenzlauer Allee 54; Fennstr. 1; Badstr. 55; Charlottenburg: Tauentzien-
 str. 34; Eckerstr. 39; Münchener Str. 25/26; Friedenau: Rheinstr. 19; Galenien-
 str. 34; Glienicker Platz; Scharnhorst; Frankfurter Allee 241; Lichterfelde-West: Barstr. 12;
 Berliner Str. 41; Panitzsch; Bornholmer Str. 1; Schöneberg: Hauptstr. 23/24; Martin-
 str. 9; Steglitz: Albrechtstr. 180; Ziegel: Berliner Str. 90; Tempelhof: Berliner Str. 147;
 Ost: Uhlandstr. 98/99; in der Provinz: Brandenburg a. H.: Steinstr. 1; Frankfurt a. O.:
 Nr. 42; Potsdam: Brandenburger Str. 23; Spandau: Breite Str. 47; Stettin: Paradepl. 8.
 Druck und Verlag: Rudolf Mosse in Berlin.

gebblatt

ng

Dienstag
 23. Februar 1915

Stanislaw.

rückten, wurden sie nach Myschn befohlen, um den Kampf aufzunehmen. Ungewohnt des Gebirgskampfes gegenüber einem ungestümen Gegner, war ihre Situation von Hause aus verloren. Als die Offiziere durch mich von der Gefangennahme einer ganzen Brigade erfuhren, waren sie ganz konsterniert. An die neuerliche gewaltige Niederlage in Kasuren wollten sie ansangs nicht glauben. Sie führen sie auf die schlechte taktische Führung der russischen Generalität zurück, die in diesem Kriege noch immer nichts gelernt habe und mit dem Kopf durch die Wand rennen wolle.

Dr. Michael Langer, Kriegsberichterstatter.

Das ukrainische Problem.

Von [Nachdruck verboten.]

Engelbert Pernerstorfer,

Mitglied des österreichischen Abgeordnetenhauses.

Der Westen hat von den politischen, ethnographischen und kulturellen Zuständen des europäischen Ostens leider immer viel zu wenig Kenntnis genommen. Von England und Frankreich ist dies eben nicht verwunderlich. Aber auch in Deutschland ist das große Publikum nach dieser Richtung hin wenig orientiert. Die deutsche Tagespresse ist da nicht von jeder Schuld freizusprechen. Oesterreichs politischer Aufbau ist schwer verständlich und wenig anmutig. Es sind fünf- und zwanzig Jahre her, daß ich in Berlin in Gesellschaft mehrerer preussischer Landtagsabgeordneter war, die mir allerlei Oesterreich betreffende Fragen vorlegten. Ich beantwortete sie im Zusammenhang und glaubte, eine zwar kurze, aber deutliche Darstellung der politischen Struktur Oesterreichs gegeben zu haben. Der Verlauf der weiteren Unterhaltung zeigte mir, daß meine Zuhörer so gut wie nichts verstanden hatten. Und das waren Berufspolitiker! Dabei sollte man doch voraussetzen, daß ein Reich, das zehn Millionen Deutscher in sich faßt, dem Interessentkreis der Reichsdeutschen nahe liegen sollte.

Von Rußland weiß man sogar vielleicht etwas mehr als von Oesterreich. Aber doch auch nur allgemeines. Man weiß, daß dort noch mehr Nationalitäten sind als in Oesterreich, daß sie alle gleichmäßig unterdrückt werden und daß der Zar trotz der Duma ein Selbstherrscher ist.

Aber gerade jetzt, im gegenwärtigen Kriege, wären nähere Kenntnisse sehr nützlich. Ich habe in meinem Artikel „Warum Rußland besiegt werden muß“ („Berliner Tageblatt“, 12. Januar) einiges von dem, was mir da wichtig erscheint, schon gesagt. Ich möchte diesmal auf einen besonders wichtigen Punkt hinweisen und dabei auf eine eben erschienene Schrift aufmerksam machen, die durch Kürze der Darstellung und Fülle des Stoffs hervorrage und daher besonders empfehlenswert ist*). Sie behandelt das wichtigste antirussische Problem.

Der ganze Westen Rußlands ist nicht russisch, ausgenommen Petersburg und seine allernächste Küste. Vom Norden in einer Linie, die wenig westlich von Petersburg und immer stärker nach Osten geht und schließlich am westlichen Fuße des Kaukasus ausläuft, wohnen der Reihe nach Finnen, Esten, Deutsche, Letten, Litauer, Polen, Weißrussen und Kleinrussen (so nennen sie die Großrussen; bei uns hießen sie Ruthenen, sie selbst bezeichnen sich mit ihrem alten geschichtlichen Namen als Ukrainer). Vom polnisch-litauischen Gebiete an bis in den Süden dieser Westländer sitzen auch ungefähr fünf Millionen Juden. Der ganze Osten (also Großrußland und die asiatischen Gebiete) sind ihnen verboten.

Gelänge es also (dies wird immer mein Ceterum censeo bleiben) die Russen so zu besiegen, daß die genannten westlichen Völker sich von Rußland losreißen und selbständige Staaten bilden könnten, so wäre die russische Gefahr für immer von Europa abgewendet. Rußland hätte kein europäisches Meeresufer mehr. Was das für die europäische Entwicklung zu bedeuten hätte, brauche ich nicht auseinanderzusetzen.

Doch so mancher lächelt zu dieser Perspektive und ich verhehle mir nicht, daß die Aussicht auf einen solchen Lauf der Dinge im Augenblicke nicht besteht. Daß sie sich noch öffnen könne, halte ich aber nicht für ausgeschlossen. Arbeitet Hindenburg so weiter wie bisher, fällt Warschau, wird Galizien wieder frei von den Russen (und das sind heute lauter sehr erwägenswerte Möglichkeiten), marschieren endlich die Deutschen und österreichisch-ungarischen Heere weiter nach Osten, dann ist der

*) Die ukrainische Staatsidee und der Krieg gegen Rußland. Von Dmihro Donzow. Herausgegeben von der ukrainischen Zentralorganisation. Berlin. Kroll. 1915. 68 S. 1 Mark.

Tage vier über bed. e l n der nach von möglich. öster. In he zu nach er, im nach Die unter Agriffe d von mäch- u l l a,) e n nd u- er en n g- u- e n r , h r- 68 S. 1 Mark.



VIII, B. 101

Materiały do historii
tak zwanego ruchu
ukraińskiego w Galicyi.

Bolesław A. Szaramonki.
1916.

Кн. - 75
№ 1587

№ 1587

Stanisławów w r. 1888.

Wkręć r. 1888 odbył podróż po Galicyi Następca Tronu, Arcyksiążę Rudolf. Wisiała wówczas ^{ci w r. 1888} nad Galicyą obawa wybuchu wojny z Rosyą. Zapobiegliwy Karol Benoni Arcyksiążę zabawił dłuższy czas w Krakowie i we Lwowie, pojechał potem do Czerniowiet; następnie - nie wiem, któredy jadąc - odwiedził Wołoszów i Dzierżyskiego w Siemiakach i potem powrócił via Kraków do Wiednia.

Przedstaniatem się wówczas Arcyksięcia wiażca-
ją Radę Szkolną Krajową we Lwowie. Następnie mia-
niatem zaraz pojechać do Stanisławowa, ponieważ mia-
łem tam przewodniczyć przy maturze w semestr. naucz.
Gdy Arcyksiążę - mijając Stanisławów - miał zatrzy-
mać się kilkanaście minut na dworcu, otrzymali urzę-
dnicy rozkaz polecenie, ańby w mundurach galonowych
li tam ^{na peronie} obecni. Udałem się tedy i ja na dworzec i sta-
nałem między dyrektorem seminarjum Turczyskim
a dyrektorem gimnazjum Korckjartą. Nawiertnik,
jadący z Arcyksięciem, przedstawiał nasze imiona u-
rzędów miejscowych. Między dostojnym gościem a dy-

rektorem gimnazjum odbyła się rozmowa o następującym brzmieniu:

A. Ein feiner junger Mann - gut - nicht - prüfung nicht?

D. Nein - ⁱⁿ - ~~Umsatz~~ - prüfung ist gut.

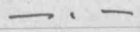
A. Aber das ist für die Oblige?

D. Nein - nicht Oblige. (Konventionen von Dienstag, "Kultur - Oblige", konventionen der restlichen Gymnasien nach. Galizien vornehmlich griechischer Art. Obgleich man sich der russischen Sprache als Gegenstand der Vorlesung widmete und die Religion des Ob - rades der Vorlesung war nach russisch. Der Zweck der selben Gymn. Francisca Josefa in Lwów, (siehe pol.).

Deshalb ist es jetzt notwendig folgende Punkte:

Od r. 1862 obowiązuje w Gal. ustawa o języku wykładowym, wprowadzająca do czasu we wszystkich gimn. gal. język polski jako wykł. i możliwość uczenia się języka rosyjskiego jako przedmiotu. Tylko gimnazjum akademickie (Nr. I) we Lwowie miało język wykładowy rosyjski. W czasie, o którym mowa, podniesiono myśl stworzenia 2-go gim.

z językiem ruskim, a to w Brzemyślu. Pomijam
 moje osobiste zdanie: pod tym względem miałem i
 różną i mam obecnie odwieczne zapatrywanie
 od wielu decydujących ^{wróciwszy} ~~osob~~ osobistości, mianowicie, że
 wszystkim Polakom we rusk. Gal. powinna być być dana
 możliwość poznania jęz. rusk. a wszystkim Rusinom
 języka polskiego. Ale odbija się tu działanie
 czynników biurokratycznych w Wiedniu, które
 wciąż podtrzymywały stworzoną w Bachow-
 skim czasie fikcję, że wchodnia Galicja to
 kraj czysto ruski. W tym duchu naturalnie
 informowali Austryjczyki przed podróżą.



A teraz zapiszę niektóre szczegóły, które wy-
 padnie przemieść w inne miejsce moich Pamiętni-
 ków a które malują stan ówczesny umysłów,
 przygotowanych na możliwość wojny z Rosją
 w r. 1888.: 1.) Zapobiegliwy Karol Penoni mó-
 wił mi, że na pierwszą pogłoskę o bliskości wojny
 ucieknie wraz z całą rodziną do Węgier i że w tym
 celu zaopatrzył się w zapas „brzęczącej” monety.

2. Józio Sołtyski w rozmowach zwracał uwagę na to, że Rosjanie nie będą straszni przy porównaniu się w głąb - (nie zastanie tego dobranej) - kraj, lecz w razie odwrotu. Druga część sprawdziła się w r. 1915 w zupełności, ¹⁹²⁶ w r. 1914 tylko częściowo, gdzie byli Komendanci ludscy.

3. P. Włodzimierzowa Dzieduszycka mówiła mi w jakimś czasie w kwaterze Art. Rudolfa w Świeżakach: „Tu, na tej tarasie - (od strony ogrodu) - siedziałem po obiedzie przy czarnej kawie: Artyści, że mówił w ten sposób, jakoby jutro wojna wybuchnąć miała”. (Namierowo wspomnę, że Włodzimierz Dzieduszycki zastrzegł sobie, iż Art. Rudolf przyjmie obmyśloną przez siebie, polskim obiadem bez interwencji i współdziałania kucharzy nadwornych wiedeńskich.)

4. W grudniu 1888 miał Art. Rudolf przybyć w odwiedziny do Włodzimierza Dzieduszyckiego do Świeżak, aby wziąć udział w urządzonym specjalnie dla niego polowaniu na dzikie, które w tamtej okolicy szczególnie ~~z~~ są okazałe. Nie dotrzy-

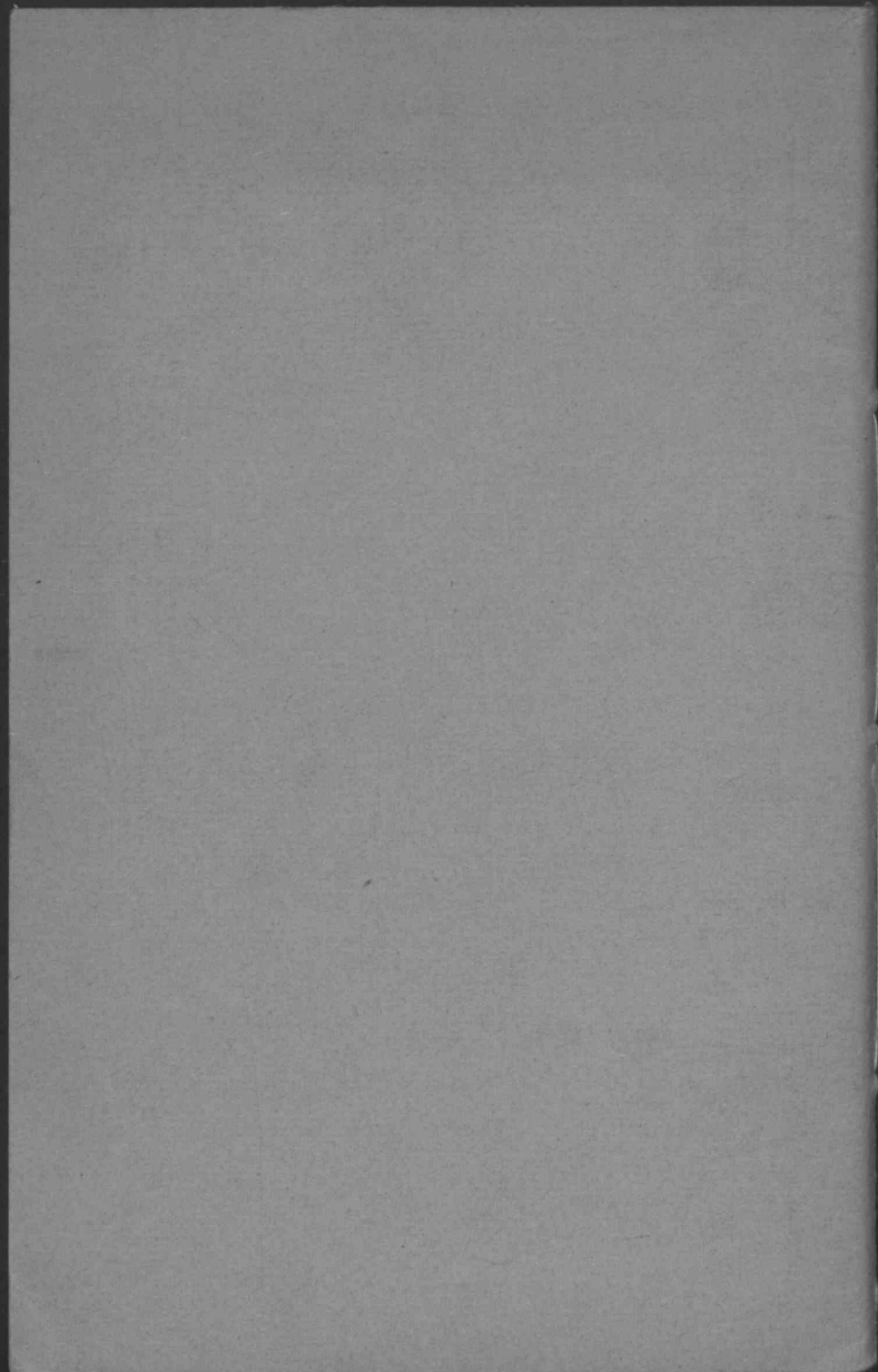
mał jednakże obietnicy. Gdyż przybył raz w tym czasie do Wiednia i pokazał mi list własno-ręczny Rudolfa, w którym go przeprosza, że nie może przybyć, gdyż obecność jego in szumem Gauszbrigitka w tym czasie zwracałaby uwagę i dawałaby powód do różnych kombinacji. Jedno zdanie w tym liście brzmiało: „Bitte nicht janzt mit militärischen Ordnenen überhört.“ W 2 mies. póź. R. t.

5. W styczniu 1888 Karimierz Badeni, który wtedy nie był jeszcze namiestnikiem, prosił mnie, abym mu polecił Rogo jako nauczyciela języka ^(a mianowicie) piśmnia ruskiego. Była wtedy właśnie kadencja Sejmowa Kar. Bad. mieszkał w hotelu Żorża razem z Arturem Potockim, którego opinia zaliczała do poufnych przyjaciół etc. Rudolfa. Ze stron Karimierza Bad. wnosiłem, że przygotowuje się wyprawa do Ros. i że on jest designowany na czynnego konwiarza przy armii, mającej zajęć Wołyni. Ofiarowałem się sam być nauczycielem, ztłumaczyłem że rzecz była traktowana bardzo poufnie. Rankiemto zaraz po 7-mej godzinie przechodziłem do K. N. i zaprowadziłem go do dyktatorów ruskich i znajomości Dukrata. —

O propagandzie „ukrainiszczonyj” w Chełmie
i Chełmszczyźnie zob. pamiętnik mój z 9. kwietnia
1916 i 14. maja 1916, we Włodzimierzu Wołyńskim
vide uwagi, zapisane 24. maja 1916.

— . —

Lwów, 24/5 1916.



Львівська бібліотека
АН УРСР

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

Баб. 1587/5

Закле zadania w sprawie
miasta Poliska do spet-
nienia po dokonaniu
wojny 2 T. 1914/5

THEYER & HARDMUTH

WIEN

I., Kärnthnerstrasse 9.

Blatt

24

Raster

A.

Format

21

Einband

brosh.

Preis: K

20

№ 1587

VIII. B. 101

Myślenie narodziło się w tej chwili, gdy
my przesyłały mi w pierwszych dniach
grudnia 1914 r. wiadomości. Rozwrotno-
my poza namiarom przez ludzi, w tym
najbardziej na opinie ogółu celów biors-
cych czynny udział w rozwoju my-
ślowym, odcierany na bezczynność przez
niezdolność dozwolanie się, uczynieniem
potrzebę wypracowania niektórych myśli,
i zwrócić je w kierunku 5. XII. 1914.

Pewna analogia historyczna:

W XVII. w. Czescy zwrócili się do wojny w obronie religii swojej przeciw reakcji jezuicko-dogmatycznej, uwieranej przez absolutyzm Ferdynanda II. Protestantów było w środk. Eur. wiele. Czesi zwrócili się przeciw im. Wojna 30-letnia wyślęcała dla protestantów to, czego oni pragnęli, ale Czesi padli ofiarą: oni nie mieli z tej walki żadnej korzyści, tylko same szkody. Zapomniano zupełnie o nich w pokoju Westfalskim. — Ciężarów (ostatnie) dziecko Jana Amos-a Comeniusa, wypędzonego z ceskich krajów na wieki na Wiatęj Górze, na wieki, gdy tuż widzieli exulanci cescy niewiarygodność powrotu do Czech, pełne bolesnej rezygnacji.

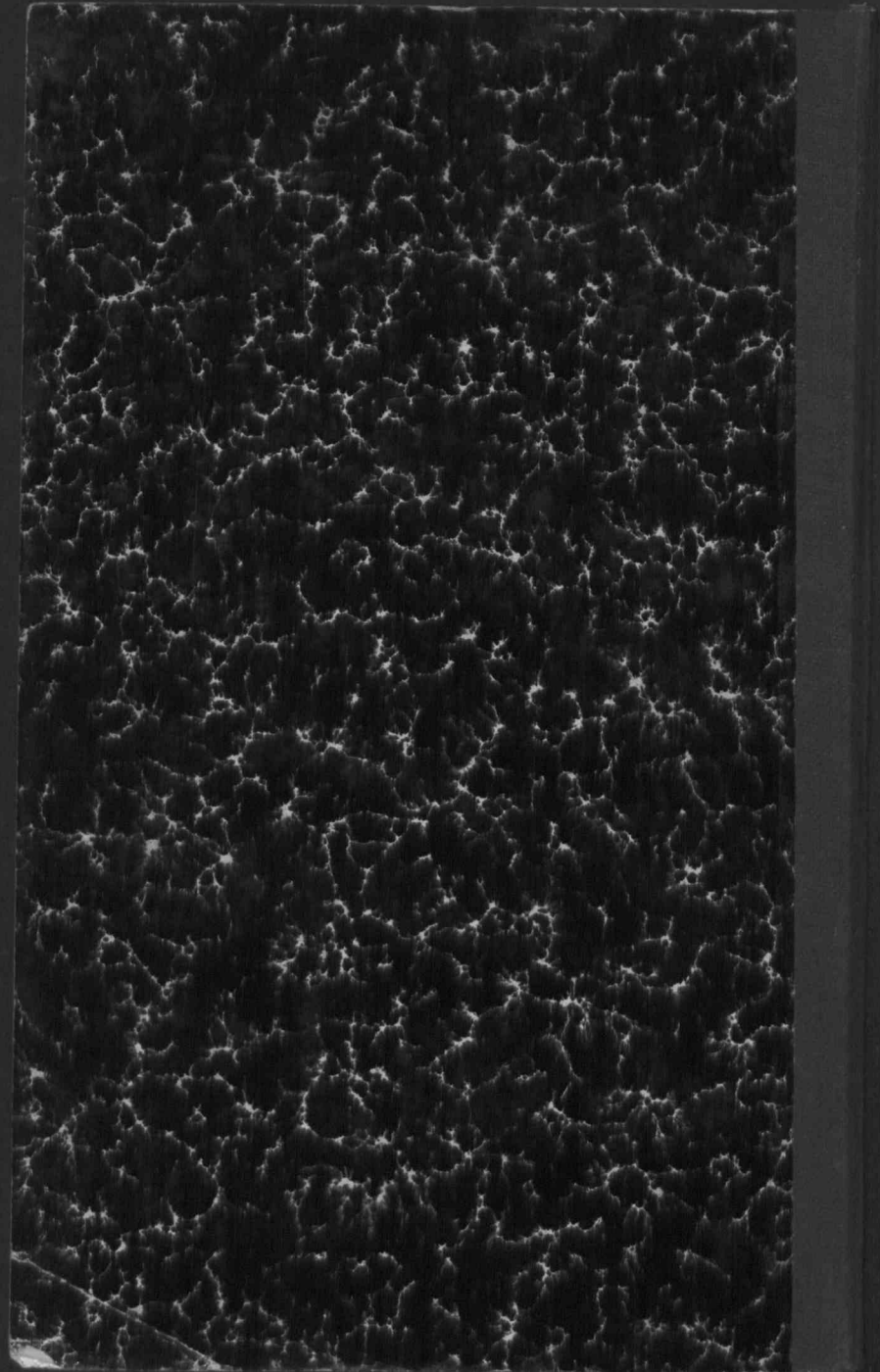
W XIX. drugi naród zachodnio-środkowy, Polacy, podnieśli w powstaniu

niestanowienia Kongresu wiedeński Europejskiego
standardu rolnictwa politycznej i narodowej
w r. 1831 i 1854. Wojna nie cięgnęła się
tak, jak 30-letnia w XVIII. w.; ale o-
statecznie oprawa wyprzedzenia uzna-
nia zasad narodowościowych była um-
ograniczeniem - głównym elementem czy nie-
elementem - wojnach r. 1859, 1864,
1866, 1870-1, 1877/8, 1914/5.
Czy Polska w r. 1915 nie doznała także
go wojny, jakiego doznały Czechy 1848?

Dziennik Poznański z 30. IV. 1915. Składki.

„ „ „ 8. V. 1915. Nr. 105.

Ludwik Kreywicki: Oddanie Polski



VIII, B. 101.

Repertorium
dat historycznych
i geograficznych.

J. N. BRUGERSON
Kc. - - 16
WELLS WIRE.

№ 1587

Repertorium dat z historiji najnovšoj³.

Dzieje ostatniej cimesi niemu na podstawie
dzieła: Graf Ernst zu Reventlow. Deutschlands
außenwärtige Politik 1888 - 1913. -

Berlin. 1914. Ernst Siegf. Mittler u. Sohn.
Zwischenzeit seit 1883, ummüdet 1888.

Exposition de Wismar: 'Vous avez le cauche-
mar des coalitions' - uwyż zysni frontem!
To się spełnia w sierpniu 1914.

(Kongres berliński 1878. - Górczakom ma
plan umowy (entente) lub przymierza
ros.-francuskiego. - 1879 do dziennika -
rza franc. : potrzeba helko, aby Fr. była silna.

1879 przymierze austro-niemieckie w jesieni
(władziane, w 1883 wznowione).

1881 Carr. Alex. III. potęgą na tron. -
1882 Górczakom ustąpił; na jego m. Giers.

Uwaga Francji kolonialna polityk. (Ferry),
partia premiera Bismarcka. - Nieporo-
dzenie w Kuchinlinie. Langson 1885.

1883 trzymierze. 1884 (wiosna) umowa
o do neut. między Austr. Niem. i Rosyą.
To upadku Ferrero: Freycinet - Ribot.
Roset w Berlinie: Herbstek.

10 up. Ferry-ego: Branche-Humbert
1882 zima. Widzenie oż Alex. III. z Bismarckiem.

„Das deutsche - russische Bündnis ist ein
Sache für uns beide nicht vereinbar.“

Rus. poset N. Graf. Bismarck v. Mohrenheim.

Attaché: general Fredericks. -

Zamówienie 500.000 karabinów Lebel dla ar-
mii rosyjskiej - byle nie strzelaty na Franc. 5

1888 Bismarck publikuje traktat aust. niem.

1888 ^{kurier} (pismo) większa podjęta ros. na Francji.

lutu 1888 wielka mowa B. - ^{uwol} Rosji z. 2. tarak.

pag. Sprawa Alexandra Wattenberga w Württembergi.

3. Waresn Mohrenheim i Fredericks melisgaję
Francuz do stam. rosyjskiego.

Das deutsche Ruf - Unzufriedenheit.

Leipziga gość, zolniczn (?!?) i. francuz. Ginf.

Prussela: organ Giesse: „Briefwechsel über
das Bünd. n. das am. Günstigverhältnis
ein französisch - russisches Bündnis.“

„Frankfurter Brief über das deutsche Bündnis auf dem
Lauten der Revue.“

Statego 1888 publikacja trakt. niem. aust.
car i rząd ros. niedzieli. Publ. 20 mgł.

- pag. 6. na opóźnieniu.

Car Alexander III. Chowanbonytjka hr. Richard's³²
von Pfeil, który w lat stutył Rosji jako Komen-
dant Freibräuerińskiego pułku: „Militarjant n.

Difuzjonkan. Stosunek cara do

a.) Bismarcka — „qu'il mettricheraît.”

b.) Capriviego — z pełnym zaufaniem.

Car do Wilh. II. 1892.

!; Caprivi odwraca się od Rosji ku Anglii. :)

Obawy wstr. ros. przeciw Austrii.

„In den Beziehungen der Kaiserin zum
russischen Kaiser. zur Zeit des russ. Krieges
längst eine gewöhnliche Feindin.“ (!)

Wiosna 1888 imię Wilh. I. Fryderyk III.

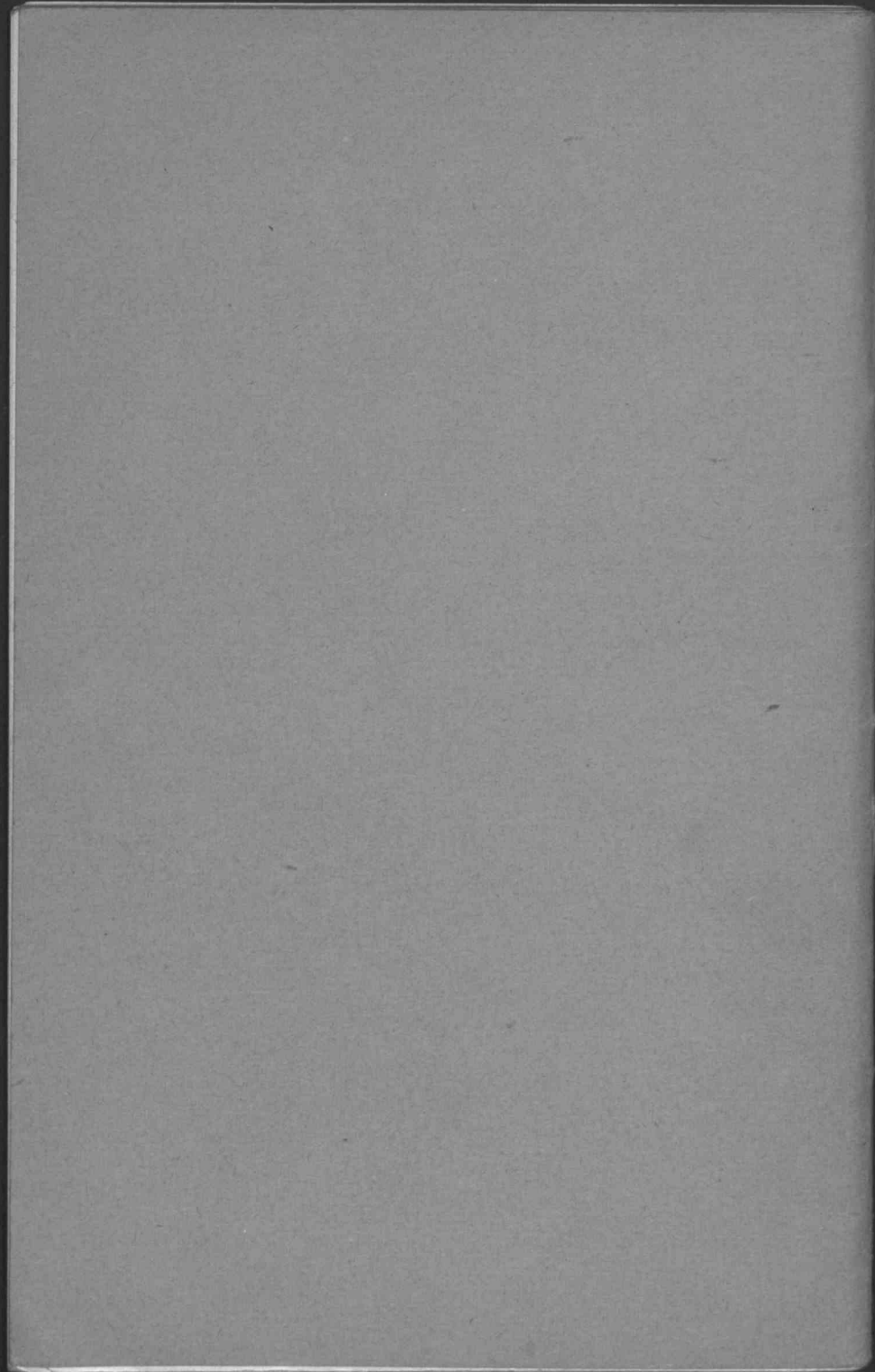
Die Lücke in der Rüstung des Deutschen.

1877 Crispi: tajemna misja do Bismarcka.

Crispi boi się obsadzenia Rosji i Herceg. preraus.

Bismarck prop.: niech Italia obsadzi Albanię.

Crispi: Cobyśmy z Albanię zrobili? woli regula-
cyę granic w Alpach i w stronę Goryczy.



fikorskiy

Rugi

Rugi. Galicya.

Sprzeczne zdania Bielowskiego
i X. Pietruszewicza o jednym
lub dwóch Włazach
i o pochodzeniu nazwy
Galicya.

№ 1587

VIII B. 101

33

Zarys historii Rusi
Czerwonej (podług Szwaj-
carskiego.)

Nestora koniecznie wydobyć, może w bibliotece; Chrestoma-
tyz ma Łukliński. w druklosichu.

Wiadomości mało, do pierwsz (kronikarze) rocznie (latopisy) rusy, wogólnie Rusi i wczesnej Kijowie (jednynym sekcjąm waznym od Nowogro-
du) wiesz się zajmowali. Dopiero w późniejszych
l. t. w. Inatjenski kronika wiesz uwag; po-
dwice sprawom kalendarz-ruskim i x nity no-
wet sam po r. 1141. najdokładniejsze wie-
domości detajlowe. Ale to dawniej Hrabie
był stolicą jarosława Kiełcewo, o ten nie
pozostawia żadnej wątpliwosci dokument
porebrany przez Petruszewicza w sprawie osobnej
i w M. B. 1865. T. IV. 38 - 42. który woryginale
w posiadaniu T. Antyoda Kantymira Ralskiego
i podole rosyjsk. & wydrukowany w ruc. Opr.
Instrukciunee publice z Jass 24/1 1862. № 1 IV. 8.
w której sa wyrazne slowa:

Аще Іванко Ротмисловичъ, вѣтъ вѣдова Ташичскон,
аще Бенягаскыи вѣгърыи рѣцѣмъ (Мечу?) ...
брънѣбѣмъ, оу же вѣнѣтѣмъ мѣстѣ оу рѣцѣ
жѣмѣмъ (оу мѣ) мѣстѣ оу Ташичи наизнаго
i t. d. Jest to dokument, ktorzym ksiądz ten re-
guluje opłatę myte przez kupców, nawiedza-
jących jego księstwo (zapewne z południa i Gre-
cji) a słowa wstępnego par. świadczą, że pa-
nował w Bełstardzie z ramienia księstwa ka-
lickiego. Pietruszewicz. str. 40. domyśla się, że był
on synem Rostysława Cpodarenicza, który pa-
nował w Kremenyslu. Strzyj Iwanke R. a brat
Rostysława Władymyrsko Cpodarenicia przewiódł
1141. stolicę z Kremenysla do Halicza, gdzie w tym
roku (podług Ipat. kroniki) „вѣнѣтѣмъ мѣстѣ“ (umax?) I-
wan Wasilkowicz, Рѣцѣмъ рѣцѣмъ мѣстѣ, и пѣнѣ бо-
ровѣмъ еро Рѣцѣмъ рѣцѣмъ Рѣцѣмъ рѣцѣмъ, стѣмъ бо обѣ-
ро болоуѣмъ, а нѣмъ бѣ болоуѣмъ. “ 7.]

Wynika z tego, że już przed r. 1141. w ^{Halickim} Kremenyslu księ-
ciem był Iwan W., zapewne po śmierci swego ojca
Wasilka, ^{z rodu Wasilkowiczów?} rurskiego?

Pietruszewie wnosi 40. str. nie bez pewnej ścisłości,
 że już wówczas musiał być H. znacznym mie-
 stem, gdyż w ~~to~~ obłasci Iwanke R. znajduje
 się jakby Nowy Halicz (z wiejskiego i zdefektowa-
 nego w tym miejscu ~~to~~ dokumentu wnosi
 J. że należą urupetnić miaty Halicz, pod których
 porozumienno się dr. starszego Garsana.)

W n. str. 39. dodaje namto J. że według Lauren-
 tiewskiej kroniki pod r. 1038 Haliczanie
 wspierają w wojnie Kijowskiego Wł. Jaros-
 ława Władymirowiera. Wszystkie te szcze-
 góły świadczą, że już w I. połowie XII. wieku
 Halicz był ~~miastem~~ stolicą księstwa.

Trafnie też, choć pła Polaków zwołowie abys
 P. w tej uocie zapatrzywania Bielowskiego,
 co do Nieczyngów.

Edrasi swój drugi ^{potwierdzenie} Halicz - jak twierdzi P.
 nota xx str. 37. - pouczesit przy upieci Dnie-
 stru, a tu pouczeszenie łatwo znajduje się
 już, blisko którego leży dr. starszy Garsan, czyli
 jak P. twierdzi miaty Halicz Iwanke Rosii.

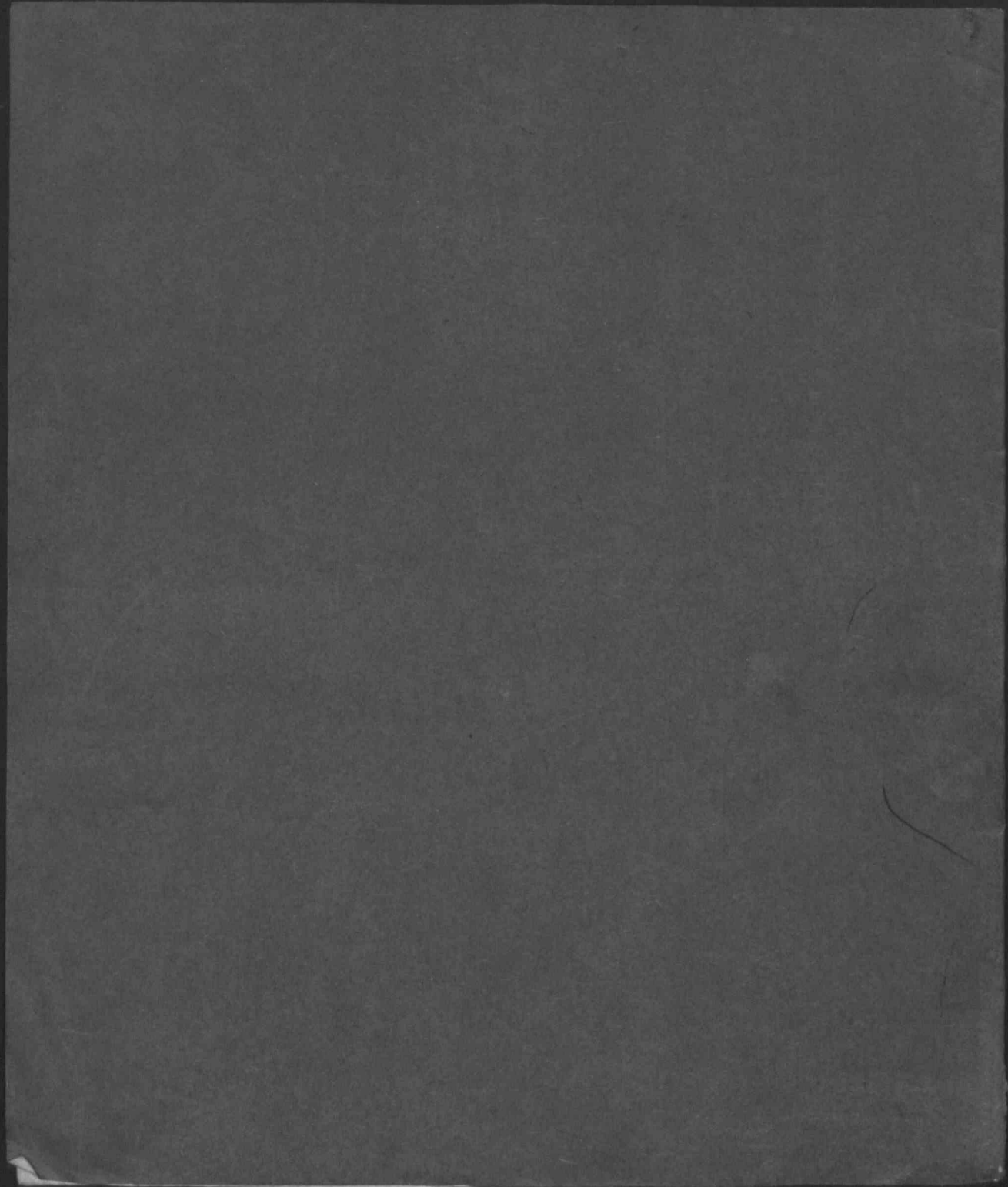
№ 1. 1865. Haut Magyobocuijъ Собраниеъ рунно-
пычкoi мѣстныя, г. 1865. Рабиоъ Антоново
Петрухевича (ст. 24. - 49.) Czy byly dwa Hlabce,
księżce grody, jeden wъ wegerskiej - Slowackiej dzie-
szinie (obczynie) ^{krainie} a drugi po tej stronie Karpat
nadъ Dniestremъ, czy nie?

Krytyka ostro i z niedzię napisana, che ws-
zedec' w pracy Bielowskiego dotynoc' zanegowa-
nie existencji Rusi, i zdawa Biel. emu gra-
ba, niewiadomosc' dawnych i nowych ryplu-
matowъ wegerskiej korony.

Kwestya Rusji zostawia na razie na boku,
nie przewaz.

Biel. opiera sie na dokumencie jedynym w fejerse
Codex Diplomaticus Hungariae, gdzie król
Stepanъ II. potwierdza iahres' nadanie, tytu-
Tuzar sie k rex Galliarum w r. 1124., gdy Hla-
ba jeszcze nie byl księzcemъ miastemъ. Gdy
to ^{regulacjom} dok. j. iah samъ B. przypuszc., nie bardzo nie-
rozdadne, a księzca exist. Hl. na r. 1134 udawa
dmione, dokument ten nie stary jeszcze na ud.
podniecie wytwornosci Slowackiego Hlabca.

Czy to wyprawa czy wyjazd?
na tym razie, czy nie raz to
intermedya.



Tom I. 1862. Str. 1-43.

Królestwo Galicji przez Aug. Bielowskiego.

Str. 2. Spodziewamy się...

Obecnie ogólnie od Galicji wywodzona; - kreotypa jedynie o tytule prawny do zaboru Galicji. (Str. 2.) (Str. 3.)

Wystąpienie nazwy Galicji z imienia ławni (Str. 2.); zamiast umiały w nowie 2 (Str. 2.) trafniejsza umaga Pietruszewca "wzany jak galka" i "dawniej i w pdszkilu "galka", a stąd "ławna". - (Nauk. Sborn. Str.

Cel pracy (Str. 4.): tytuł bowiem Rex Galicjal....

Latopisiec notyński (Ziatijewski Litopis?)

Kreotypa dawności (Str. 5.) tak stómazry stowa louton. wot.

Bielowski przeciwn. Pietruszewicz domysł o Galkie nad sucha, gdzie Galkowie? Gepidów porazili. (Nauk. Sborn.

Str. 1). Władniejsze co Biel. dalej powiada, ale nie stacjonowo; mógł wtedy Galicja być uniejszymy grodu.

W nowie 2 (Str. 5.) podaje w wątpliwosci wiadomosci o "kosciej z Hadyra, ni todij ot Remysza ne pustyxa etc." i, która browi ^{bratow} Kraxawicz w star. Hadyr (Predruh z Loni na

1860.). Nie wiele, ale krótko str. 3. o sali bez podania irodta i w jessze jednym miejscu (Str. ?)

A Pietruszewicz ?

Str. 6. Trudności z powodu Diecyngów. Contruje Pietruszewicz str. ?

Str. 6. Pietsza wiadomosci w r. 1841. Przeciw temu dokument przez Pietruszewicza publikowany.

Str. 7. dyplom Stefana II. z r. 1124. bytyby wadny, ale on wierzytelny to kreotypa.

Pietruszewicz cytuje nacia, gancie i podrobiana Kregrow.

St. 8. O Stowaryżeniu uwagi, stuzna w cesi.
St. 9. Rugiland. Pietruszewicz salej na zachod pasmo.
Belowski: unioy Morawa & Wagien.

St. 9. Przesiedlenie do Wstok inawej pojmuja:
Pietruszewicz sal. Wornofrieder uia na unyji Rugon.
Belowski (nie cytujac wstornie Egiptu), tracijskich
uieszkosciow baronuu.

St. 10. Czy sie slady ze Stow. ? wazalnio nie poparte.
Przedzej sie slali i poszli dalej z Langobardami.
Czy wazto potem wyznana nazwa Rugii? Ruxii? nie
poparte przykladami. (St. 14. n. 4).

(Czy korespondencja br. Bernarda z Mateusem o
Ruthenach nota # 1) (St. 10.) do tej Ruxii, czy nie raczej
do wschodniego koscioła na Rusi sie odnosi? - Przyto-
czenie to wydaje mi sie tutaj naciagniete).

St. 11. nota 1) Rusciale gentis ... niernamny artego uiepsca.
[Czy moglyby sie moze odnosić do poselstw Wodniniemra?]

— n. 2) list Jana XIII. Ruzial - [Czy nie moglyby sie odno-
sic do pojedynczych wypadkow nawracan na Rusi? ?]

St. 12. Określenie granic przez Wag na poludnie nie dobitadne,
bo na wschod ai do zrodet Rugu; Syru.

St. 12. n. 3). Cronica regierscho-polske - Co o niej mowi Pe-
truszewicz (St. ? ...

St. 17. n. 4) ze Mieszek wygnal Ottona Berbrain, u Rus-
siam provinciam; czy to do tej Rusii? Czy z tego moine
wyrytać, ze Otto sie rowie kiewicieiu ruskim? ~~Wst. 10~~
Wst. 10. wiadomosc o Emeryku (Henryku?) synu Stefana,
n. 3). -

St. 18. Czy ten Roman syn Ottona? , gdzie wzmianka, ze Otto
Romana syna zostawil?

St. 19. Stroki, jalinu rozporzadzamy, nie dowalaja nam
rozstrzygnac stauonara kwestyi, gdzie Galis krato.

str. 21. n. 1) i halicka Rus jest „dans le voisinage de la Hongrie”
w precyzji nie wie czy to sąby węgry, czy to sąby polacy. Co pod Galicją rozu-
mie? ^{Ruski} Dwieście rarybby ^{Halicki} wrogos, dr. droshak, ^{Ruski} Ruski

n. 2) Ces deux derniers pays etc. naturalnie. ^{Halicki} Galicja
^{Halicki} rary polski, rary ruski; urogł tedy dnu geograf pisał
^{Halicki} pod Assistance... ^{Halicki} Cologne, a robić uwaga, że nalory
do Rusi. Co Bernova znaczy? ^{Halicki} Troska, Edr. w 211 rzech,
^{Halicki} jak Halicki Horwit

str. 21. Matieżinstwo z otórem Pietruszewier.

str. 22. ... pner inoogo wiej... potworeza domst
Pietruszewiera o interpolacji.

str. 22. daty o uwejsa i wasie kron. neg. pol.

str. 22. Pochodzenie misieistawa v jedynie na prawdopo-
dobienstwie oparte.

wziosci na str. 23. juw absolutnie do pajseryn nalera,
„regnum” = Galicji w odrodnyel cytatach Tatwo po-
tozone rauriast tytutu ksiestwa. Olga regina aufstomna

str. 24. n. 2) próbuje rehabilitowac podrobiana dokumenta,
ktory sam fejer za podrobony रुपетnie uwazal (z uwel. mo-
tywów nb.). aby zebrać materjaly do onego kunszt-
ownego papierowego domku.

Jak noma z tytulaui Władysława ryguuje nastepne uwa-
ga: „Stato to str. 24... parrorant... (str. 24.)?”

str. 24. Stowam narym. Halicrem? Dowody.

str. 25. Dowiadujemy się? - góra?

str. 26. Norys z fudyty.
Pietruszewier?

n. 1) o texcie Bogufata. Sam t. tak chwiejny i wathliwy.
Czyby to się to tak wato robić, aby z królestwo węgierskie
go kawatek królestwem wydzielić? ...
Gdzie powrót tego narymanta rehanego str. królestwem?

Zreszta, pociąg do Anglii dorodzenie? Kainiś wy-
szukał sobie pretensya! Ory ona bez tego bierze sta-
srujeja. Zreszta ~~na~~ nie na tym flajjingu He-
lium, ale na ruskim ja Austrojaacy oparli.

37

A. Petruszewski. O Sarmackim Rugach i
PseudoRussach. Naukaoboi Rossii, 2 aus-
up - Sycnoi Massy, 1865. II. i. II.

II. str. 120 - 134. Nadleższe jest
wzmianki źródeł i wzmianek. Przyppuszczamy, że ślady
istnienia i nazwy Rugów przelowały się aż do
czasów powstania Wielko-turawskiego. Ale nie mało
śladow, aby nie miał być budować jeszcze pewne przy-
puszczenia. Gdy daleko silniejsza planacja, jak Gepi-
dów, ^{bez pozostawienia nam geograficznej nazwy} ~~zostawia~~ w tych stronach bez śladu, to trudno
wiele budować na śladach nieliczonych i słabych Ru-
gów, pokonanych i wprowadzonych w niewolę części
przez Odoakara i części, aluwujących się z nad-
chodzącymi północną Langobardami.

Wiele przypuszczeń już sam Petruszewski robi, biorąc
nazwę Rugów nie w znaczeniu geograficznym, ale
przypuszczając, że ~~jest~~ na podstawie mówią-
cych coś o jaskółce Russach lub Rugach źródeł
węgierskich, że ostali Rugów - musieliby
się być przechować od r. 487 - 892, co tru-
dno ustąpić wobec przesłania, jak w tym kraju
ulegali - notowały się z przybywającymi Ma-

dyamus; byli przez nich użyci do obrony ~~granic~~
przeciw Niemcom, podczas gdy krakowskie mission-
ki o Ruzach uważa za nazwę geograficzną.

— Tę mniej można na tęg budować perwotny, nio-
skobni jone Bielowski, gdy nawet trudno okad-
slic, co pod tęg geograficznu uwazciu rozumie-
ne. Petruskenis środku tych ostatnich Ruzów
widzi na południowej stronie Dunaju ~~ok~~
w okolicach trzisi Raab i w dolnej części.
Bielowski stanowczo ich widzi na północ od
Dunaju w ich pierwotnie żył śródziem, po
wprowadzeniu ich przez Odorakara przez Longo-
bardów zajtych.

— Jako zresztą, Petruskenis str. 132. szermuery de-
dunaja, weg. hit. Calucij, wyróżniającego nazwę
Orosz, Rusow przez Węgrów dawnian, ad o stary
i rosz (= dawni Rusowie, kt przebieg stwierdzenie do po-
źniej żył), o str. 134 uważa o Ruzach g ako
o nie stary znany dawniej Russach lub razem
PseudoRussach.

Zresztą nawiąza „ Slav: vero, qui de Ruzis
 vel de Poenuavis mercandi causa exeunt
 usque in documentis, regularium opate
 itq in illis: austriacijs ~~etiam~~
~~etiam~~ occasione Ludwika Desideria (Niedorost
 Ro) okolo r. 900. a ile unie sie zdaje ~~sciezny~~
 byu ja, przodej wprost do kupcow z Ruson
^(nawrotny)
 wwaregskich przychodzacych, które wtedy ju
 siegato znacznie na południe - byto to z pawo-
 wania Olega - i zabierato sie do groźnych wo-
 jen z guchami cesarzami. Ludwiko, xi wienst.
 de poturejze zrodle, przez Pietrusowice na
 str. 134. z Bertze (T. 624.) zacytowane, na-
 zywa ja Olega „Helena, regina „Rugorum“.
^{po wyprawach (umie)}

> Moze to byc iurata przypuszczeniu, ale na wstę-
 piawanie Pietr. o Rusach itacowarobn posilke-
 jacych ju z tego wzgledu bym sie nie zgodzil, xi
 zrodle reg., z ktorych to wiadomosci excerpt, po-
 wiedziawo wyzadnk, ze oni z Atnadem przy-
 szli. Na uwaglyby to byc raczej pojedyncze
 gromady Ruson Waregon, ktory sie mo-
 ze wyprawy do Wegron, gdy ci szli, uisaw

Кижинъ" какъ о тѣхъ выразили мнѣніемъ Кесторъ,
аповѣдавая о панованіи Олѣга, хотѣвшая,
къ какому нехотѣякому сосунки мѣдѣи въ
аганіи а Вѣгравіи на сходоука.

1. Къ тавіи сосунки каноллове кадиодасты, о
тѣхъ имѣдѣа, уютыра. Шватостова. сына
Олѣга, -ола ктѣрыдъ прѣеміетъ стобіа, до ідо.
вѣтего н. с. 967. на Болгародъ Крѣпѣ Стана,
надъ Дуража. Кроніааръ каховатъ стѣна
его, въ ктѣрыдъ стѣнары мату, -ола
каго мѣли Крѣпѣ Стана нѣ Кижинъ:
како то нѣ каъ сѣрего въ земліи мѣстѣ,
како тѣмъ вѣра бларага сѣограма: отъ
Зрѣвъ знатно, паволоніи, вѣра, а вѣра
розноу мѣста. въ Чѣстѣ оне, въ Грѣпѣ
сѣбро и каковѣи, въ Рѣу енораи
вокъ, мѣстѣ и чѣмѣтѣ."

Naturalnie u tydz. ston nie sciagamy 29. 11.
do Rusi, wobec tego wyprzedzamy
skasuj.

Henricus Stephani regis filius, rex Ru-
rum-

oosr oosr Thirhüter - Przeważa.

Pouczenie obu państw

Brobie stady u przeryto - abe gromkoto
oosi - seregoton do dalszyd wniochen
trah. ten musy i la Meloweli.

zbyt krotka i warte bylo prawniczo
Rugon aby dai rycie koronie tak jak
Lombardii ielaru korone do Napoleona
i potuzepzyd wyla wrafin i doi Lon-
gobardi wynarodowili se.

Pras przejscie i pouczenie

str. 178. Jan Petr. niezgodno i dach.
tworzenie wyznaje, u to musy
kupcy z Rusi i tady upyde 179
sowa E smiatoslawo. Havi qui
de Rugis mercandi causa veniunt.

III 170 - 180.

1025 *Woppona miodomosi, z Misico, syn Bole-*
slawa (Bolizlaus Mienbko) wyspedził
 1032 *ottone (alias Berbranno) in Ruzsiam*
(variant Rukhiam) provinciam - Dalej
(Chaurandus imperator) daverit, ut in
 1032 *cum copiis ex una parte, ex altero frater*
Otto Misiconem aggredierentur. podobno
z Rusi, zwaszowa według Nestora
w tym sprawie rasi (1031) Episcopus
Mo circucabó obpacowa boi u reoz,
ugotowa seo clakra u zaciata pagoc lap-
berobaus etc. (Zleweł Narody na Esem.
Tom. str. 714. 7 Brelowskij)
Pen unwej o ruzsias kryhu etc
daleko bliżej, gdy 859 Bohorys
urkał bołgarski a 865 wiele Russon
przyjeło krescijanstwo a najl-
owiej wpruawny stowaisiowego ob-
razku na Rusi.
 str. 174 - 175 nie wyjdzie o. P. prawdo-
 podobnem, żeby ściśle nierapetnie
 zdenagonaln. Rusiam granic abo-
 traco,
 Mas domysł potwierdza str. 175 zacy-
 towany Konstantyn Porfirogenit
 (r. 38. f. arabski Abulgari i notar.
 k rde Bel, z gry kado Ryzowa iadyany
 przedroili, wieli^{multo} Rutheis, Aluo
 dui arhaerentes secum in boumoniam
 venerunt, quorum posteritas neque in kotte-
 num sicut per diversa loca in Hungaria
 habitant. Duszny domysł Petr. Baroni
 zaydu Olega, (alotany stonnyj dsholte
 i dya, kwan taruosi

misic, kraj

Niektóre daty statystyczne

do geografii Galicji,

restaurowane na podstawie wykazów, ~~zobowiązanych~~
 ogłoszonych przez komisję statystyczną,
 w skutek obliczenia, dokonanego dnia

31. grudnia 1869.

Stąd wynikające sąsiedztwo Austrii uważa się jako
 bardzo wątpliwe do wyników z post. i klauzuli
 r. 1790 przy podst. Maryi Teresy i z tego,
 że Gal. nie wchodzi do krajów korony węgier-
 skiej, ale pod kanclerstwo cesarsko-austriackie
 (Cesarz kancelaryj cesarsko-austriackie krajów)
 przynależała jedynie ks. Spiski przed tym.
 W. Jag. 29 r. 1869, zastawione w 1869
 aby wyraziły niegłębokość się za nadzwyczajnie sztywno.

^{ojawid.}
 Kwestya, czy Edrysi z Halbreach niepewna,
 czy o naddn. i ~~nie~~ raskarp. jak sadi. Bel.
 czy o naddn. i naddun. [Gorsacy] jak sadi.
 Bets. może być jeszcze powód do drugiego
 rozbioru; Bets. zdanie może mieć -
 Czy tytuł rex Galicjal - opiera się na jednym
 dokumentie w bibliotece, którego autent. sam wy-
 dawca kwestyonuje? i Bel.

Do Bets. dowodach co najmniej wątpl.
 Nie przeczę to i Austrii Ruryi raka-
 parkiej, i Austrii po Ruzard. profet-
 go, którego; Bets. w swej rozpr. u.
 rozprawy się nie uważy - ale Bets. może
 kwestya, czy jej kolce, był Galin Goin
 i czy onabyła królestwem, czy tylko
 narowa, geograficzna w kronikach i t.j.,
 jak Sarmatia et, davis, Moesia etc.
 Treść naszego tu nie dotyczy ani na
 rozstrzygni. ni 1. lub w 2gą stronę nie
 obala, bo pretensje i na którymś pod-
 stawie Aust. Gal. raka. były do
 naddn. Hal. rozstrzygni. tytuł Ruryi
 wyznany i nie rozpoczyna. B. z materia-
 gal et raka. może nie odnosi się do
 raka. (albo jeśli tak; był to może now-
 nego powód co rozpoczyna), do i prawo

Nota XX str. 37. Bets. m. m. m.

~~1021/1888~~

Sokołowski August: *O nowych poglądach na historię polską*. Kraków. Nakładem wydawnictwa *Nowej Reformy* 1888.

44
№ 1587

Niezawisłe od tej pracy, która jest odbitką ~~znanych~~ czytelnikom naszym fejletonów *Nowej Reformy*, ogłosił prof. J. K. Plebański w dodatku literackim do *Kraju* (Nr. 14) artykuł pod tytułem: „Krytyka historyczna w szkole wychowawczej”, w którym ~~głównie~~ takie samo ~~(stanowisko)~~ zajmuje względem „najnowszej” szkoły historycznej, co i prof. Sokołowski. „Najnowszy zwrót w historyografii polskiej” — powiada p. Plebański — „spogląda z lekceważeniem nie tylko na całą dawniejszą naszą literaturę historyczną, ale i na osnowę naszych dziejów. Karcimy surowo już Piastów za to, że zostali odepchnięci przez cesarzów i margrabiów niemieckich od pogranicza zachodniego w chwili, gdy się naród za ledwie politycznie organizować począł. Złorzeczmy równocześnie tej polityce, która dla organizującego się państwa polskiego szukała także oparcia na granicę wschodnią. Gubimy się wreszcie, pod wpływem wypadków w dzisiejszych, w żarliwych filipikach przeciw polityce rzeczypospolitej w roku XVII i XVIII za to, że nie szukała przyszłości swojej w sferze innej kultury i w twardych warunkach potęgi wschodniej, ale występowała otwarcie także z aspiracjami indywidualności własnej”. Po tej dosadnej a sprawiedliwej charakterystyce, ~~naw-
szych poglądów historycznych~~, (broni p. Plebański) dawniejszych historyków naszych przeciw zarzutowi idealizowania przeszłości, a następnie przechodzi do sposobu nauczania dziejów. Teoria „najnowszej szkoły historycznej” ~~walknęła, podług zdania pana Plebańskiego i do sal szkolnych~~. „Zamiast przedmiotowego wykładu dziejów ojczyźnych w podręcznikach i w szkole spotykamy jednostronne, prze-

W którym

Zmieni-

Kraków 18 Kwietnia 1888.

wrotne i lekceważące poglądy na wartość naukową i cywilizacyjną naszej historii, na charakter całego narodu, na znaczenie naszych instytucyj publicznych wśród ogólnej cywilizacji ludzkości. Zamiast wiernego oblicza minionych wieków, ściga młodzież naszą wstrętna karykatura sponiewieranej przeszłości, karykatura, mająca — zdaje się — zamazać i zeszpecić wyidealizowany rzekomo wizerunek dawniejszy”.

Taki sposób nauczania historii jest pod względem pedagogicznym wręcz fałszywy i dla tego zwraca się przeciw niemu szanowny profesor z całą siłą przekonujących argumentów, które dopiero w następnym zeszycie rozwinię w całości.

Wobec tak ~~przebiegłych~~ zapatrywan' szkół ludowa musi kroczyć ~~trudnie~~ wysienista ~~obce~~ drogą do celu, który jej ~~przeprisy~~ cel własny, natura wychowania ludowego i ~~przebieg~~ wisy ~~wskazują~~, ~~nie daje~~ się ~~wnieść~~ ~~jednost~~ ~~rozmie~~ ~~nie~~ ~~w~~ ~~kie~~ ~~rozma~~ ~~identyzo-~~ ~~wanie~~ ~~(bez~~ ~~względnego~~ ~~prze-~~ ~~stosie'~~ 9

CUDZA ŻONA.

Opowiadanie

spisane przez

NAGODE.

2

(Ciąg dalszy.)

Spojrzałem na niego osłupiały, myśl ta nigdy przedtem nie przyszła mi do głowy i w ogóle czułem się tak zadowolony z obecnego stanu rzeczy, iż nie miałem wcale ochoty zmienić go. Jakieś niepewne blaski szczęścia, które tak często są w życiu ludzkim tylko *fata-morgana* rojąca się we mgle, gdy się do niej zbliżamy i wyciągniemy rękę, ażeby ją pochwycić.

Zresztą, co do mnie, ta *fata-morgana* i z odalenia nie wydawała mi się nazbyt nęcąca. Konkury? ach fe! Narzeczeństwo? — wiekuis obstalowywanie bukietów, zjadanie cukierków, których sami dostarczamy, a na które nas gwałtem zapraszają, oto są największe przyjemności i przywileje narzeczeństwa. Naturalnie nie mówię o tych wyjątkowych wypadkach, gdy czyjeś serce obudzi się i zawoła wielkim głosem: ja do swego byłem pod tym względem zupełnie spokojny, uważałem je już oddawna za głuchonieme.

Jaś spoglądał na mnie badawczo, jak gdyby chciał przeniknąć moje myśli.

— No i cóż, zgadzasz się na mój plan? — pytał wreszcie.

— Ależ.. oszalałeś!

— Nie wiem doprawdy, co w nim widzisz dziwnego? — zawołał, ledwie mogąc stłumić niepojęte dla mnie zniecierpliwienie — przecież każdy się żeni, a dla ciebie teraz właśnie pora. Zresztą... czy ci się to nie uśmiecha?... czy m...

Kraków, 17 Kwietnia 1888.

Nowości muzyczne.

Nakładem

księgarni, składu i wypożyczalni nut muzycznych, oraz ekspedycji pism periodycznych

S. A. Krzyżanowskiego

Mściciel.

Lec 1. Łotkiew. Olesko. Łocobow.

Rus bezwona był to kraj mlekiem i miodem płynący ale wararem kraj wojny były wojenny, ciągłych walk z Tatarami i Turkami.

Od Bol. Książkiwego podaniem, przed sobą ciąg panowania Jagiellońców ciągnie się przez wieki najpierw z Mongołami-Tatarami, potem z Tur. Karami przez wieki XI, XII i XIII. Łata Rus rozpyła była strasznicami, które pokonywały sobie wiece o upadku Tatarów. Wzięli oni krusza, słabkami a prowadzili one do ruskiej stolicy. Dwóm: 1 przez Łotkę Łotkiew 2 przez Grynów, Łobów Łocobów 3 z Wolocynym przez Łokę. Nie słabki te opisał do kładnie Jan i Leśnia za pomocnika Łyżm. Aug.

W kraju tym osiedlo wiele słaboty polskiej, która rozkładała tu pol. marks, pilnowata uloców tatarskich, upadła ziemi i broniła ją Murów, swoga.

W północno wschodniej stronie od Łowca wojnowatym ruskim krajem nikolaiewa kraj miasteczka warowane: Łotkiew, Olesko i Łocobow. W r. 1020 kraj właściciele ich byli słabki spowierzeni: kanclerz i hetman w Koronny H. Łotkiewski wydał sobie nowa ra wojnowa Jana Danilla, mias w Olesku a tenie miał sobie nieco później ra wojnowa Ło, brześkiego z Łocobowa.

H. Łotkiewski special swój rywał na wstrugach Grynym, a ruskim w Łotku rana diote śmiała rana jego Regina, a która miał troje dzieci: syna Jana i 2 córki Łopie i Koltynie. Których Koltynie imięta kładzicie jako rana hetmana w. Koniepołskiego a Łopie była rana Jana Danillowara. Hada i mi dostał się na (dub) rana pana Hs. Ka, ojciec półmępnego Bohdana Linnickiego. Jan Danillowiec rana ten był b. okratym. Wypiszać rana kłofa Łotkiewska astala tam 2 parobice, sama ras śmiała troje dzieci, a Których jedna, dniecio,

letnia wdowa Geopla Danilowiczowa miała zostać żoną Janka
Łobieskiego, właściciela Łosowa.

Janek Łobieski był k. wykształconym i wziętym u braci szlacheckie, jako
dokonały mowca. Był on udział w wyprawie moskiewskiej Księżniczki
Władysława 1617., a z czasem przystąpił w Solce najzupełniej dostojnie.

Wymuszenie ślubu się nad Anną Leuw. groźne chrześc. węgry,
zaciął se Wschodu która spacta ostatecznie całym szeregiem wielk
już lat kilkadziesiąt, a w walkach tych se trzy odmiany warowne
mierzeniemy wzięły udział, i ocaloły se między najdroższego: siedemdziesiąt
siedemletniego h.w. Łobkiewskiego, trzech pierwotnych ślubniców swe
żon, na których wypadł dom Łobkiewskich i Danilowiczów, zaś dom
Łobieskich myślał "Złocięła": przedziada, dziada, wuj, i brata, Jana II.

Łeś II. Stanisław Łobkiewski

W drugim dziesiątku XVII w. został wywołany powoj. (Pocój) Solski i Pur
sya i. Anstura przez osobiste sprawy magnatów. Król Zygmunt II
zbił Łobkiewskiemu rakowicę wojnę Turcka, a Łobk. rakowicę ją po.
Kojem w Buzay 1617. Spotkało go se to wiele wyniszczeń i niechęci se strony
szlacheckiej; wkrótce jednak uszczęśliwił se sposobności rewanżu traktat
tu. Węgry Gaspar Gucyan skłamał se Gerty gospodarstwo multatystkie,
chcąc se jednak uprosić i pod jej zaleceniami począł musieć se z St.
Łobkiewskiem, strasząc go, se król Biedniogrodzki Bethlen Gabor podburza
i wodzi Turcy przeciw Solce. Obiecyjąc pomoc całej Wolary, skłonił
Gucyan Solskie do wojny z Turcy. Na cele stanął St. Łobkiewski lea
lechno kilkanaście tysięcy stania pod bitwą hetmana, który przemił
Dziśto, chcąc w własnym kraju polić nieprzyjaciela. W przygotowaniu
do wojny brata wojny udział miał St. Regina Łobkiewski która wzdłaga
se o pomysłowy obrot sprawy wyprawiano na wojnę meir, syna Janka
i bratanika Juliana Łobk. Dość cześnie z początku stał Łobkiewski między:
se wzdłagał go Gucyan, i miała tylko garstka z nim se potaczymy se

stoczył nimis tego kilka pomysłowych utarask, wreszcie je pod lewara
stanał naprzeciw 60.000 sily nieprzyjaciela. Decy pniej woy wmasz ni
raunet x obnie i ten puznyy i mubneta z taboru polowa wojska, piaszta
majac iuy starym hetmanie ledwo 3.000 wrenykh ryceny. Nimis wawne
nia, nie puzyat Zygm. II. Zolkiewskiemu pomocy, tyko wacna iona i
klejnotow surych wytorwila kuzpic z 800 ryceny. Decy raunet ten radey obrie
do Dniestru puzpity wieści, ze wojsko Zolkiewskiego poszlo w rozrypkie.

Długo nie miano naradzow puzhigu otatrenij walki, dorochiano sie wreszcie,
ze Zolk. posuwajac sie ku Dniestrowi zostal w poplochu opuszczony
puzer wyzytkich, i sam tyko z kilkumasternia udzialem niepuzny ni
chocac uchodzie zginat. I tak spelnilo sie zyczenie podziwego hetmana,
by ispic sie podkopy na otarum Izyppny. Syn jego dostal ni do niewoli
i dopiero w lat kilka, ze okupem 200.000 talario wsdal do Izyppny. Liato
hetmana Zolk. zostalo i niewoli wykupione, i stonem w marumaropu
grobowca w kościele zolkiewskim, a na miejscu otatruj jego walka, kara,
ta Regia. Z. wyjzede wedlug zyczenia miera, pomnik z kamienia ciowoweg:
iely miek potonny naruzac pamniei jego, wzbuchal ni do rozrypk prac
zarlug.

licie II. Jan Zolkiewski.

Do smierci hetmana Zolk. zostal panem Zolkni syn jego Jan. W rok po
wygnanie roconkiej sarnioł chodkiewic wyjzietow pod Chocimem nad forte
ga turecka. W wygnaniu tej byl uwiad wyjzowanie lubelski Janob Sobieski,
ze ktorego glownie spawa puzpote do skiatu traktat pokopowy, i ktory wkwat,
ze doszedl do wyposhich dostojenstw. Decy w wlososci ministera nie rozstrzyge, i tak
jan imni Rana i potem skai me nitode lita.

Do torkich w dni milicist tej Jan Zolkiewski. Zahacowany na turecy wo,
puzer w obnie odobed puzteru staranne wykwatowanie. Pamietal rownie na
puzerwoji wchidow, a dowodem tego jest wrostow puzer skiat x bitwie leon
skiej, w ktorej zostal roznym. Do smierci oja, na niego spadl obwodowek pom.

chwała i waga, ten nie zapłat już o sparowaniu Krymu, lecz o
 pokonaniu Nogajców nad rzeką. m. Karwego. Tędnie to było odzanie
 ko na cele ich stał Kartemir Basa, Kanury miedzi, spornie mozi
 i pokonaj Kimi chiny wód. On to przyprowadził nie w rękawce miedzi
 do kleski lewskiej, i w wojnie chowinowej gołimie walony. Chac
 wyzwać się z pod wierzchnictwa chana Krymskiego poddał się
 Turcji, na co chan rozmyślał całą jego rodzinę. Zechciał on wy-
 nast na Polce, i zapędzić się na pod Mechyke, walczył u
 trupów a niegdyś dzieci do niewoli. Sze na powracającego z tu
 panu napadł nie bezu. Złok. Stan. Koniepolnia, i porwał go nad
 Dniestrem tam, że Kartemir ledwo uszedł i życie, a dzieci wsta-
 by niewolone.

Wojnę Tatarów chrześcijańską, który miał walony i weteranem był
 druga Tomasa Zamozkiego Stepan Chmielecki. Zadał on Kartemirowi
 druga kleski, gdy ten w następnej wyprawie do Polki powracal,
 w roku narodzenia Jena Sob. 1629. Zginął wtedy uchochany syn
 Kartemira i wielu murów. W nagrodę strylnak Chmielecki wyje-
 wadził Krymskie, uem stał się w rękuie sówymu mieniu pa-
 nu. Po śmierci optawimymy panu całą uch. Polce i Rus, a i dawi-
 tu, to wyndkto dla Polki nowe niebezpieczeństw se strony Kar-
 mira, wzniesionego przez śmierć nieprzyjaciela mu chana Krym-
 skiego. Obrona Polki chciał zostać po wojnie moskiewskiej i smech,
 Kiej Stan. Danilowici. Na cele kilka uciążliwych chorągwi i
 kilkunast Wsianicko, odniósł kilka drobnych zwycięstw, w jednej
 jedynce wyprawie dostał się przez nieostoinoi do niewoli a odesłany
 do Kartemira padł jako pierwszy tegoż se syna. Choć jego zostało
 pochowane obok ojca i wryje, a nie pogrzebi jego miał mowę
 Janist Sobienici.

Obrodził wreszcie padł ten na Marka Sob., który objął w swe

mszczenia jego kłexki. Chciał on, idąc na przykrodeu Jartomickiego znanosci
p.ter. Rzymowi. Wszakże z nieweli Tureckiej postanowił się z Korakami
miał on sprzedać swój majątek ziemny, aby z strzymanych funduszów
wystarcie wojnie, i miał z Korakami rozpocząć wojnę z Turcją. Są tedy
należał się do Warszawy by pojechać doła, scharniła mu się sama stryjka
na pod brzo, z której miał. Ciekawo tego zostało storione w grobowcu matki
z głową oja, którą wtedy dopiero z nieweli Tur. została wykupiona. W rok
potem zmarła Regina Łotkiewska. Na wiechu z pogrzeb miał mieć pogrzeb
brata Jakób Sobieski

Lata Łotkiewska zmarła na Starostwie i Olenka, syna Jana Dawidowicza
z Łotki Łotkiewskiej. W imieniu syna Jan Dawid. objął spraczenie. Zaręczył się
wtedy między Olenką a Stanisławem, którego pan, Jakób Sobieski, po śmierci swej
matki Marianny, siewił się z Gospiła Dawidowicza. Gdy zmarł Jan
Dawidowicz, objął i Olenka po nim Komisar. W roku śmierci Jana Dawidowicza
przepędził na świat pierwszy syn Jakób Sobieskiego i Gospiła Dawidowicza
Marek, a w rok później drugi, Jan i później Jan III (Łot.). Marek był razem
w Kuchynnym szpiku rolniczym, w którym oni postacali całą naderję, mimo
że nadzwyczajne ujawniła przyczyna, tenajmniej paręjściu na świat Jana, Mariaty.
by się domyślać nadzwyczajnych czynów tego

Wieść IV. Starostwa Dawidowicza.

H. Ł. oddał się na przykrodeu swego wuja Jana Łotk. z ramie
Łowianem naukami. Biorąc za granicę, dostał go wieść o śmierci oja.
Wdowiwy do kraju udał się na dół Kielecki, stając przez kilka
miesięcy Łygu. W, a po śmierci tegoż Wład IV. Brat uderzył
w wybudłej wojnie moskiewskiej, a spierając się ratował pomoc
czynną pomysłowego, pojedynku w dwóch raty po Łygu. W.

Do starostwa wojnie moskiewskiej brat uderzył w w. szwedzkiej,
w której wielka pomoc oddał przyjaciel regiment przez niego wy,
starostwa. Do ratowania tej, postanowił na Felbach powrócić śmierć

porożeniu wsiście Zółkiewskich i Demitlowskich: Zółkiew i Hlesko.

Synowiem puryta Kona na Kartezina. Umierał wskazywał przez podziemie skutki na ułożeniu ciotnika wiat jego syn, on sam zaś, by nie mógł się widzieć, ukrył się w trykcie.

Od tej chwili następuje niekiedy także przedaj nam i którym właściwie Zółkiew Olekta i Złotowa w której Kawałtej nie domo, li straty z synowiem odzastat Marek i Jan, który miał się stać tym „Mścicielu”.

Czesi V. Marek i Jan Sobiescy.

Jeżeli porównania Władysława IV. nastąpiło lat kilkanaście spokojnie dla dzieł i ców Zółkiew Olekta i Złotowa. Jednak Sobieski postępował w dostojnych ai do najwzrostu godności, Kartezianin Krakowskiej. Synowiem mający iścieńskie ten ani on ani jego iona Teofila nie przypominał o obywatelu pomysłu, jaki na ich sobie uciżył, w tym też dziełu wychowywali innych synów. W mi 10 roku życia wstali Marek i Jan Sob. po powołaniu nam, nach w domu wyptani do akademii Jagiellońskiej w Warszawie gdzie towarzyszył im dwoje Karolów dwoje, i naukowcy i dwoje nie uciekający.

Mieli oni polski język łaciński, niemiecki, francuski, turecki i innych przedmiotów, Młodoc gromy uczył na język niemiecki w niemieckim była ówczesna Miłowa Polska Lądka Kawałta. Prawdopodobnie ich iżnia tak w ani powracanie jak i świąteczne siła oświaty był w instancji, czy, mianem przez ojca gromiecznie ochrzestował. Byli oni bardzo wyptani jak przystało synom jednego z najwzrostu dostojników.

W tym obój Sob. ukończyli lat 14 i 16 wstali ówczesnym wyprajem wyptani do Warszawy, gdzie mieli gromy uczył klasie na język franc. turecki, niemiecki i druga iona ówczesnego Wład. IV. Młoda Słowacka była francuska, i tu instancją, mieli przystały sposób iżnia, a edukacja posyła młoda na celu wykształcenie strony niemieckiej i tureckiej - wyptania. Byli oni tu jedyni obywateli szlacheckiej, a wyptani na dwoje Słowacka XII, w której

ni przez matkę starani: „kto miałym was za synów, odcygnął w tedy, Mohawk powrócił do domu jak si synowie Piłsnięcy.” Tenże młody człowiek nie trwał przez Karolinę został chwytany przez Kłopoty i innych żołnierzy na wyprawie przeciwko Indianom, na ciele których stawali w noc do śniadania, go boju i koczowania. Gdy Chmielnicki wyciągnął żołnierzy pod Zborowem wojnę, weli się żołnierzy wraz z Chmielnickim w staranym obłeciu Zborowem. U podzi Zborowem na chwile przerwał walkę, potem dostał Chmielnicki wielką kleska pod Beresteckiem i w nową wojnę przemaszwał walkę. Różni wtedy w staranym Chmielnicki, strasząc Indianie więcej w wojnie i pokroju. W r. 1652 wyruszył wraz na wschód pod dowództwem hetmana Kalinowskiego. Nie to wyruszył mu po rze pierwszy Jan, obłeciu będąc chorążym. I temu tylko naschizwał to, że został przy życiu. Gdy żołnierz obłeciu Kalinowskiego został w pierze wyjęty, a wraz z nim i strasząc żołnierzy zginął, choć długo nie wiadomo czy jest r niewoli czy zginął.

Złamanie tym razem Teofila Łob. umarł w skutek, natomiast jeszcze klasztor Dominikański w Żółkwi. Według zeznania tej zgonił jej Jan pożytek skromny, którego jedyną niewymagalną była tablica ze staranem: „Czekaj matko chwała, to, i następnie drugi to skaroty i tablica: „Czekaj synowi przystało.”

Został ten tylko Jan Łob. przy życiu, który miał być tym właścicielem czterech parów ziem w Żółkiewskiemu: Starostwo i Janie Żółkiewskiego, Starostwo Daniłowca i Starostwo Łob. I wyciągnął jego wyciągnął podhajeckie, Kacub, Nie, dworskie, koczownicze, niedzielnie, pomysłowe lece, Białe, imię jego, dębala, dębala, waga i brata. To powstało było jedynym celem jego życia, było mu miła nawet nie karona. Co ten wyciągnął na koronację, niej, pierze przysięgnął gronie nieprzyjaciół, czego słotnowy spocynął na nos, ziele które 22 lat temu objęła włości jego brata.

W ten sposób był Jan „Włóczęga” „Włóczęga” jego woli i swego narodu.

W o s u i e c.

№ 1587 Rus' Czerwona

46

VIII B. 104

Rus' Czerwona, nieroztr. ob-

(historyja)

zermniejsza nazwa Chrobacy
(to jest górzystego Kraju)
objęta, stanowisko na ascul
instansia historycznego w tych
stronach w I. wielki przedmiot

Wielko-
szym

Węgody i zapasów między
Kasztan i Książkami wa-
regskich Rusów. Włodzimierz
Wielki odbiera ją podług
słów Nestora Ledom, rewiz-

dykacji ~~Włodzimierz~~ Polestan
Chrobry, a do późniejszego
russkiej Książki podlega
do Rusi ~~Włodzimierz~~, Stanow-

o materii przerwani stale

wi przeciw i ród ziem ru-
skich od rebus, całości, roz-
mija ją, się nieco odliczenie
od innych ~~Włodzimierz~~ ^{części Rusi} ~~Włodzimierz~~.

Odrebnosć ta ugruntowa-
na już w samym geografi-
cznym położeniu Kraju na
górnym biegu Dunajca i so-
siedztwie Węgier i
Polski, które to sąsiedztwo
na losy Rusi Czerwonej sta-
nowoko wptywało, czyniąc ją
w czasie uwagód między po-
tomkami Jarostawa twierdzącego
uległa wptywom bójki pol-
skiej, bądź węgierskiej. Zaj-
muje ona w stosunku do
reszty Rusi podobne położe-
nie geograficzne i historyczne,
jak Śląsk w stosunku do in-
nych ziem polskich.

Granu stanowi osi dwie -

2. 47
dzietwa Roscisłowiczów
włodzimierskich na Wotynie,
działono między nich po-
stępu grodów znaczniej-
szych, Przemysła na zachodzie,
Trebnowa na wschodzie
a Dźwinogrod^{x)} na południo-
wym wschodzie.

O Haliczu sączyu w tym pe-
riodzie tylko ~~niepełne~~^{niepełne}
i wątpliwiej wartości wiadomo-
ści ~~dotyczące~~, można odgrze-
bać. Pierwsz borem kronika-
re (latopisicy) ruscy, prze-
bывая przeważnie w okolicy
północnego i ^{związku} umyślnego ówczesnej Rusi, Kijowie, mało
sprawom Rusi nadzwie-
Hrzonińskiej poświęcają uwagi.

x Dźwinogrod, wieś w tyfym obwodzie czortkowskim położona.

~~Setit Wyspiarskiego~~
Oleksander Barwiński. Obr. 13

Ky z bromadicińskiego i pismien-
towego rozmyślnie by Ruzyniów? Lwin,

1912. Nakładom Jakowa Orensztajna
w Kologomyji. — Autobiografia ży-
jącego jeszcze wybitnego działacza
politycznego i pracownika na polu
literackim — należą do tradycji
i w naszych czasach. Dziś się dzia-
Także nie lubię się spominać publikacji
I p. Barwiński nie chciał nam dać
spominać. Zapewne przypuszcza, że
dzisiejsi czytelnicy nie mają je-
szcze dość perspektywicznego objek-
tywności, aby ocenić ~~typa~~ ^{na} ~~zdarzenia~~
sprawiedliwie zdarzenia, jakiego się
działy między r. 1860 a 1880.
Matego starał się być jak naj-
bardziej przedsiębiorczym sprawo-
zdawcą. Nam polskim czytelnikom

Wspomnienie z mego życia.

~~tem, nadaje się, że dziełko to~~
~~stało się w ich czytelników czyt-~~
Polsce czytelnicy muszą zregul-
nie odzierać ekskluzywności
też rygorystyczność tego tem sprawo-
zdawczego, nadającego wybitną
cechy całej tej księżce; kto jednak
że zna wtedy, występując w ko-
zach „ukraińskich”, ten zrozumie
nie raz, które takiego a nie
innego tem wymagają. My
przypuszczamy, że niniejsza
praca będzie świątynią autorowi
jako Kanon, na której kiedyś
nakreśli żywsze, cieplejsze, ubra-
zy.

Setit Wyspiarskiego

barwniejsze

VIII. 13. 1912
№ 1577

Niniejszy tomik stanowi ²
 część I. całego ~~działu~~ ^{szeregu szeregu} i przed- 14
 stawia na 163 stronach rep-
 nienia rodzime i szkolne
 autora a dalej udział jego
 w czasopiśmie studenckim, któ-
 re w 7mym dziesięcioleciu ~~1844-45~~
 XIX. wieku budziły i krze-
 niły narodowe poczucie mi-
 skie we wschodniej Galicji.
 Wreszcie przedstawione tu są
 pięćdziesiąt jego pracy nau-
 czycielskiej i starania około
~~zestawienia~~ zestawienia piętrozycy
 podjęzniczków szkolnych,
 mających objąć całość
 literatury ruskiej. Wiado-
 mu, że na ~~to~~ tem polu
 poświęcił p. Dornwinski bar-
 dzo wielkie zasługi a pracu-
 witość jego, stwarzająca od lat
 najwrodzyszych aż dożył, jest
 jest obrazem zsumienia jego.
 Zasługi te najuważniej uzna-
 nia znalazły właśnie w tych,
 którym najwięcej służyły.
 Sam byłem inicjatorem stów,
 które pewien wybitny poli-
 tyc ~~to i on~~ ~~stał~~ pol-
 tki powiadział do p. Dorn-
 winskiego. Widząc ~~wielką~~
~~wien~~ ~~wierdziej~~ ~~uzność~~,
 niechęć, wienawistę, jaką

7. w ~~publikacjach~~ ~~publi~~ ~~cyt~~ ~~o~~ ~~ni~~ ~~tu~~ ~~nie~~ ~~nowo~~ ~~domym~~ ~~ki~~ ~~osobnym~~

p. Aleksandromi Darmi-
 niemem odwrócił się i,
 którymś on jak najgorszej
 kopierat, wyraził się ten
 mój stann: „dziwić się po-
 trzeba, że Pan jesus nie
 stał się „urizantowem. Ji-
 men abenizyk mógłby w ró-
 różnaniu z Panem być inia-
 to optymistą. Że Pan Darmi-
 nski ^{i teraz} mimo całej przed-
 miotowości swego przedsta-
 wienia ^{jest} przygotowany na
 niechęć i) (nieprawnie) sądy, o tem
 inia dux stora, najiste z la-
 topidca rudięgo, i unie-
 szzone na czele przedmowy
 — a ve kteny ite, no stabs-
stonite! — Świadczy o tem także
 nierzyk niemiecki, umieszczo-
 ny przed przedmową.

Sta nas Polakim byłby prze-
 gólnie interesującym obraz
 rozwoju stosunków, w jakich
 autor ^{teraz ze} ^{em} spoleczeństwa rudiem
 pozostawał do ogólnego
 życia polskiego. Pod tym
 względem kłótnia między-
 sta z Tatru zrozumiałych
 powodów zupełnie jest na-
 Tomowa. Kto zna irodowi-
 sko probostwa rudięgo nie
 reschudniej Galiapi z przed
 lat 50, ten wie, że Polak
 obracał się w niem zupełnie
 jak we własnym imieniu.

W zrywajacej domownicy nie
 bylo zadnej różnicy między
 domem prywatnego oficera -
 listy polskiego a domem
 naroda grecko - katolickiego;
 zamieszkiwane przez osoby ni-
 skie podobne było do domu
 polskiego jednostkowego lub
 podwójnego szlachyca. Au-
 tor pamiętnika daje bar-
 dzo sympatyczny obraz ży-
 cia rodzinnego swoich ro-
 dziców; pod powyższym prze-
 dem ^{czapane} ~~moim~~ ten obraz
^{obficie} bardzo uzupełnił. Namia-
 sowo domadujemy się także
 o zdarzenia, które postusi-
 ty je ^{autora} brata Włodzimierza
 do napisania powieści „Skw-
 szenny ~~to~~ chłó”.

Prodomiła prokuratora polskiego
 nie przypisano należycie ani „ul-
 skiej” ani „z polskiej literatury
 powieściowej”. Główny naczel-
 ny redaktor „Pracy” Bohdan
 Dzierżki ~~przeobraził~~ ^{nie} na
 napisał powieści „Ocieł Jhna-
 tyj”, ~~która~~ ^{którą} w której ~~przeobraził~~
 na strumień nowe obrazy,
 rzyste z „proszuszka kate-
 fieldzkiego”; ale powieść ta
 dawno już uległa zapomnie-
 niu zapomnieniu.

Warto przeczytać, co autor
 pisał o wpływie polskiego dy-
 plomowanego powstania z r.

7 (przypominając się) niemożliwość istnienia Gostego o rodzinnym domu Łódź, Fryderyk Aron.

1863 na ruch między ~~rozgi-~~
 mnazymy młodzieżą ru-
 sską (str. 40. i 41.) Nawiązo-
 no należy uzupełnić ten u-
 stęp urządził, że żądoba narodu,
 która wina z obchodami patriotycz-
 nyimi i woszeniem stajon na-
 rodowych, rozpoczyna się w 1863-
 lipcu już na 2 lata przed powsta-
 niem dyktandoem no niedo-
 newsi o ~~brutalnym tłumieniu~~
^{manifestacjach}
~~obchodach~~ narodził z dnia
 25. i 27. lutego i z dnia 8. kwe-
 dnia 1863, stiumionych bru-
 talnie i koczono przez żoldactwo
 moskiewskie.

Takie str. 47 i 48 zamierza się
 Karre dla Polaków ~~z~~; de so-
 runkoro skope węgły o „ru-
 chu chłopskim i od Pol-
 aków” na Ukrainie. Widoczno, że
 jeden z kierowników tego ruchu,
 Włodzimierz ~~Chomowski~~^(graniczny), wy-
 rzekł się ~~poświęcenia~~ i 20-
 stat za to nagrodzony kate-
 dro uniwersytecką w Kijowie.
 Dzieje tego ruchu i udziału,
 jaki w nim wzięli obaj Szys-
 ciacy - jeden, który dorodził
 oddziałem powstańczym, wo-
 bitym pod Salichy, i drugi,
 który później redkownie wy-
 stępował jako autor, przyji-
 nosł pseudonimami, w ja-
 kiej ryku polożkim, jako Hechur-
ski w języku ruskim, jako
Pawło Szysz - stanowią temat,

bardzo interesujący. Równie ciekawym ~~zwrócić uwagę~~ jest Karę by-
 Talby rozprawa o stosunku mo-
 Teucisiora polskiego do budzą-
 cego się ~~potwierdzenie~~ na Ukrainie
 piśmiennictwa ruskiego i jego
~~opisanego~~ najwybitniejszego poety
Parasa Szewczenki. Wiadomo,
 że pierwsze monografie, ~~opisane~~
 je starające się ująć w całość
 twórczość poetycka Szewczenki,
 były pisane przez Polaków: we
 Lwowie wyznał w r. 1855 praca
Gwidona Battaglii, wspomnia-
 na przez autora niniejszych rozpo-
 wieszczeń na str. 58; w Zakporze
 rozsyjskim dał Gorzałczyński i
Sopisowski w przekładach wybór
 utworów Szewczenki, po pro-
 dając je storczykami notywanymi.

Dla byłych uczniów uniwersyte-
 tu lwowskiego będzie najnowszym
 całym wydaniem 18. (str. 100 - 108),
 w którym porwane miejsce przy-
 znano Antonienemu Mateukieniu,
~~a pochodzący~~ na i zdjęte z pozio-
 mu, leżącego poniżej piedestału
~~na~~ uniwersyteckiego, poświęcone
 wzmiątki o życiu ówczesnej ro-
 dziny uniwersyteckiej, n. p. o
 słynnych restauracjach akade-
 mickich „pauza Tomasz” i - do-
 dany dla dokładności - separa-
 cji wielkości od niego „pauza To-
 maszowej”. (str. 91.)

W wydaniu medaunu listy Józefa Polakowa
 Kaleskiego imiędzy, że nazw poeta ukraiński Szewczenkę miał i że się nim interesował.

197 #

Drugą - większą - notację Tomita
(vol str. 164 - 336) zajmuje, doda-
tek², w którym się wiesi korre-
spondencja autora ze Sierżem
Nowakowiczem, początkowym
profesorem ~~historii~~, minist^{rem}, dy-
plomacie i ~~parlamentaryście~~
(164 - 169)²², zmarłym niedawno
muzykantem ukraińskim * Miko-
łajem Lysenką i z Kuliszem. Szere-
gólnie listy Kulisza do Aleksandra
Pawłowskiego, umieszczone w tomie
63 na str. 175 - 327 i obejmujące
czas od kwietnia 1869 do lipca 1890,
są ~~niezwykle~~ ^{naprawdę} różne, gdyż poro-
biają nę głębokość głębiej w kierunek
myśli tego duchownego przewodcy
nowoczesnej Ukrainy. Pomijam
szeregówy, mające znaczenie tylko
dla ~~nas~~ ~~znawców~~ języka i litera-
tury ruskiej. Wiadomo, że Kulisz
pierwszy ~~wprowadził~~ ~~zobowiązkowo~~ z tradycją
etymologiczno - arkienną - wyji-
tkową ~~piśmienniczą~~ ~~ruską~~ i wprowadził
oryginalną ~~piśmiennicę~~, zastępując
na ~~do~~ ~~na~~ ~~siłę~~ do ~~dziś~~ ~~niekiedy~~ ~~na~~
nowoczesnego języka, i ~~zawiera~~ ~~które~~
rzeczy nazywają ~~piśmiennicę~~ fonetyczną
a ~~które~~ ~~drugie~~ ~~czas~~ ~~nazywają~~
Kuliszowską². Sam język listów
Kulisza, noszący zapewne wiele
znamięn ~~te~~ narzecza czornio-
chowskiego, pobudza do studiów
porównawczych. Pomijam tedy
i ~~restauratorski~~, ~~te~~ ~~które~~ ~~całkowicie~~ ~~Ku-~~

list metodem różnym jeszcze
 Barwińskiemu co do układu
 "cyfrowki", mającej objąć całość
 "piśmiennictwa ruskiego"; po-
 mijam bardzo ciekawe i cha-
 rakterystyczne sądy Kulisza
 o wielu piarzech ukraiń-
 skich i o ich dziełach. Pom-
 jęłam jego zabiegi około wyda-
 nia "ukraińskiego przekładów
 Pisma świętego i Szekspira;
~~do których Kulisz przywi-~~
~~zyczał (bardzo wielkie na-~~
~~dzienie, ~~które ponoś tylko~~~~
~~na małej - co do wpływu na~~
~~rozwoj języka i piśmien-~~
~~nictwa - ponoś tylko w małej~~
~~części się ziszczy).~~

Nas Polaków interesuje
 w pierwszym rzędzie stosunek
 Kulisza do języka ~~pol~~ i do
 narodu polskiego. Niektóre
 zuroty polskie w jego listach
 świadczą, że znał język polski
 dobrze. Znał także niektórych
 piarczy polskich, wianowicie
 historyków, jak o tem świadczą
 n. p. dwa sprzeczne sądy o
 Szajnosze (na ~~str.~~ str. 240 w liście
 XXVIII. i na str. 315 w liście LX).
 Znał Mickiewicza i umieszcza
 go w jednym szeregu obok Schil-

21
29
Cera, Goethego, Puszkina, Pał-
rona, Dante, utyskuj, i
"z kalicko - ruskich wetón" ma-
To kto zna dobrze tych auto-
rón, mogących przyczynić
się do wyrobienia czystego
smaku ~~poezji~~ w murie
i "wzucia rzezy" (zapewne
~~poet~~ wzucia poetyznej nar-
tości tematów).

W całej jednakże stoi
Kulisz ~~na~~ ~~z~~ ruber Polaków
i poluzyczny na stanowisku
awrost niechętno i mo-
giem. W całej tej bogatej kor-
respondencji niema - z ry-
żakiem nęć i przytyskach-
ami jednego ustępu, w któ-
rymby Kulisz ~~pragał~~ ni-
dział rad od działywanie
wzajemne Polaków i Ruwi-
nów na siebie; natomiast
mnóstwo jest ustępów, w któ-
rych jako zadanie i jako ofiarne
zadanie kalickich Rusinów
wraża walki z Sachami. Gdy
niektórym autorem kalicko-
ruskim niepodobat się ujemny
sąd Kulisza o porządkach Ko-
zaczynny i jej emanem dla
narodowego życia Rusi, chwali
się Kulisz z liście XXXIV (str. 249)

dosłownie: „Wikt, jeszcze tak nie
zwiększał łachów, jak ja; a od
~~rozszarpanych~~ łachów rozszarpanym
Polem bardzo się miła usiątko
podobata (I. tom). Drugim
jeszcze bardziej im dopieze, a
wiem, że będą go nosili od domu
do domu...”

W liście XLIII (str. 268) pisze: „Osi
dobry, myślicielu w obrotach, kalicy
Rusini, zasada, aby tylko wyzwo-
lić się od polskiego dementu, s
na to nie uważajcie, czy to się ma
stać przez mostki rozrywki, czy
przez ukraińskie”. W liście
(pisanym XLIV), N. 2. 1876, znaj-
duje się następujący charakte-
rystyczny wstęp: „Gdy nastanie
taki czas, że cała ruska ziemia zgra-
zomadzi się pod jeden rząd,
byłoby to wielka starość, że o to dba-
ta ruska (sic!) inteligencja.
O, patrzcie, ~~cał~~ zamieniał się ja-
konizytami, oddając im za rymy
Sachalin kilka drobnych wysperek.
A z tego musiła powstać, czy nie za-
mienią się on kiedyś z Waszym
cesarzem, dając nam część
ziemi polskiej za ten stary i nowy
ruski karsat...”

Z biegiem czasu ten kierunek
coraz myśliciej występuje. W dal-
szych listach ^{ach} potrzebowały cesarz gę-
siejże są narodziły się w tych
dym duchu a niektóre z nich
pisanie są nawet wyrost no ro-
sujtku. Dopiero na wyraźnie

domaganie się korespondenta (t.j. p. A. Barwińskiego) w-
raca Kulisz do języka ukra-
ińskiego.

Co do tego stanowiska no-
bet polszczyzny; moskier-
szczyzny Kulisz nie był izolo-
wany między zesłowiecny-
mi literatami ukraińsko-
ukrainy. Wszakże i znany
autor "Marsji", Kmitka (O-
snośnianieńko) układał w ca-
sie wojny krymskiej marne
nierzydła na cześć cara ro-
syjskiego; ~~opisał~~ jego ~~brzo~~
wojowników, wysydzając
"Chranuszon" (t.j. Fran-
zón) ~~z~~ stylem, podobnym
do tych malowideł jastr-
nych, rozpowszechnianych
przed Rosyan w pierwszych
czasach wojny japońskiej,
na których obroszymi Ro-
syanin grzmieli po francy-
skanym katuronczego po mat-
piemu Japowizyka.

Czy w nadziejach i dążeniach
i inteligencji ukraińskiej
pod panowaniem rosyjskiem
nastąpiła oświeca $\frac{1}{2}$ pod-
łym względem janka zwró-
na, nie umiem z autopsyi
powiedzieć; ale nie mam

žadnych danych, ktoréby mi
kozvalaty chybly Tuzsi' sigco
do tego.

Ciekkawe vs tej motyva, kto-
re - obojk studijon^{hist.} - nplynnyjaj
na zmiranj zapatryvania Tar-
liza na "kozaryznej" i na haj-
damaryznej. Wawne vs pod tym
rzgledem listy LVIII (z r. 1887)
i dalje. Kulix dochodzi do
mariboku, ie nylguzne idealiz-
zovanie poetyczne zymionon
dzikich i niekulturalnych "nu-
si" niekorzystnie oddziaływa do
na podniesienie spoleczestwa
spolteresnego na wyjszy poziom
kulturalny, który nu przy-
snieta, i gani nprost niektore
zapedy mtodnych "Ukrainion³
^{halickich} w tym kierunku. Czy ta pre-
droga nie byla i nie jest na
zasie, to # moieny pszostanik
uznawim zymionon, odprome-
dzialnych za dalszy rozrny
spoleczestwa halicko - ru-
skiego.

~~Wesproszed. 10/12 1912~~

~~Lwów~~ Polestan Adam Worransorki

Uwagi, odnoszące się do 19^o zeszytu uzupełniającego
Radcy M. Wawnińskiego.

nb

1.) Przedewszystkiem, nie mając przed oczyma poprzednich części manuskryptu, nie mogę stwierdzić, czy odniesienie natury znaczenie kulturalne ~~do~~ Cesarstwa Wschodniorzymskiego (Bizantyjskiego) w wieku IX, X i XI. Umocnienie natury kulturalnego tego centrum jest niezbędne dla zrozumienia natury tego rozdziału, umieszczonych w tym zeszycie. -

2.)

do str. 1. Wyrażenie „mieszkałi rōmāci Normanowie” należy uważać, jakoby Normanowie tam dwadziąt lat nie mieszkali. - Nazwa Normanów przystąpiła, właściwie mieszkańcom Wostregii a rozszerzona jest tylko na resztki Niemna, Skandynawskie i dnieprskie.

3.)

- rōmāci lepiej łupili, gdyż rōmāci = rōmāni, a nie głuchym co do konstrukcji syntaktycznej.

4.)

do str. 106

- O obraz napadów i wypraw ludów normanńskich należy myśleć w stosunku rozszerzeń, obejmujących całość ich wypraw (na Ł. do Hiszpanii; na W. i Pol. przez M. Wawnińskiego i in. Procy, na M. Oranie str. Porównać dobre zestawienie w dziele w przekładzie Polski „Saprophy”). Zyska na tem bardzo zrozumienie rozdziału na 11. str. manuskryptu.

5.)

do str. 5. Skłizacja przekładu rozdziału nasuwa przypuszczenie, jakoby Stomian dopiero w V. i VI. w. po Chr. przybyli z Azji, co stoi w sprzeczności z wykładkami badań. Już Tacyt w opisie Germanii za Stomian pod nazwą im pier Wicimōr i nianem Wendoz (Vindorum gentes) na obszarze, połkrytym monarami i puszcami leśnymi (quod est paludum et silvarum) na P. W. od gór Karpatyjskiego i Sudeckiego. - do V. i VI. w. po Chr. można odnieść, w następnej, przypuszczenie iż Stomian na Ł. (w okolicy nadelfiańskiej) i na Pol. Ł. (w okolicy zaldunapćkie, wchodniobalgańskie), choć tu data zaledwie różni się o rok ilirskiego wreszcie i Chr. watań podana przez Konstantego Porfirog. dowodzi na cześć Cesarza Herakliusza (około 650 po Chr.)

- 6.) Do str. 5. i 6. O stosunkach wczesno-słowiańskich i o ich religii wobec braku danych i innych danych lepiej powiedzieć za mało niż za dużo. Wystarczy zaznaczyć, że wykazy te wegetowały w rozdrobnieniu, nie mając nigdy rozwiniętych organizacji politycznych. (Nestor: ~~tu~~ ^{tu} jesze: "Hubały uobtoży ~~tego~~ ^{tego} choi szobko u choi rybo").
- 7.) Do str. 7. Zamianą ugodnikowa powiedzieli, że Awarowie "Stomian" uwarzinali, wypadło zakrawczy granice państwa Awarów (umyślniejszy rymaie do obczaru - ni dxiyuey thon. aut r. rsgytskij).
- 8.) Do str. 8-9. Kirylica nie wytworzona się z gtagolicy, tylko ją zastąpiła, przynajmniej z nią kille znaków. Wypadło by dać 2-3 mikrozy gtag Piema str. gtagolico a potem podać ten sam tekst Kirylicy. - Również wypada zakrawczy, że Piema str. przetłom na język słowiański - gutgarski, który działy idady z narodu Stomianicki, pochodzącego uobzgedku do słowiańskimyma.
- 9.) Do str. 9. W tem miejscu wypadła idemiarznie odnotować się do tego, co na str. 3. powiedziano o upadku Państwa wielkomocarstwiego, dwelkiei notkaci, dwelkiei zwrócić uwagę na str. Metodje. (Ode str 10).
- 10.) Do str. 10. Wypadła segregować sprawy tureckie od innych mongolskich i od pniek. Awaryci nazyma Konstanty Turfingenit wprost Tougkai. Chazarowie byli także tureckiego ruspn. tożsame Pieryngone i Porycy. O Gutgaradi wypadła wspomnieć, że przysyli e dzieł, notownych notod wotga.
- 11.) - Źródły, ozwazone literatni a. i b. wskazują, że teniadyt manuskrypt do druku potrzeba usunąć alternatywnie potarżanie się tego samego źródła. W innych miejscach ~~to~~ ^{to} notkacatem także źródły przedstewiem ut dxiem.
- 12.) Do str. 8-10. Wobec zupełnego braku innych wypadłoby może dać obrazek, przedstawiający nam obciwta San Clemente w Rzymie, w którym str. Cyril ponoć był pochowany. (Co idadym ruzie był w nim osymy). Rzewdowa także jako odraz bazyliki pierwotnej, bez rdepienia, tylko z wyrażeniem dachorem.

- 13.) Do str. 11. Co do Chazarów obaw unrag. Nr. 10.
- 14.) Do str. 12. Wypada Koniecznie rozkazać, że wyprawę czarnomorskie Waregów — podobnie jak w innych ko-
zackie — zatacali się z mawstora ~~z~~ stocunskoro
metrych ataków („cajki”), powstrzymanych wostami
co najmniej wiedzy woglarui. Zdataty się też zmiam-
ka o greckim ogniu”, którym się Bizantyni używali.
(Cf. w Nestore opis odpartego ataku Światostara).
- 15.) — Przy narozwieniu wstodziniera wypada ucywiti
wzmiankę, że, w jego babka Olga ~~by~~ przysłała była
Chryścijanostwo.
- 16.) Do str. 13. Śmierci Światostarka (osk. sarkow) u
Nestora przedstawiona inaczej. Wypada tedy spra-
wdzić, czy on w stronie z Jarostarem zginął, i może
mogło o śmierci, jego nie nie mówić.
- 17.) Do str. 15-16. Wypada dwukrotnie oznaczyć granice
pierwotnych (własnych) Rus (od dolnego Niemna
do dolnej Wisty) i Pomorza (od dolnej Wisty na
Z. aż po ca długi odres.)
- 18.) Do str. 19. Ściegaty o urzędzeniu rozprawienia
za Henryka (Haskwida zbyteczne; wystawca m-
niedzier, że, w udowodniali.
- 19.) Do str. 20. Wypada przypomnieć, według uleps sprawa —
dzona ryma Ottona I. Jazama unraga doty —
czy znanie leporij rymy Henryka II (ag. 20).
Wobec braku rymu damnytrych dotrwały było na
str. 16. umiesić rymu, przedstawiającego, wie-
cystowa I. i Polestawa Chroboty w katedrze
winaństkiej (dziśto Raucha).
- 20.) Do str. 21. Etymologia „Deutsche - Teutsche” od
brikt Teut naukowu wędna. Dziś uznane ho-
chodzenie od wyrazu thiod (fiud) = lud; a
nieo fiudist = duitaf = woltstirulif = cellya -
uain - wrostirulif, w precyzyjnie do uow-
nej łaciny. Pierwotnie ten sam w wyrazach duit-
lif, ta - duit - m etc.
- 21.) Do str. 23. Omówienie szeregowie walk między De-
rengarynsem a Hugorem etc. dla naszych wusi-
narzystów zupełnie zbędne. Wystarczy skonda-
toranie rymu ~~z~~ zapisia późniejszych wstod i

wzrostku i rozwoju cesarstwa przez Ottona.
Natomiasz wznowienie o ucieczce króla
Krzysztof Węgobardzicki może pozostać rda-
nym tekście. Pytoby narodzić się, da-
raktery dyktando pod względem kulturalnym,
umieścić rynek, przedstawiający do-
ronę.

22.) Do str. 25. Wzmianka o wyprawach cesarza
rymsko - niemieckiego do Włoch (Römerzüge)
powinna być rozszerzona. Podnieść też nale-
ży kwestie epidemie (gryzaki tyfoidalne, febrę),
którym przyczyną niemieckie skutki zmiany
klimatu uległy.

23.) — Uwaga o stosunku królestwa niemieckiego
do godności cesarza rzymskiego, Karola
i rana dla zrozumienia stosunków
rymskich, a narodzić dla odróżnienia dawnego
cesarstwa rzymsko - niemieckiego od dzi-
sajęcego państwa - niemieckiego, powinna
znaleźć miejsce niekiedy, ale w jakimś
tekście.

24.) Do str. 26. Ze względu dydaktyczny należy
ostrożnie opisać zamiary niemieckie
wobec unii rzymskiej, jak i adresować < >.
Ustęp ten powinien brzmieć: „Otto III. był
wtedy człowiekiem bardzo utalentowanym: zwa-
no go cudem świata. Nauczycielem jego był
Gerbert etc. Jego zasady rządy wrodziły się
w jego głowie.”

25.) — Zamiast ~~została~~ wyrażenia „narodził się” -
wypada ~~wymienić~~ podnieść pytanie, jak
jako niemożliwe o niemy cesarza rym-
skiego (narodził się pod ręką ce stanowiąca oeli -
gryzaka).

26.) Do str. 27. Ustęp < > dla naszej młodszej
zupelnie zbędny. Opuścić!

27.) Do str. 29. Szwedzi o Hårdunie, Braci etc. zbył-
czy. Porównać ~~porównać~~ powyższy ustęp 21.

28.) Do str. 29 - 30. Sreagoty u dziedzicznosci Len-
nej, portar zajze dy demokrotie (a. i b.) a
bedze czesciworo wprzewozowi ze dyednie-
mi zdaniaami, leniej porostami do rze-
giltowego traktowania do rymkondennictwa
(na str. 45 i dalszych).

29.) Do str. 31. Przy Burgundii potrzeba dać konse-
kwencje nazwy Arelat (od miasta Arles) i okre-
ślić granice tego źródła stowa, identyczne niemal
z granicami dorzecza Rodanu.

30.) Do str. 31. i 32. Zamieszanie w Polsce na Do-
bestanie Chrostym ponownie ucieć swój osobny
tytuł: wypadki tedy potawczy rzeczy rozema-
ne, rozrzucone w krótku międzycah.

31.) Do str. 33. "Tunga dei" wyszła powis z Francji.
Wypadek to zaznaczył w sobie porzedniach charak-
tem tej instytucji.

32.) Do str. 34. Ustęp niyjasny < > potrzebnie mu-
stylizowania.

33.) Do str. 37. Nie podano zupełnie, skąd i jak
dosmarownie dostali się do Włoch potuchniómych
(leniej niż adolnych).

~~34.)~~
34.) Do str. 38. Nie zaznaczono, że Grzegorz VII. wyprosa-
dził celibat, aby duchownym uczynić wolnymi od
trosk rodzinnych a w następsobie niezależnymi od
świeckich wpływów i władz.

35.) — Nadawanie inwestytury przez władze świe-
ckie przedstawione niyjasno. Niezrozumiał jest wy-
jaśnienie, że monarcha świecki miał prawo na-
dawać feuda (dobra do sprzed) i posiadane przez
dostojników duchownych, z tytułem tego dostoj-
nictwa, i że w następsobie arrogował sobie
prawo ustanawiania tych dostojników jako świe-
ckich, przeciw czemu wystąpił Grzegorz VII.

36.) Do str. 39. Ustęp o supremacie papieży wypadła ina-
czej ustylizacji. Ze papież jako następa św. Piotra
jest namiestnikiem Chrystusa, to głosił nie tylko
Grzegorz VII., ale to głosi również katolicki i dristaj.
Tytuł konserwacyjny co do skutku władzy

świeckiej do władzy duchownej, a mianowicie władzy monarchów do władzy papieża, wypracowane przez Gregorza XII, były przedmiotem konfliktu historycznego.

37.)

Do str. 42 - 44. Wstęp o udziale Polaki w ówczesnej władzy Gregorzem XII a Henryk II i t. d. i wypadki wysunąć aż na str. 44, aby nie wyprawić niepotrzebnie obrazu walki zasadniczej aż do Konkordatu deliktystyńskiego. Wypadki tej zaprawy, wyrażenie, że w następstwie walki Polakom i Niemcom z duchownym i z ręką rzymską koronację i wypracowanie dyktando królewskiego ustaliły na 200 lat (aż do Przemysła).

38.)

Do str. 44 - 49. Obraz kultury tego okresu opiera się jednostronnie i wyrażenie na źródłach niemieckich i ma tu też jednostronnie tylko stosunki niemieckie. Symbolem nasz podrozumiem pomniejszenie zamiaru w ogólnym zarysach obraz całej średnio-wschodniej kultury europejskiej, w jej odcieniach. Wypadki tedy koniwersji przedmiot kulturowy, wyrażenie krajów między rzymskimi (Włochy, Francja, krajów rzymsko-wschodnich) nad Niemcami, które stały się dłużej urosnąć. Wypadki zarządzić, że Akcja nia niemożliwie negatywnym wpływem kultury starożytnej, przesłaniając ostatecznie, że do Polski kultura zachodnio-europejska wolniej i później dochodziła, niż do Niemiec, i że Rusi w tym czasie była w stanie dokończania

Kulturalnego drugiego centrum, to jest
Bizancjum, wznowiono a raczej oddzieli-
nego dowodu mu napad Mongołów.

Stosunki prawne i polityczne przedsta-
wione są w tym czasie rozdziale specjalnie
w oświetleniu tylko niemieckim. Stosunki
ekonomiczne przedstawione (na przykład 2 pag.
44. do 45) niejako, gdyż właśnie ~~wyraźnie~~
~~ostatni~~ odzwierciedlają się za pośrednictwem
leuna musiat wassał wchłynał stwój
wojuna.

Nie poruszone tej zasadniczego mo-
mentu, to jest różnicy postawienia albo-
dyalnych, od feudum

Na porzekomawienie terminu prawni-
czego „Leibnigus” autor znalazł tylko
wpraw „Krepacko”, który tu najprawdziej
jest na miejscu, gdyż wpraw ten narwał
do dzisiejszy nas rozrywamy przeszedł do-
mowo w XIX. wieku z Ukraińcy, gdzie
wandygodobnie wytronyt się pod
wpływem ustanowienia rosyjskiego.

89.)

do str. 46. i 47. Przy rozwoju kulomni-
ctwa nie można pomijać wpływu bi-
zantyjskich, a dla ich uwydatnienia
wymaga uwzględnienia, przedstawiającej
buzelny str. Marida w Wenecji, twierdzą
rodzaje, jak ta architektura kamien-
na przekształca się w cerkiewkach
drewnianych na Rusi, w moim.

objasnić i zakas typowa, rynek.

Opis katedr w Tremie, Spine i Pzie
wypadałoby może umieszczyć księgi str. Andryjs
(na ulicy Grodzkiej) w Krakowie, który wy-
trzymać walecznie Tatarów.

40.)

do str. 49. To niestety drugim wypadku -
nieznie umieszczyć rzemiosła o kulturalnej
pracy Benedyktynów i ich odwołali Cysteryjów.

41.)

do str. 50. Wypadek zachować Tagodni-
na traktowaniu pielgrzymów przez sta-
ków, którzy brali rzecz u strony handlu-
rej, a odwołał i gwałtowniejsze mur-
drzich, niż niewymiarowanych i fa-
natyzmów dwockich Alauków.

42.)

Co do języka osmielnem się w manu-
skrypcie zaznaczyć lub rozwinąć nie-
które drobne poprawki.

Wogóle uczynić uwagi, że "leży" w ma-
nuskrypcie stoi buraw często zamiast
nale⁴ (po kropce), na ucie nowego edycji.

W ~~tytu~~ przedmówieniu polskim wy-
nana forma "saliuki" nie "salijski".

W niektóre zwroty z brym "wypadałoby"
do uwzględnienia w dalszej polskiej
we Lwowie dnia 9. grudnia 1909.

Polodun Baranowski

4.) W traktowaniu rzeczy występuje pewna nierównomierność. Niektóre epizody traktowane są bardzo detalicznie, z wielką obfitością nazw (H. Raspe etc.); gdzieś indziej ważny moment nie jest wyjaśniony. Tak n. p. na str. 65. w opisie pochodu Barbarossy przypuszczono Jonium. Sama ta rzecz nie uwarunkowana nie może, jeżeli się nie domniemy, że to miasto ma oszarytych być to wówczas staję, skutkiem podrozdzenia tureckiego, którego panstwo obejmowało większą część Maliej ziemi. (Rozróżnienie arabskich i tureckich wypraw do Islanu!) Wogóle w podrozdziale powinno być więcej szczegółów drobnych, a natomiast momenta, razne ze stanowiska geograf., etnograf., kulturalnego, tudzież z względu na związek z historią wyzwoleń, powinny być dostatecznie wyjaśnione.

5.) W duchu tej ogólnej uwagi powinno być przybliżony cały ten rozdział i pochodzący cesarzy rzym. niem., mianowicie Fryderyka I. do Włoch (str. 59-63). Wtędyż powinno ^{na} zrozumieć, że stojąc wyżej pod względem przemysłowym Lombardia i rozciągnięta Italia jako siedziba nominalna cesarstwa rzymskiego ciągnęła tych władców na południe. Natomiast ~~o~~ paragraf o upokorzeniu potomków Karłowostego przez Barbarossę (str. 62) niepotrzebnie rozprawa traktowaniem stronach F. D. do Włoch.

6.) Na str. 66. szczegół o białych ptaszach krzyżackich byłby zbyt obszerny, gdyby się znalazł osobny paragraf o zakonach rycerskich. Wprawdzie umieszczono stosowne rozważania w rozdziale IIIim na str. 93. w obrazie ogólnym kultury; ale tam szczegół ten gubi się wśród umiarkowania innych. Z dydaktycznych względów wygodniejszą rzeczą było zbierać te rozważania o zakonach rycerskich przy oporządzeniu o rycerzach krzyżowych.

7.) Opieka Innocentego III. nad Fryderykiem IIym (str. 72) daje najlepszą sposobność do wyjaśnienia obopólnych pragnień i powzięć w stosunku między suzerenem a wasalem i jego rodziną. - Wypadają tu konieczności wyjaśnić, że Normanie zdobywszy oddali Neapol i Syzylję jako lenno pod opieką Stolicy str. 67. Inaczej wtędyż nie zrozumieć, z jakiego powodu papież strzącał się w rękach Neapolu a nawet wzyskał Karola d'Anjou, aby kraj ten rzucił w posiadanie.

Unraepi, dobywse 2go, 3go i 4go zeszytu dodatku do
Tomu "Dziejoni porozednych dla sem. naucz." A. Dorninskogo.
P. 67.834 R. 1909. ex 1909.

- 1.) Stylizacja w niektórych miejscach wymaga przestawienia niedosć prostego i niedosć naturalnego szypku wyrazów lub zastąpienia danych zwrotów innymi. W tej mierze wypada zwrócić uwagę na niektóre dopiski i znaki, posypane przez recenzenta w manuskrypcie ~~na~~ rękopiśmie, przy czym jednakże należy nadmienić, że dopiski te nie wypełniają tej strony załamania.
- 2.) Ważniejszych ~~na~~ zmian wymagają te miejsca, w których widać brak ścisłości wyrażenia zwrotu dany nasura bledne wyobrażenie o rzeczy. Tak n.p. na str. 81. czytamy: "Po zwycięstwie nad normanskimi pozostała Anglia nadal przy Francji". Uczniowie gotowi myśleć, że Anglia była podwładną lub zależną od Francji, gdy tymczasem w istocie król angielski jako król Anglii był monarchą, zupełnie niezależnym — (abstrahując od poddania się stolicy św. Piotra za Jana bez Ziemi) — a tylko jako książę Normandii, Akwitanii i Gaszkonii i hr. Anjou, Maine, Touraine etc. był wasalem króla francuskiego, późniejszym o wiele od czasu stworzenia. (Moment ten wypadł oczywiście niewinnie umyślnie w ujęciu, drukującym o Francji za Kapetyngów). Tak samo niedosć ściśle określono porządek i następstwo walki między franc. Filipem II. Aug. a Janem bez Ziemi. Decydującym tu jest wyrok parisijski Francji, wydany przeciw Janowi bez Ziemi z powodu zdradzieckiego zgłodzenia ze świąta synowska. — Nawiązanie wypada zaznaczyć, że także a zbyt ogólnikowe ustylizowane krótkie zdanie na str. 110 podanym brakiem ścisłości grezsy.
- 3.) Jak już poprzednio zaznaczyłem, zbyt często umieszcza się w notach momenta ważne, które z naciskiem powinny być podane w tekście. (Zwłaszcza not w niektórych częściach Mosk., n.p. w zeszytach 2gim i 3gim zbyt wiele), czego w rozprawach dydaktycznych należy unikać. Tak n.p. na str. 67. umieszczono w notcie ważny o kontracie Gwelfów i Ghibellinów na terenie włoskim. — Podobnie umieszczono na str. 64. ~~zbyt~~ w notcie wyrażenie tego, co to jest allodium, który to brak podniósł w uwagach do zeszytu 1go. — Tak samo pozostały podrozdział, gdyby opis śmierci Konradyna, podany w notce na str. 77, był umieszczony w danym tekście, choćby drobniejszym drukiem. Takie szczegóły zapobiegłyby podniesieniu prozof. Dr. Komb. braku nielastyczności. /.

- 7.) "Zagrożenie chrześcijaństwa dzieci" - dla Włoch domin. racja - da się zrozumieć tylko w tym razie, jeżeli będzie dany barwny opis entuzjasmu, który ogarnął ludzkość europejską w czasie wypr. krzyżowych - (Cf. o-braz Kaulbacha w Muzeum berlińskim). Takimi obrazami wzmocnić oszczędnie i bracki klasycyzm, podsumowany przez prof. Dr. Sembr.
- 8.) Zwłaszcza nie potrzebowano wyprzedzić się z pod względem cesarskiej (jak poprzedziano na str. 28), gdyż jej nigdy nie wzmocniono nad sobą. Natomiast powinno mieć Zwłaszcza osobny paragraf jako domniemyj potęga miasta, reduty której wyprzedzono się na zachodzie Genua. W tym §. można było umieścić opis tąd zwaną IV. wyprawą krzyżową i zatoczenia t. zw. Cesarstwa Łacińskiego w Konstantynopolu, który to lepiej będzie na miejscu.
- 9.) Fakt już poprzednio wspomniany, nierównomierność myślenia w jednostronnie detajlowym traktowaniu rzeczy niemieckich na wielokrotnie innych działach. Wskazać z tem n. p. fakt, że ka-podprzem framantym poświęcono zaledwie 1 1/2 strony ^{primo} ~~primo~~ (na str. 82-83). Tu zalecało się koncentrować uwagę wydobyć i plastycznie na postaci Ludwika IX. a w jego wyprawach do krzyżowych do Egiptu i Syrii byłaby wystarczająca krótkie wspomnienie bez zbędnych szczegółów (Pamięć str.).
- 10.) Paragraf o kulturze w czasie wyprawy krzyżowych, sięgający od str. 85-108, jest zbyt długi. Należy go zamienić na osobny rozdział, podzielony na cały szereg paragrafów. Należy też ponownie uwagę, wyprzedzając w poprzednim traktowaniu, że nie można traktować rzecz ze stanowiska jednostronnie niemieckiego. - Osobny paragraf wypadłoby koniecznie poświęcić wpływowi napaści Mongołów na stosunki kulturalne Rusi (ostabienie ~~nie~~ postępu kultury bizantyjskiej); Polski (wplyw niemiecki, kolonizacja niemiecka, praca kaloska, średzkie, margdelburskie).
- 11.) Ten rozdział (na str. 108) ma być niefortunny, wynikający z tego samego jednostronnie niemieckiego punktu widzenia. "Barbarzyństwo" istniały w Europie dawniej. Tu chodzi o to, że cesarstwo rzymskie - niemieckie zaczęło rozprężyć się na szereg państw i państewek, między innymi w kierunku wschodnim i południowym.
- 12.) Podobna niedostatkowość jest w tytule na str. 132, boi wypra-

To w tekście tytułu Koniecznie potrzyć nacisk na upadek
Carogrodu? a w tekście wyjaśnić dokładniej następstwa tego
zdarzenia.

12.) Po str. 120.e. nasuwa się pytanie, gdzie się młodzież dowi-
o organizacji państwa polskiego? (Kasztelanie - immu-
nitates - wojewodowie i nasi podzielnicy - wojewodowie
na potajemnie dziełnic - władza drożewska w czasie
Kasztelanów Wielkiego - stany - kraj chłopski!?)

13.) Na str. 140. nasuwa się braki rzucianki o rehabilitacji
Krzyszty Bolewskiej.

14.) Stanowisko X. Burgundzkiej na str. 141. nie jest wła-
ściwie wyjaśnione. Urodziny Burgundzkiej były niedługie
prawa heredytaryjne i legalnie burmistrzami na części Kari-
cy a po części Cesarza niemieckiego, a chcieli być nieza-
leżnymi nie tylko faktycznie, ale i niedługie prawa.

We Lwowie d. 22. stycznia 1910.

Bolesław Baranowski.

№ 1587 70.5.51

VIII, 03. 101

не отдале

Вклеено до Беринского
"Дневник Соколовых"
л. 1-ый

Dopiero w gtyńskich latopisach
czyli tak zwanej Spasijewskiej
kronice znajduje się obszer-
niej ^{to szczegółowo} sprawa: Czerwonyj Ru-
si i ~~niej~~ ^z niej zaraz po r. 1141.
najdokładniej ^{i detajlnie} szło do Halicza
i spraw kabiłskich dalej, ^z z
wzręczną wiadomości,

W tym roku ^(1141.) ~~był~~ Iwancko syn
Wasylka Trebowelskiego
umarł w Halicu a dziedzictwo
jego objął Włodzimierz Wło-

7, pierwotnie ~~był~~ ^{był} darenim, ~~z~~ ^z Zaprawowszym
Dziwinoogrodzki, ~~który~~ ^{który}
już poprzednio po śmierci ^{wę. rozmyślonej} Włod-
zimi Rosysława Włodan-
wice (zmarłego 1129 r.) ^{był} ~~był~~ ^{był} ~~był~~
myślą, ^{dzielnice} ~~był~~ ^{był} ~~był~~
garnęł ^{x)}
skiej i zjednoczył Rus' Czer-
woną, przemiósł księżęstwo
do Halicza, położonego

i)*) Zob. Zarys historii, Starożytność Halicy, str. 5.

w piśknem ujęciu nad gło-
 wny, arcyje, kraj. to jest
 nad Dniestrem. *) To jest
~~Nie podlega wątpliwości~~
 pewna wiadomość o stabilizacji
 Księżki w Habsburz. & od
 tego ^{roku} 1141. bywa uwa-
 żany jako początek & udział-
 nego habsburskiego Księstwa.
 Nie podlega wątpliwości,
 że już poprzednio musiało
 się, Habsburz wnieść ^{wielkiego} do
 użycia pod względem han-
 dlowym, jeżeli się wydał
 Włocławkiem ^{wi} / najdogodniej-
 szym punktem do ~~zako-~~
 nionia na Stolicę zjedno-

3 *) „Исправлена Басмьковурь Указъ,
 и тѣмъ бѣлоуказъ еро Богородицѣно
 Богородицѣно, и тѣмъ бо оборо бѣлоуказъ,
 ксѣтѣно бѣ Замуръ.” (jak mów. Spa-
 tiewska Prawka).

oronych kszepstew cesarstwo-
ruskich.

Szarauisewicz w swej monogra-
fii o starym Haliczu³⁾ wnosi,
ze Halicz już poprzednio wbo-
gawł się handlem solą, po-
kucza do Kijowa i pod Po-
dnieprza i Komunikacyą
z Węgry^{Synowódzką} na Kholm, polo-
żone w dolinie Opory, wpa-
dającego do Strypa. ~~Wzmian-~~
Natomiast Bielowski ^{rozprawy} w
Kuli „Królestwo Galicyi”, re-
mieszczony w ~~tem~~ nowym
pozewie Biblioteki Ossoliń-
skich (Tom I. 1862. str. 1-43),
podaje w następności, viz,

3)^x) Szydor Lea wydrukowanej pierwotnie
w „Zori Halickiej”, Albumie na rok 1860. r.,
a następnie wydanej w osobnej odbitce k.t.
„Старогалицкі Записки, отпечатаніи
Т. Уваревичемъ”, Львів, 1860.

wiadomości o handlu węg
wiodący Halbken z Kijowem
(podaje jako że źródło daty to oryginal-
nego autora i o dowód staro-
żności Halbken. Podnosi

~~o~~ wypisujący rok 1141.

~~żności~~ ~~Halbken~~. Podnosi
bowiem w noie 2) na str. 5.

skolizności, że wzmianka je-
(dotycząca tego handlu w całości przed r. 1141.)
dłyna ~~o tym handlu~~ znadobzi

achopajliwym
się w ~~to~~ ~~wytku~~ ~~perwerszmu~~,
bedącym własnością biblioteki
uniwersyteckiej lwowskiej. ~~to~~

~~nie ten, który jest i. Legenda~~
(o in. Prochorze, dotycząca zdarzeń około r. 1098)
o ~~to~~ ~~to~~, w której się ta wzmian-
ka znadobzi, jest najprzód

niektórych Brelowskiego utworu,
później, szegot czasu a nawet
znadobzi się w dotyczącym
ustępie gruba niedokła-
dność geograficzna, po-
dająca w wątpliwość całą
historyczną wartość tej wzmian-
ki. Nie podlega więc wprawdzie
wątpliwości, że oddawna

^{podkarpacha}
Rus' ~~Handla~~ Sola, w nad-
dnieprzańskie okolice han-
dlowata; ten fakt wielo-
krotny i z innych źródeł,
potwierdza go szereg
nieodwołalnych wiadomości,
zawarto w ~~Pod~~ Rezerwum
Paterysu. Na O ile atoli
wymianka, że samego Ha-
licza dotyczy, nie może
ona bez wątpienia dla my-
śli geograficznych w niej
zawartych być brana za
~~ścisły~~ pewny dowód uści-
ślenia pewnej daty
chronologicznej. Nic to
wprawdzie nie ~~jest~~ najmniejsza
trafności domysłu Szarawi-

wicza, gdyż jeżeli Halicz handlowat solą

~~przed~~ po 1. 11'40., to mógł ^{i musiał nawet} handlo-
wat i ~~na~~ 50 lat przedtem. Wszak z tego tylko, że dla
~~określenia~~ ~~widła~~ dokładnego określenia widła czasu zato-
żenia Halicza brak pewnych dat historycznych.

50

Investyca, ^{teby} o rle Halib jest
 stoworjytnieus uniatem, a unia-
 nowicie o rle zarjoceniu jego
 wyprzedka date 1141. roku,
 w ktorej powaz pierwszy
 jako ksiapca stalius na
 wiadomni dzejon sie, okazu-
 je, jest ogotem trudna,
 do rozstrzygniicia. Jedu,
 jak Pietruszewic *) ktowu
 sa zabryw' nasz grob nad-
 dwiestozaiski do najda-
 wniejzych uniat tej czci
 kraju i sciagaja, dosi nawet
 wiadomosci tak odlegle,
 jak wzaiante Jordanness

*) Rozprawa dotyczace nasi tytul: „Czy byly
 dwa Haliby, ksiapca grody, jeden w reglas
 ko slowackej dzedzinie, a drugi potej
 stronie Karpat, nad Dniestrem, czy nie?
 i zostate zamieszczony w I. rozyciu czestopi-
 smo, Naukowyj Sbornyk kalycko-russkiej ma-
 tycy” na rok 1865. str. 24 - 40.

o bitwie między Gotami
a Gopidami, Hozonę pod
miastem Galtis nad rzę-
ką Uduh, pod którą to rzę-
ką, Pietruszewicz wzmiankuje
czk. Lukien, wpadająca,
pod Haliczem do Dniestr.
Lini znova, jak Augustyn
Bielowski^x, twierdzi, że
najlepszym dowodem
przeciw starożytności Hal-
icza jest fakt, że przy
wypisaniu opodów ces-
arskich w X. i XI. wie-
ku żadnej o Haliczu nie
ma wzmianki. Okoliczność

5) x) "Królestwo Galicyi" w tomie I. Bibli-
teki Ossulinskiej na rok 1862. str. 5.

to urobi bez wątpienia bardzo
wiel, bo dowodzi wyrażnie, iż w
wym czasie Holizm nie był ~~miastem~~
~~miastem~~ miastem, ale nie dowa-

politycznie wzięciu

¶ Czy go atoli mamy
odwieść aż do czasów, o któ-
rych Jordanes wspomina, o
tym alla niedokładności tego
jedynęj wzmiarki nie stano-
wczego nie do się powiedzieć.

dzi, jeszcze, iż nie był stara-
żytności. ¶ Ciężarowym byłoby fa-
ktem, rzucającym wiele światła
na ~~to~~ ^(dawności Holizmu) kwestyę, gdyby

Γ 2 r. 1130.

się sprawdziła wiarygodność
dokumentu, którego ^{obecni} po-
siedaniu J. Antyocha Kon-
stantyni ^{Polskiego} Polskiego, obywatela
z rosyjskiego ^{Podole}, który wy-
drukowany został w re-
muniobliu czasopiśmie, wy-
dawanym w Jassach p. t. In-
structiones publicae (№ 2, z d.

24. stycznia 1862. str. 8.) a roz-
brany przez ^{Antoniego} N. Pietruszewicza
w osobnym artykule i na-
stępnie w jego rozprawie,
powyżej cytowanej, a za-
awerszonej w „Naukowym
Zbiorniku na temat...”

"Halicko - Ruskiy" no
 rok 1865. (zesz. I. str. 38-
 42). Znajdują się u nim
 wyrażenia następujące: "H-
 wa: Azb Ibażko Socmi-
 crabi 43, wmb cmo na Za-
 mickoro kzebzo Depusa-
 ckoji obgryiy kyu cemb
 ... bpiicki 44", "za zee
 u nauwbuś mbyuś oy
 zpażt se o uemb ... "Hob
 oy zowici na izkrażt i
 t. d. To znaczy oświadczenie:
 " "Ja, Iwancko Rosiistewicz,
 od tronu Halickiego księ-
 że Bertadzi^{x**}), posiad-
 cawu Kupcom ... bryjskim,
 zoby nie psawili myś w mie-
 scie naszem ... Tymⁱⁿ Halicku" etc.

6^x) w ten ujęciu domyśla się Pietruszewicz, że uległy miszrenie lite-
 ryj Alceu ... a może tytułaby
 się tytuł Kupcom Bresymbry-
 ski.

7^{xx}) Pietruszewicz domyśla się z umiarkowaną
 prawdopodobieństwem, że to wypadki
 głoshi (cy ms ...) o wiec bytaby w illa-
 Tym Halicku.

xxx) Bertadzi miało "chot dawi" ujęzyc
 Jassauu a Jastoczemu.

Ten domysł jest z wielu względów bar-
 dzo prawdopodobnym. Skądinąd
 wiemy, że Rosiśław Wołodarski,
 książę przemyski, istota syna Iwi-
 na zostawił. Szarociniem w roz-
 prawie zacytowanej wyżej domy-
 śla się, że Wołodarsko Wołodar-
 nie, dźwinogrodzki, zagarnawszy
 dzielnicę przemyską po śmierci swego
 brata Rosiśława r. 1129, synowi je-
 go Iwanowi ustąpił ~~z~~ swego
 dźwinogrodu (65 rokopisze 66).
 (str. 4.). Z dokumentu wytoczonego
 wynikałoby, że Wołodarsko dźwino-
 gród i Halicz sam zatrzymał, a
~~z~~ synowi swego zbył księstwo
 Bersadzkicę, należącą do dzielnicy
 dźwinogrodzkiej czyli Halickiej. Do-
 wodziłby dalej ten dokument wyro-
 cznie, że Halicz należał do księstwa
 dźwinogrodzkiego a nie jak niektórzy
 myśleli ~~z~~ mielił trębowski.

7.

Jest to tedy dokument, którym
książe ten * reguluje ondatę 53
myta przez kupców, nawzajem
drażniących jego księstwo, za-
pewnie z potudnia, z Cesar-
stwa Wschodnio-rzymskie-
go, Droga na Ga Fawz.

Dokument ten uprawniałby
do następujących wniosków:

1. słowa *comē* *caoia* za-
si *ucuro* *to* *siwadaa*, że
Iwanko Rościsławicz poma-
wał w Berladzie z ramiem
Księcia halickiego i dowodzi-
łyby przeto, że już przed ob-
jęciem rządów ~~przemyskiego~~
~~myta~~ księstwa ~~przemyskiego~~
i trebowelskiego i przed ~~pre~~
divinogradziego ~~pre~~ Wodymisła Wołode-
renura i przed ~~pre~~ ~~pre~~

TW r. 1139.

8) *X. Petruszewicz w rozprawie powyżej
cytowanej str. 40. domyśla się,
że był on synem Rościsława Wo-
łodarenicza, który panował
w Przemysku. domysł ten f:

8.

~~musiał być tym to~~
~~to~~ pod względem han-
 dlowym ^{bardzo} znacznym
 miastem, jeżeli ^{południowych} na gra-
 nicach posiadłości ru-
 skich w okolicach nardn-
 najskich, handlujących
 z Bizantyniskim cesar-
 stwem, mógł ~~powst~~
 powstać pod jego trze-
 nieniem nowy gród han-
 dlowy jak góry Al-
 wy lub miaty Halia,
~~to~~ którym, jak Saszaie
 X. Petruszewicz wnosi,
 nie mogło być żadne in-
 ne miasto, jak ostrej-
 wy Gatacz, którzy u-
 rządzili brzo do Dunajis
 o stauowicy opoime
 cuporim cześ dno-

domni; dla homollis
 przywróconego; wywo-
 zowego.

Jako dalszy dowód dla
 starożytności Halicza
 podaje ~~...~~ Pietrowenski
 wzmiankę, ~~Starożytna~~
 dawna, ~~latopisca~~ woty-
 skiego ~~o ucięciu~~ ~~...~~, zwany
 nieś, "Halicyzna i kłopot",
 wspomniany przez tegoż
 latopisca ~~jeszcze pod nazwą~~
~~walki Olgowiczów z Ro-~~
~~sisławami~~ ~~...~~ ~~...~~
~~Halicia~~ i to w zwole, przeg-
 nawiającym bardzo nie-
 domnym ^{z zamieszkałymi} Pietrusze-
 wicem, i to ~~...~~ ~~Halicy-~~
~~zna i kłopot~~ było uro-
 czyste, oznaczające
 koniec pierwotnej
 - ^{...} ^{...} ^{...} ^{...}
 osady, noszącej imię
 Halicza *).

w niektórych

x) Haliczanie ~~...~~ byli
 y) Iwasław z Peresopny
 na księstwo w Haliczu.
 Gdy w tali książę ten dla
 zwrócił się do swoich nie-
 mógł Halicza dobyć, bo-
 jaryn jego stronnictwo
 zaprowadziwszy go na
 Halicyznę, choć ręk
 z urąganiem: "książę już
 nie posiadał na Halicyznę
 choć, ~~...~~ ^{...} ^{...} ^{...}
 lica." (The Karamenski, Staro-
 Hal. str. 8., Bielowski, Kró-
 lestwo Galicji, str. 5.)

Zarłować niestety wypa-
 de, a tenie kronikarzy
 nie dopełnił swej obse-
 trnicy podania bliższych
 szczegółów o tej Mozyli.
 i o ~~Halice~~ powstaniu
 Halicze, ~~rozrywającej~~ ^{rozrywającej} i
 Dzień ~~tego~~ ^{wyłamującego} ~~pojawiającego~~
 się w ten sposób ^{na widowni świata} ~~halickiego~~
 księstwa ~~przyjmuje~~ ^{nabierając} do
 większego znaczenia, ~~z sta-~~
~~tem~~ ~~połączenia~~ ~~gdy~~ ~~Ha-~~
~~liczanie~~, ~~zawładnięciu~~ ~~rydze-~~
~~ni~~ ~~rozpuszczonego~~ ~~Włodzi-~~
~~mierza~~, ~~syna~~ ~~Jaroslawa~~
~~Osmomyśla~~, ~~porwali~~ ~~się~~
~~skłaniając~~ ~~do~~ ~~Włodzimier-~~
~~sha~~ ~~-~~ ~~w~~ ~~Włodzimierza~~ ~~Roma-~~
~~nowa~~, ~~księcia~~ ~~rozrywającego~~ ~~Kazimie-~~
~~rza~~ ~~Sprawiedliwego~~, ~~Włod-~~
~~zimier~~, ~~wyparty~~ ~~przez~~
~~Romana~~ ~~udał~~ ~~się~~ ~~o~~ ~~po-~~
~~moc~~ ~~do~~ ~~Krile~~ ~~we~~ ~~opierdnie~~

i jeżeli to uszytni, to część
 jego pracy do nas nie
 doszła.

go Beli III., który wypru-
gowawszy Romanu
mobyto na ~~z~~ rzeń Wło-
dzimierza osadził w nim
w Haliżu swego syna
Andrzeja w r. 1188., który
atoli w roli potęgi przez
Włodzimierza, wspartego
przez Polaków, napowróć
wypartym został, to
jest pierwszy ~~raz~~ objaw
czynnego wmuśnienia się
węgrom w sprawy hali-
ckiego księstwa i posia-
dania tronu księstwa
halickiego przez węgier-
skiego księcia.
Po śmierci Włodzimierza
w r. 1198. opanowuje Ho-
fiar ~~z~~ Roman Włodzi-
mirsko-^{książę} wotyński, wspar-
ty przez Krowiaka swego
Leszka Białego,

56

i porzeczna myśl o ⁵⁶ zjednoczonego samowładnego
 Torunia wielkiego ruskie-
 go państwa. Jak wiadomo
 przetrwała ta dale-
 konośna plany energii-
 wnego Romana ^{już}
 na polu bitwy pod Le-
 widostem w r. 1205. ^o
 dziedzina Romana sta-
 ła się przedmiotem atak-
 4oletnich walk rozi-
 ączyd pretendentów, a za-
 rarcu i rabuszei wewnętrz-
 4czyd, spowodowanymi
 przez swawolę i niespokoj-
 ny duch możnych Haliczyn,
 z których najgłośniejszym
 stał się obrotny i nie-
 staty Władysław.

W walkach tych Leszek Bia-
 ły wraz ze swą rodziną, wspan-
 4liwymyślnością dążył
 do zapewnienia dziedzic-

Andrzej Romanowego, jego
synom Danielowi; Wo-
silkowi i wzwwał do tego
przyjaciela ich ojca, węg-
erskiego króla An-
dreja. Gdy atoli usiło-
waniem to nie trwało
stworzyć nie udało się,
stał się za pośrednictwem
Saboslawy, wojewody
Kijowskiego, układ
między Leskiem Bia-
łym a Andrzejem, za-
pewniającej synom Ro-
manu księstwo wo-
dunirskie, Premysł
Folse, a Halicz syno-
wi Andrzeja, Koloma-
nowi, mającemu poślubić
córkę Leska Białe-
go Salomeę. Tym sposo-
bem widziemy rok 1214.

poran który węgierskiego
księcia na halickim tronie
ta rządził i z wyrażonym
tytułem "rex Galiciae".
Panowaniem Kolomana trwa-
ło aż do tytułu do r. 1219.
W tym roku bawarski Le-
szek Biały, oburzony,
między innymi, i Andrzeja,
który ~~z~~ Przemysł ~~z~~
Polsce ustąpił, zagarnął,
wzwał do Halicza głośne-
go księcia nowogródzkiego
Mściwosza Mściwosza,
który z Douclem Roma-
nowicem się spowinowa-
ł i Kolomana wyparł
z Halicza wyparł. Wpra-
wicie nieprzyjacielskie wy-
stąpienie Mściwosza,
Doucle przeciw Polsce
nakłoniło Leszka Białego
do ponownego wjazdu
z Andrzejem i osadzenia

Kolomana w Haliczu
 (w r. 1220.); ale uwinio
 powuoy polskij; w
 gierskiej uległ Kolomanu,
 już w następnym roku
 Misirslawowi z Polow-
 cami przysiężonemu,
 a Misirslaw, ^{po niejakiu czasie} widząc
 dność utrzymawia,
 Halicza wobec wprawy
 węgierskiej; polskij,
 spowinowacił się; za-
 warł przysiężę z An-
 drejem, który ~~po-
 tójże~~ ~~Koloman~~ ~~z~~ ~~wo-
 dził~~ ~~się~~ z Misirslawem
 na osadzenie w Haliczu
 i przeniesł swego syna
Andrzeja, oiecionego
 w noc tydzień układów i w
 kę Misirslawa. Andrzej
 narował w Haliczu z prze-
 rowami aż do swej śmierci,
 to jest do r. ^{razem} 1233 ^{czy 1234.}

i ciągnął niepokojów me-
 wonetoznych,

= gdzie przechodząc koleje uia-
 sta Halicza ~~rozegółona~~ wdro-
 nologianym porządku, opo-
 wiada, rozegółowo św. Jerzy
Andrzeja pod r. 1234, w ce-
 le oblężeniu miasta przez
 Daniela Romanowicza.

11) Pierwszy rok podaje Bielowski w artykule Halicho - wtożni - wski
 siostrę półniej królestwo w IV. tomie Biblioteki Opolińskiej (str.
 24), Drugą karawenię w rozprawie kilkakrotnie cytowanej,

W biegu najbliższych dziesiątków He-
 lio ~~stanony~~ zdobyty i
 zburzony w r. 1241. przez
 Tatarów, ustępuje powoli
 ze stanowiska stołecznego
 grodu Czernowej Rusi.
 Książęta przebywają ra-
 dziej ~~z~~^zrazu w Chelmie¹⁾
 a następnie we Lwowie.¶
 Przemiany te dokonuje się
 w ciągu drugiej połowy pa-
 nowania Daniela Romę-
 nowicza ^(Stoli) ~~Stoli~~ tego prze-
 mieszczenia stolicy pozostała
 księstwo nazwa halickiego
 a w ciągu XIII. wspaniałej

(12) 1) Szarankiewicz, Starov. Hal.
 str. 24.

pojawia się nazwa królestwa Galicji. Ten Romanus Misztlanine de Innocenty III. papież obdarował koroną i mieczem, dał go do katolickiego Kościoła przyćmił. Romanus, ~~przez~~ zadany w własne rękę i nie dbają o daleko, powagę papieża zbyt go harda, odpowiedział, że mu własny miecz wystarczy." - Oficjalnie występuje tytuł króla Galicji za Kolomanem, koronowanego w Helix w r. 1214. przez

59
 węgierskiego # prymasa, ⁵⁹cy-
 cybickiego strygonickiego #.
 Wyrwał tego tytułu kape-
 rne i brat Kolomana
 Andrzej, który kapewne
 wolał tytułować się przy-
 mesionym z zachodu i unia-
 kany z hierarchii, rzym-
 sko-katolickiego kościoła
 tytułem króla, niż krajo-
 wym tytułem kniazia, któ-
 ry w oczach Węgrów - kato-
 licków ~~kapewne~~ niżej miał
 znaczenie, podobnie gry ogra-
 talnej Rusi tytuł króla
 był obcy, a wyraz kniaz,
~~podobiacy~~ ~~z~~ ~~no~~ prze-
 robiony podług zasad
 głosowni słowiańskiej ~~z~~
 z normandzkiego wyra-

13) *) Karawewir, Star. Pol. str. 29.

zu Kuning a prosto
co do pierwszostwa jedno-
znaczny z nieumiedziem
wyrareu König, orna-
krat w porzadku Krajomów
całą resztą monarchii-
cznej władzy. Wszakto się
jedynie z nim w całej no-
minalnie niż realnie pod-
leganiu zwierzchnictwa knia-
zia kijowskiego, odzyska-
jącego do datkiew
„wielkiego”.

Gdy jednakże książęta
halicko-włodzimierscy
już poprzednio zajmu-
ją, w stosunku do re-
szty Rusi pewne odręb-
ne stanowisko, gdyż
potęga, i ^{zwa} ~~zawładnięcie~~ wog-

¹⁶
 wyższymi, podupadłych
 na znawieniu ~~to~~ wiel-
 kich książąt kijowskich,
 gdy wreszcie rozbił się sto-
 sunsi, ~~nie~~ oddzielone
 od warunków, w jakich
 się rozwijała reszta Rusi,
 powstają, ^{do} reżymu ~~to~~
 większego znoszenia się
 z Zachodem, więc nie było,
 że i później nie brak na-
 ustnowań przybrała
 królewskiej korony jako
 symbolu niezależności i
 pojednania z kościołem
 rzymskim, ~~to~~ barokiem,
 gdy się z tym, ~~to~~ ^{to} ~~to~~ na-
 dzieję wywołania się
 z pod gmiotającej przewagi
 Tatańskich chanów.

Nie dawno tedy, że Damiel
 Romanowicz nawigując do sun-
 ki ze stolicą perską, ~~przejechał~~
~~przejechał~~ ~~przejechał~~ ~~przejechał~~
~~przejechał~~ ~~przejechał~~ ~~przejechał~~ ~~przejechał~~
 Koron, wiele zjednaując sobie
 pomocy zrodowit. Chrześcijan
 przeciwko Tatarom. Innocen-
 ty IV. ^{pryciągnął go do katol. wiary} nadobroczną okazyją skwa-
 kłowi podjął, o tak narodził
 po kilkuletnich wakacjach i
 wyuczerwaniach, koronował
 Damiela legat perskiej kró-
 lewny Halichiu^{x)}. Koronacji tej
 atoli Halix nie widział; zosta-
 ła ona dokonana w Drohowsy-
 niu, bliskim granic Polski i Mo-
łowsza^{**)}. Gdy atoli powo-
 dozwolano nie przyjechał,

14) ^{x)} Daty tego wypadku rozstrzelone między r.
 1244. a 1255. Najprawdopodobniej (wypadł)
 w którymś z ostatnich trzech lat, 1253-1255.

**) Zwałoby dawsze spowody imi nie w Halix, lecz w Chełmie (1262.)

zermat Douid juř w r. 1256.
 Hosuaki z Rzymem, a z nim
~~na~~ wygasa tytuł króla hali-
 ckiego w obsębie = samejże
 ziemi halickiej. Żył ten ty-
 tuł jednakże w dokumen-
 tach królów węgierskich,
 którzy oparłi na kilkakro-
 tnie posadawaniu Haliwa
 przez Kráľáta Krni węgier-
 skiej, (Andrzeja, Kolomaua,
 Andrzeja) uważali się za spad-
 kobierców i b. pretensyi do
 Haliwa, pretensyi, zadowol-
 onych u Kolomaua wyro-
 kowu papieskim, nadaja-
 cym mu ^(kreowane, stan) koronę halicką.
 Nadto ~~to~~ w tym, jażsi kró-
 lowie węgierscy nymierali
 na sprawy halickie, be-

dotychczas wyznacznymi do
pouczaj przez książką lub
bojowników w czasie ciągłych ze-
wieszek domowych, poro-
żał im uważać się za zwień-
czonych kalitąj Rusi i
wyznać z średniowieczną
pretensjonalnością, tytułu
Książki „Galicyi”, do którego
odwołano i ~~stwierdzenia~~ na-
zwę drugie^{krainy, tożsamy} ~~zjedno-~~
~~zaniem~~ ~~z~~ objętej, to jest
„Lodomerii” czyli księgi
Włodzimira Kowotynickiego,
jakkolwiek żaden Kowotyn
węgierski w Włodzimierze
nie pouczal. Po-
uważa atoli Włodzimierz
należał wraz z Galicją
do dziedzictwa Romana

Misestawowicza i w czasach
 zamieszek po jego śmierci.
 wraz z ~~całą~~ resztą jego
 krajów ulegał wpływowi
 meoperskiego króla Andrzeja, wice króla ob-
 sadytaty Turony, nie, jak
 Bielowski twierdzi^{x)}, do od-
 różnienia od drugiego ja-
 kiegoś Halicza, o którym
 dalej mowa będzie.

Na tem też czasowem posiadle-
 niu ~~to~~ wykonywaniu
 dowódczego nadzoru
 w nadmieszczańskich ^{Halicy} operaty się rozliczne pre-
 tensye, jakie sobie później
 Królowi meoperscy ^{tego} ob-
 lestwa halickiego rościł.
 Maksymiers Wielki, zajmując

b) x) Halicko-włod. księstwo w Biblii
 Ossol. 1864. tom IV. str. 24.

~~(Kroffen...)~~
Rui kalicko, ~~pram...~~ ~~z...~~
~~dotyczy po katedrze...~~ ~~to potom...~~ ~~do...~~
~~urela, uszczuplonych pr...~~
~~z litewskiego...~~ ~~nie...~~
nie dbać o tytuł króla Galicji;
ale znając ~~to~~ protencje
Węgrów i ich chęć posiada-
nia tego Kraju, z wtacina,
sobie starannością, ~~z...~~
się ubiegając od tej strony,
wciąż się przeciw ewenta-
alnym krokom ~~...~~ króla
węgierskiego z Litwą *). Oryginal
to ten dowód, gdy po wymar-
ciu kalickiej linii Rosic-
rowiczów prawo następcstwa
na księstwo kalickie było nie-
jasne, a w Flabru, istniało
dwa różne i inne i węgierskie

17) *) Skrybski, ~~...~~ tom I. str. 23b.
(Dziękuję)

stronictwo.^{x)} Układając się zaś z następnymi Co więcej, nie wdając nawet w mniej-
 szą lub większą w rozbiór tych
 pretensyj, chciał zabezpie-
 czyć się ze strony wtasnego
 siostrzeńca i spadkobiercy
 Ludwika, ofiarując mu po-
 wną samą jako odstępną za
 wyrezenie się tych umiema-
 nych praw Korony węgier-
 skiej do kręstwa habskie-
 go.^{xx)} Nie spodziewał się prze-
 zomy skądinąd Karłowicz,
 że ten układ postużył by-
 daj reunionistom węgier-
 skim za ~~podstawę~~ ^{podstawę} wykonanie
 praw Korony węgierskiej.
 Niedostatecznie zatajwieni

18) x.) Szuyki, Dzieje Polki. I. str. 235.

19) xx) " " " " " " I. 3 250.

tej tranzakcyi zostawito #
nawto otwarte wrota oledzi-
ności węgierskiej, ~~z której~~
istato się powodem, że jeszcze
i po śmierci Kazimierza ze
strony węgierskiej pretensy
do Galicji wystawiano i że to
się jeszcze nawet i w pierw-
szych latach XV. wieku powta-
rzato. —

Następstwo Ludwika węgier-
skiego w Polsce bardzo posta-
żyto tym rozszerzeniem. Odde-
wały, rzady Rusi w ręce
sweego ulubienca Władysława
Opolczyka, przygotowały
Ludwika tylko przejść
się pod ~~panowaniem~~ Władz
węgierskiego. ~~Atoli~~ Nieprzy-
chylny Polsce Opolczyk otrzy-

mawszy wielkożądliwa
 Rusi i rok Ludwika, Króla pol-
 skiego, który jest w rękę Ludwika,
 Króla neoperskiego, który je
 grody kalickie neoperskiem
 wojskiem obsadził, mając
 przedewszystkiem na myśli
 podniesienie potęgi Cezara,
 a Polskę uważając jako wygo-
 dny obłatek, który ~~je~~ jego zięć
 Zygmunt miał do ewydrzy-
 ległych brandenburskich posia-
 dłości zaanektować. że dopie-
 ro Jadwiga, kalicka zambka, ~~nie~~
 w tak zdradziecki sposób przez
 dwoistego Króla odbroniła, dla
 Polski rewindykowata, jest
 wiadoma rzecz. Ale perze w r. 1412.
 Zygmunt ^{Lusemburgowicki} w traktacie z Wolodzy-
 Samem Jagiellą w Lubomli

Zawartym wstade klau-
zule, warunkuje powstanie
Zagrody i Polak w posiadaniu
Rusi i Podolsk²⁾.

Od tego czasu widły pre-
tensye węgierskie do tego Kra-
ju i ~~wzrost i wzrost dyploma-
matycznych zamiarów ty-~~

7 średniowieczno-~~ta~~ ~~ta~~ narwał Królestwa Ga-
cinska, w dyplomacji i w praktyce w zapomnienie. Odgryba-
Ei dotychczas w dy-
plomacji jedynie wien, ~~III~~ gry, dwadziec sie
& nie w praktyce posiadłościach Rzeczy-
wzajemna - społitej potegi skutaty ty-
tulów prawnych dla smych
zaborów ze skrzętnością, prze-
wyjącająca, o wiele starone w swo-
im czasie reumionij Ludmi-

2) Szupki, Siewy Polak, tom II. str.
37.

Rz. XIV. - Ze strony Austrii
 oparto je na wygranym
 od mekkoń przez Królów
 węgierskich, tytule „rex
 Gallicae i Lothomeriae, iak-
 kotwiek Kraj, na tej pod-
 stawie ustanowiony i
 tą wzmianką nazwą o-
 drzewiony, obejmował wiel-
 krajów, które niegdy do
 królestwa cesi w Cesarst-
 wańskiego Cesarstwa nie na-
 leżały, mianowicie części
 województwa siedmiogro-
 ego i krakowskiego w Ga-
 licji Zachodniej. O tego
 czasu dyplomatyczna na-
 zwa Galicji upowszechniła

się i w potoczeniu życia &
nawet czasowo (od 1795.
do 1809. roku) rozszerzył.
To się była znacząco po
za granice dotychczasowej
Galicji, obejmując pod
nazwą „West-Galicji”
(niekiedy także w formie
„Neu-Galicji” używaną)
nabyci, pozyskane przez
Austrię, przy III. roz-
biory Polki^{ni 1795.} & utracone
^{napowróć} w skutku wojny z Napo-
leonem i wstawać w
szawsbreń w r. 1809. Obje-
mowała ona kraj po le-
wym brzegu Wisły aż po
Pilicę, a po prawym

Lubelskie i część Podlaskie
po Bug. Część ~~##~~ mała
tego obszaru ~~właściwie~~

przejęte w r. 1846. znów
pod panowaniem Austrii
jako Wielkie Księstwo Krakowskie,

~~(z wyjątkiem jednego Krakowianina poza Krakowem)~~

w praktyce także nazwa Galicji
objęte. - Jedynym ^{tylko} Krakowianinem

nie upierają się przy odrębności
nazwy Węgiel Księstwa
Krakowskiego, nie unieważniają
go nigdy z Galicją, koniecznie
się u nich na Podgórze. -

Ze pretensyj dworu ~~węgierskiego~~
~~Wiedeńskiego~~ na ~~całość~~ wie-

den ^{do Galicji}skiego na ~~charakter~~
^{nadmistratorskiego} ^{Halicy}
posiadaniu przez Król-
wiczów węgierskich zostaty

oparte, to jest powszechnie
wiadome, i Skąd atoli ~~ty~~
^{dostał} ~~ty~~ "rex Galiciae" do ty-
tułu królów regijskich
się dostał, czyli inny-
mi słowami od czego na-
zwa Galicji ~~powstała~~
utworzona została, co do
tej kwestji panuje
do ~~tytułu~~ ^{wiedza} jednomyśl-
ność została przed kilku
laty reserved. Powre-
dnie przypada być niewi-
wane, że nazwa Galic-
ji w intytlacji Kró-
łów regijskich została
utworzona ~~o nie~~ ~~istot-~~
~~nie~~ z kursu stoletniego

№ 1587

VIII, B. 101

Institut wyższy naukowy żeński
Horoszkiewiczowej

Deutsche Aufsätze

Sprawa rochodnia.

Ignacy Siński

klasa 1877. półrocie

z drukarni A. Bogdanowicza w Warszawie

q Które samo do swego końca ~~zawo-~~
~~sz~~ rymokiem się zwało. Dziwny ten
manuskrypt historyczny, nie odmłodzony
zastaniem nowych synodów, chorujący
od swego poręcza na karykaturę i
marasmus kognityny wewnętrznej, wy-
świadczył ludzkości przeciw niemałe
przysługi; ~~Jaki cudowny gmach cywil-~~
~~izacji koleistwo - rymem się~~ ~~perłopad~~
~~cytatami~~ ~~mlotów bojowych~~ ~~z gruntem~~
jego pochodnia fanatyka chrześ-
cijańskiego doskonale dzieła. ~~zmięknęła~~
przechowując śród ciemnej nocy średnio-
wiecznego barbarzyństwa zarzewie
świata cywilizacji starożytniej i opie-
rając się w tysiącletniej ~~z rozpacznej~~
walce nawale

Kwestya orientalna jako
takie istnieje ^{już} (właściwie
z osiadcem)
całyś lat 500, gdyż
^{już} od wstąpienia muzułmań-
skich Turków na kontynent
europejski w r. 1300. zosta-
ła Europa zamieszkojana
gwałtownymi partyzami
tej zaborczej potęgi, która
odkryła i wiało bora
fantazyjną politykę
kalifatu, nie posiada-
jąc jednakże cywiliza-
cyjnego talentu Arabów.

który sprasiał
Dziwnym trafem wy-
prawy krzyżowe, ta
romantycznie awantur-
romantko-germańskiego
wiera walke okazy-
du & półkolejcem
przygotowały grunt
pod rozwoj potęgi
Osmanów. Rezultatem
tych wypraw było be-
względnie osłabienie element
arabskiego, który si-
wnowesnie od wschodu
dobrał gwałtownego

22

osłabieniem ze
strony Mongołów.
(Hulagu potomek
Kriugidom zdobył
w r. 1248. Bagdad
i wymordował we-
dług podanie 800.000
mieszkańców tej re-
zydencji kalifów.
Miejsce Arabów
zajęli do siebie
muzułmański m
Turcy, & upadek

potęgi awaschijskiej
był dla Orientu
ten wien upadek
Rzymu w r. 476.

dla Occyden-
tu. Turckie hordy
Seloukowskie zwały

rozrytą kraję
muskusman-
skie,

z Turckich
nie potrodo-
wali

tece ródz-
stwa

z r. 1151, Mandul-
skie

egipskiej.

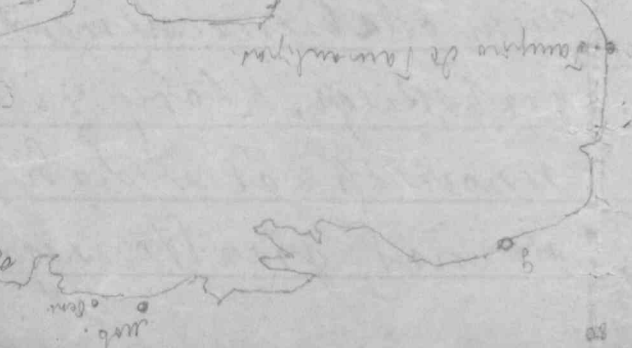
Wymowny kraj, tam
ostabdy ter, i ^{to} wstąpił,
które załodnia Europa

brandyjskiej narodził,
i które tak sauc do
swęskonia wymi-
narywał, i które

rodzinną nową
indusow-
ską

całkowicie
zawładł

z r. 1151, Mandul-
skie



69

Wzrost na historyczny rozwój sprawy Wschodniej
Wypisad publiczny, miary w Stanisławowie
d. 4. marca 1877.

Wiadomo, że tak zwana
Kwestya Wschodnia nie
od dzisiaj dopiero poru-
sza uwyszy w całej Eu-
ropie. Wiadomo, że 20 lat
temu historia zapisała
w swych rocznikach I woj-
nę tak zwana Wojna Woscho-
dnia, która podzieliła
na dwa sprzecne obozy
jścieli nie wzyszkim pan-
stwie, to przynajmniej
~~całą~~ opinią publiczną
w całej Europie.

Jedyną sprawą, ta nie-
potrzebna nie tylko gabszty,
ale i ludy. - Fejeli car
Mikołaj narwał Tur-
cyę dzisiejszą chorą
człowiekiem, to można
by znów całą sprawę
Wschodnią narwał je-
dna, z najdotkliwszych
bolączek naszej Europy,
^(za każdym jej dotknięciem)
która się kurczy, kry-
wi i jęczy: ~~która tylko~~
~~tylko Fejeli lekarz~~ ~~Sam~~
~~stali lekarz~~, ~~choć~~ ~~sta-~~
~~łai~~ ~~stan~~ ~~choro-
wego~~ ~~Łada~~
ruch drobny między
góralcami północną
sprawie Łarar poprosił
na gietdach, * ~~gdy~~ ~~oś~~
~~dwóch~~ ~~blisko~~ ~~lat~~ ~~pono-
sta~~

30
wynosiuje konferencje,
narady, gromki, usie-
dy, zbiezi dyplomaty-
czne. Lekarze zbiegaja
sie, aby ordynowac
klastroy i pignutni dla
chorogo wloniaka, &
dziewnyra traferm ci le-
karze sa zararem pro-
zdopodobnymi. Jego
sukcesorami i nie
moga sie zgodzic ani
na recepty ani na
spisib przeprowadzenia
procesu spadkowego.

id w skutek tego a m i e
s i z a b r o j a , k u p u j t r o -
s a , ^{z u c h} h a n d o l o w e j u s t a j e
n a s t r p u j a b a n k r u t n e
z c a l y m n a s t r p s t w e m
m i x e r u j i o g o t n e j , t a k
d o t k a j e c i e ~~h~~ w e l k e j
b o l a j e c i e e u r o p e j s k e j
u d z i e l a s i z n e r w o n o w a -
T e m u c i a s t a E u r o p e j i
o d l u c u j a j a j e k a r o i n o
k u p u j t u r t o w n i n e d
T a m i z a j a k m a l i
k r a m a r z e w l e d a
z a u t k a p o d o l s k i m ,

31
Powstaje coraz mnóstwo
doktorów powołanych
i niepowołanych.

~~prawa do niego, bo w tym krótkim czasie,~~
~~nie ma tyle wilgoci, może saterdzic,~~
~~co by przez zmieszanie mogła wyschc,~~

iii.

(Sprawy wschodniej)

Pomyślny poglad na historyczny rozwój
Homera i Tatros prostym sposobem,
jaki stanowisko wyprawy naszym zale-
mian ^{nam} Polakom zajaja wobec sprawy
wschodniej, a ucieczkowicie wobec
toczącej się ^{na polu wyspiarskim i kanalskim} obecnie walki. —

Podziwujemy się najzupełniej na zdanie,
że nie wyprawy nam ucieczki się wy-
nie do walki, i że dla tego wszelkie
myśl i legjonów Turku - polskich czy
serbsko - polskich nalezy rozumi.
~~Prócz innych motywów~~ Przejmimo
niej, bowiem przemawiają, bieżą
motywy. Również bowiem, już też
okoliczność, że z wyjątkiem podobnej
czynnej wzięcia się w walkę
byłoby tylko. Lekko myślać
zafundowaniu się narodowy,

z której dla Polski żadnego nie bę-
 dzie powodu, musimy podnieść
 tę okoliczność, że w każdym z obu
 materialnych obozów Polska jako Pa-
 lank nie mogłaby być czynnym.
 Przeciwnie Turkom nie wypadła
 nam bronii podnosić ją doiby
 z tego powodu, że byłoby to nie-
 szlachetne, niewdzięczność, że
 względem gościnności, okazano, emigracji
 polskiej. Gościnności ta nie była
 wprawdzie ~~względem~~ ze strony
^{tureckiej} Turcji bezinteresowna i na ~~ty~~
 nie tyle wynikła z zasady
 - jak u Anglii - ile raczej ~~z~~
~~wnętr~~ inercji i z własnej
 wściekłości Turkom inercji,
~~to~~ tożymajęcej się wobec
 wszelkich europejskich naby-
 woży elementom ^{te} wygodnej
 i wygodnej ^{tureckim} z ~~rabatem~~ ^{x)} maksymy
 "laissez faire, laissez passer".

x) rabat Turcja

na wszelki wypadek
 a ponieważ ciencyjnie podjętych zmian
 i zmiany, których się ma spodziewać, nie o-
 znaczą, że mają być w sposób nieunikniony
 wyciągnięte przez siebie.

73
Wszakże już nawet Times
praktyczny ~~na~~ opuszcza
szeregi tursofilów, Times
którego czytelnicy są zaangażo-
wani w sprawach Tu-
reckich, tyle krociacis,
ilu ~~to~~ ~~to~~ Bassirety wu-
deniskie, lwowskie i bo-
rentów nie licząc. - ~~Je-~~
Jednakże realizm angiel-
skiej polityki nie poznała
jej być głucha i ślepa,
na to, co się dzieje po
oba skoki Baltham.
Dopiero nasi „doświadcz-
ni” politycy przyszyli
sobie w doświadczeniu
tego „doświadczenia”, tej
„bawetny do zatkania
wzru od ludzkiego jsm”,

jak powiada Słowacki.
Fakty? - ^{zwracana} widać sympatyje mo-
skalsi dla Słowian zostają -
cyd pod tureckim jarzmem
nie muszą do sym-
patyzowania; idźcie mi-
szewelami? Wszakże pod-
czas wojny Amerykanów
o niepodległość Katarzyna II
ogłosiła tolerowaną, zbrojną
neutralność, skierowaną
przeciw Anglikom & przy-
jającą koloniom amery-
kańskim. Widać widać
(tych polityk) Katerczyński Kosiniusko;
Pulawski powinien być
opuszczać szereg amerykań-
kańskie. Widać - gdzie
idzie o swobody ludów, tam
nasze sympatyje nie mogą

Możemy ubolewać nad zacię-
nięciem Terbow, do jakich
się Tadzic' syrenim Gremou
Gorze Rowa. ~~Możemy~~ Te
Diedny lud dał się z Tadzic'
obietnicami i dawał je
broni i potem opuściliśmy
poszedł na jatkę, to jest
zjawiskiem bolesnem, ale
właśnie tak bolesnem,
że naigrawać się nie
godzi. Niedobrze i re-
nowie przypomniał na-
jedną chwilę z naszym
własnym. Dziejów, nied-
obrze przypomniał rok
1792/3 i 1863.

95

Co więcej, powiedziałem namet,
ze dla nas najważniejszą jest
waga stanowiska podo-
dzenie Herboir. Decydującym
dla nas momentem jest,
ze lud ujęzgmiony pod-
miost oser w obronie swęj
swobody, a gdziekolwiek węd-
ro, ucinnieni, tam być może
mogą być sympatyx Pole-
Kow.

Dlatego na moimieniu się dość
nadżinicie opowiadaniem Kierun-
Kowi, który ^{zgodnie z jego} ^{opinią} ^{zgodnie z} ^{opinią} ^{zgodnie z}
ogółu naszego dzie niedoi pe-
sne oracopismo krowek,
naśladowca „liberacji” wi-
deniskis w ich satyryczn-
zjadlinych mywekach
przeciw tym „swiniarcom”.

której na przekór ich
tendencjom mieli zama-
rzyć o swobodzie. - Bytek
rozumu często prowadzi
do - konsensu, a ci, co
dla polityki polskiej skli-
ronali z regionów sensu-
alnym i uwadawiali na
drogę realną, praktyczną,
ani się nie spuszczali,
jak przeszli na stanowiska,
na które je nim iżone
polskie serce pojąć nie
powinno. —

96
Zresztą należy zauważyć, że
dnosi muru meistrów, posiad-
jąco nawet w miastach klasach
~~które~~ dość znaczne instynkty-
wne porażki polityczne, rozu-
miała dobrze, ^{tolerowanie} zecuzgrucy
polskiej, ~~wszyst~~ przeciwstawianej
względnie przez moskiewską,
dyplomacyę, leży w interesie
mocarstwa, zagrożonego przez
zaborcę, moskiewską poli-
tykę. Jakkolwiek - bądź,
dość, że tworzenie legionów
serbsko-polskich bysoby
żelaziem naszym krajem,
i nie politycznym, nie-
potownym. Godzi tu należyć,
że ^obożach, w których komen-
dowały Czernajewy i ~~inne~~
Komitety moskiewskie ka-
sila, pieniądza, talary

nie najlepiej by byli widziani.

Z drugiej strony jednostkę

~~nie~~ ^{godzi się} ~~wypadła~~ ^{potomkom} ~~nie~~ ^{tych} ~~wolność~~ ^{tych} ~~Europy~~ ^{tych} ~~i~~ ^{tych} ~~innych~~ ^{tych} ~~rewolucyj~~ ^{tych} ~~demokratycznych~~ ^{tych} ~~co~~ ^{tych} ~~waterzys~~ ^{tych} ~~pod~~ ^{tych} ~~Warna~~ ^{tych} ~~, Cho-~~ ^{tych} ~~cinem~~ ^{tych} ~~i~~ ^{tych} ~~Wiedniem~~ ^{tych} ~~, chodząc~~ ^{tych} ~~na~~ ^{tych} ~~do~~ ^{tych} ~~rol~~ ^{tych} ~~Kondotygerów~~ ^{tych} ~~, sprzedających~~ ^{tych} ~~swój~~ ^{tych} ~~orez~~ ^{tych} ~~łade~~ ^{tych} ~~paszy~~ ^{tych} ~~, pozujacemu~~ ^{tych} ~~na~~ ^{tych} ~~li-~~ ^{tych} ~~terata~~ ^{tych} ~~i~~ ^{tych} ~~reformatora~~ ^{tych} ~~. Tę~~ ^{tych} ~~godzi~~ ^{tych} ~~się~~ ^{tych} ~~tych~~ ^{tych} ~~, potomkom~~ ^{tych} ~~tych~~ ^{tych} ~~, co~~ ^{tych} ~~byli~~ ^{tych} ~~przedmurzem~~ ^{tych} ~~Europy~~ ^{tych} ~~z~~ ^{tych} ~~jej~~ ^{tych} ~~walkach~~ ^{tych} ~~; pół-~~ ^{tych} ~~Księżycem~~ ^{tych} ~~, wspierac~~ ^{tych} ~~Amu-~~ ^{tych} ~~ratów~~ ^{tych} ~~XIX~~ ^{tych} ~~, w~~ ^{tych} ~~wetku~~ ^{tych} ~~, noszą-~~ ^{tych} ~~cych~~ ^{tych} ~~kajdany~~ ^{tych} ~~niewoli~~ ^{tych} ~~chrześcijaństwa~~ ^{tych} ~~siem~~ ^{tych} ~~, br-~~ ^{tych} ~~Amienis~~ ^{tych} ~~plemienia~~ ^{tych} ~~.~~

Instytut wyższy naukowy żeński
Horoszkiewiczowej.

Andrzej Wróblewski
dla
Marii Riedel

klasa VI

połrocz. I

z nadania A. Bogdanowicza w. I. 1886.

natury

Wielki miłośnik podróży i badawczy-
czy, Alexander Humboldt w swych
opisach przyrody Terrestrii jednem
miejscem następująca uwaga. Opisując
wspaniałymi ^(+ m. d. Lamb's Cay) rysami i stery ~~z~~
południowo-amerykańskie napowin-
na i plemionach, ozarwonoskorcon
wsi Indian, którzy je kaniesakują.
Ze smutkiem ^{mówi} ~~opowiada~~ o wamiach,
które ^{dziesięć tysięcy} ~~wonnie~~ ^{te} biedne rodo-
nie. ~~wonnie~~ ^{te} zgroza, maluje
obraz tych walk, w których Indya-
nin, zatrwoży sobie paznokcie
wielkiego palca strasną, brniezą
piętkę jak gad cichaczem ku spia-
cemu wrogowi, aby zadresniwszy
go we śnie zatrutym paznokciem
zadac' mu cios śmiertelny. Maluje
nam obraz smutnego życia biednych
zwycięzonych, którzy silnieję

węz, od którego wszystkie warstwy
życia i który przychodzi do rze-
ki państwowej dla poser-
ryb starannie zawierają obywateli
swemu śladu i smych, nig w piasku
aby nie zabrały ich nieprzyja-
cielowi. Dawny ten smutny obraz
tych bratobójczych wojen ~~używa~~
dodaje Humboldt ze swojej strony
boleśną uwagę: Tak - powiada -
siedzą ^{myślącego} w wielkiej ^{smutnej} ~~złoty~~ wielo-
wisko poważniejszą ~~rodzaj~~
rodzaj ludzkiego, wreszcie go sioła
widmo Kaina, godzącego na życie swego
brata. - Jeżeli myślicie, że był ten wi-
dok w kraju ^{całkowiciej} ~~drutim~~ i niewy-
brzwanym ^{horde}, to o ilei smutniejsze my-
śli musi budzić ^{or} ~~okoliczności~~, że i
cywilizowane społeczeństwo euro-
pejskie ^{rodziera} ~~rodziera~~ podobno bratobójcze

walki. ~~...~~ Czyż nie dziwna rzecz,
 że i dzisiaj grozi nam wojna
 i pochodnie pożaru w kraju tej
 stronie Europy, która była kolebką
 wiary i cywilizacji; i skąd nie-
 jednokrotnie już jutrenka huma-
 nizmu zwiastowała światanie
 nowych er, nowych epok w dzie-
 jach ludzkości? A jednak i nie-
 stety ^(nie) ~~prawdy~~ jest ^{to} jedynym stałym
 zdaniem, ~~...~~ wypowiedzianym przez
 twórcę, okrytego imieniem Niemiec, X.
 Dymarka; ^(według F. de M...) ~~...~~ co o
 wyrostku przy stawnej dobie nad-
 ustawa wojkowa w parlamen-
 cie pruskim, gdy ten się sprze-
 wiał jego wniosek ^(w sprawie podniesienia budżetu niemieckiego) ~~...~~
 kwestja spobrze nie rozstrzyga-
 się dzisiaj moralnie, lecz polity-
 i celazem. ~~...~~

7; przedłużeniu czasu trwania służby wojskowej

to by nie myśleć z anoty byste
 tylko Boie bygd przychozi
 Gessen Nig ja nie Bm; wofy
 Gassen zmid papiu Bm; wofy

Wojny dzisiejsze nie mają znaczenia
~~między~~ ^{między} ~~Włochami i Anglikami~~ ^{Włochami i Amerykanami}, tak były wojny
tych walców, jakże niegdys w średnich
wiosnach. Stawaty, że sobą bezustan-
nie sąsiadnie miasta; nie są to już
te ^{woleńskie} wojny, o wiadro porwane między
dziej Wodena, a Bologna, wysniza-
ne przez sławnego satyryka wo-
sklego. ^(deceptus rapita) Mimo skłaniania interesów,
mimo powiększenia stosunków,
mimo egzekucji stron walczących
musimy powiedzieć, że dzisiejsze
wojny są wojnami o zasady.
Tępej walczą, gdy będzie ginęło. —
Taki obywateli pojedynek idzie i ze-
sad wisi jak chmurz uwarne nad
dzisiejszym wschodem. Zajmie on
kiedyś w historii świata najpięk-
nie miejsce. — # Europa miała
już także pojedynki a każdy
przeobraczył z gruntu społeczeństwo

99
europejskie. W średnich wiekach
długo pasowało się cesarstwo z pa-
piestwem a ten spór, placący się
z tysiącem drobnych wojen, ~~odgry-
wał~~ w dziejach wielkich średnich
wieków do niedostępną ^(nawet) nie równo-
sne wyprawę krzyżową, które
są ~~tylko~~ ^{partestymia} ~~stały się tego rodzaju~~.
Wojny religijne, wynikiem z refor-
macji i kulminacją w wojnie
trzydziestoletniej, są również ~~tylko~~
^{w swej, części, tak} ~~obojętne~~ ^{pojęcie} gigantyczną
sprzeczną ideą, wzmacnianą mas-
stem epizodów, w których niekiedy
gabi się nawet nie przewodnia
(zaś odzwierciedlających). — Rewolucja
francuska i wielkie wojny napole-
ońskie przeobraziły również ^{dosunęli} ~~tylko~~
^{całą Europę} ~~tylko~~ europejskie. Do ka-
żdej zaś z tych walk stanowczych

Tę cięłość się tymczasem more kęśkaczy, jkwi
 z nich, nie ~~nie~~ wstępy się more wstępy gar-
 dżki, ^{dziki}, dojący się dąbka mizera, kęśkaczy.

następową, paucz, w której pauc
 wad albo ^{zagłady} krój, a która w której
 słady się inne drobniejszej prze-
 chrości, że jtki one nie wrosły na-
 wa do ogromu sprawy, obchodzą-
 cę całą Europę. Przed taką wiel-
 ką, stanowcą, chwila, stoi obecnie
 Europa wobec kwestyj wschodniej
 i dlatego nie dziwota, że tak dłu-
 go się namyśla, czy rozporządzi
 ta rzecz. Jak bog matroni sol stoi
 zamysłone przed z kluczem w rękę
 przed jaskinią, w której wstępy
 jakie wicher zamknięte, i ^{roz} brzoje,
^{na swiat} czy je wypasieć? No gdy się one roz-
 hulają, to ktoś je powstrzyma?
^{jak} ~~jak~~ ^{nie} ~~nie~~ je nakład do postuśkacizma
 (przymierze)? Spór na dopiero
 wtedy, gdy się już umiera.
 Któż wie, jakieśród tej możliwej walki

możę jakiś nieprzewidywalny wypadek? ⁸⁰⁰⁰⁰⁰⁰

Kto wie, czy na placu boju nie poja-
wią się jakieś niezapowiedziane, nie-

proszeni uczestnicy wojny, których po-
możę jedną lub drugą stronę ~~zaprosi~~
~~skorzysta~~ & których się potem po-

choć nie zdole. Socjalizm i nihil-
izm, które powstały w r. 1848, dziś w
niebezpiecznym, wstrząsnęciu te strachy, dzisiaj
niebezpieczne i ciche, mogą niespodzianie
pojawić się na widowni wypadków

~~jak nieprzewidywalnie groźne przy bracie
dnie, jak dąb Banguis przy bankie
cię kłopotliwie dozwolcie swoje słowo~~

do europejskiej konwersacji. Ktoś
wie, czy jakiej Anglii nie wyenie wielkie, zemsty
Czyż nie odzwidnie się, że dyplomacy staro-
szą zaregnac' wybuch tejże dzejowej
zamieruchy? - Ktoż zdole przewidywać;

co ona w przeobrażeniu sprorowadzić może?
Nie nasza, rzecz, kusić się o tak szalone
przedsięwzięcie. Jednąż nie od rzeczy

Przeponiednia ta znicia wie:
nihilizm zabili odł. II go

2

Wskazać zwrócić uwagę, że już dzisiaj
w tym wielkim sporze występu-
ją ^(mające donosić i wykonać) najważniejszemi dwiema ~~siłami~~ po-
tęgami, około których grupują się
inne mocarstwa. Jak w ^{starej} ~~wielkiej~~
wojnie peloponnejskiej wszystkie
państwa greckie bądź dobrowolnie
bądź z konieczności uszykowały się
około Aten i Sparty; tak w tej nie-
zakładanej, nie rozpoczętej aui nie
zakonczanej jeszcze walce jako repre-
zentanci dwóch przeciwnych kierun-
ków występują Anglia i Rosja.
Rosja zajmuje ^{w systemie} ~~wielką~~ pańszkę eu-
ropejskich pod względem obszaru i
zaluudnienia absolutnej cyfry) pierw-
szą miejsce jako potęgę kontynentalną
^(produktująca przeważnie żywy surowiec)
i Anglię jako pańszkę wszystkich
oceanów rozporządzającą największą
potęgą morską, a opartą na całym

systemie kolonii i państw kolodo-
 wnicych we wszystkich częściach
 świata drierają ^(przemysły) berto handlu, roz-
 winiętego w stopniu tak wysokim, je-
 kiego on od początku świata jeszcze
 nigdy nie był osiągnął. Jedno
 z tych państw, Rosya, jest repre-
 zentantem absolutyzmu, drugie
 t. j. Anglia, Kolumbia, i wzorem eu-
 ropejskiego konstytucjonalizmu.

W której od Kalizy do Kamerunów ^{rozciągają} ^{biurokracya i woj. bezkrotk.}
^{niezwykle} ^{skromny} ^{też} ^{posunięta} ^{centralizacya}, drugie
 rozwinięta ~~na~~ ~~atac~~ system auto-
 nonii tak daleko, że jej kolonie
 dzisiaj ^(na wiekniejszej) nie są już krajami roz-
 dzielonymi, lecz samodzielnymi
 i niezawisłymi w sprawach we-
 wnętrznych republikami, które

tylko przez interesów material-
nych i politycznych wiąże z Kra-
jem macierzystym. Pierwsza,
t. j. Rosya, objawia doświadczenie
zniewolenia swych poddanych
pod ~~tych~~ względem mowy i wiary;
druga to jest Anglia mimo
urzędowego anglikańskiego ko-
ścioła odnawia się tolerancją
~~myśli~~ dla myśli i mowy & ek-
^{konserwatywnie}chomyzmostrój ~~originalne~~
wasiowości nie narzuca ich swym
poddanym, bierze w obronę reli-
gię Indów, zostawia swobodę
Muzułmanom i nawet wzglę-
dem przesładowanych do się-
dawna Katołickich Irlandczy-
ków ~~de~~ ^{de} ~~wig~~ ^{de} ~~się~~ ^{do} ~~do~~ ^{wanio-}

stej politycei sprawiedliwosci i radości-
uczynienia. - Fakt

Fakt wiadkowy, iż to sprzeczności tak ^{silne}
~~nie~~, że nadają temu zawieszaniu niepo-
spolita doniosłość, nawet choćby nie
chodziło o kraje tak ważne, jak
te, które posiada deistyczna Turcja. -

Czy w ciągu dalszym tego zawiesz-
nia nie wystąpią się nowe ^{nowe silniejsze} kontrasty?

~~Wszystko~~ Ktoż może to przewidzieć?

~~Względy~~ Kto porwany jakimś prądem
szedł w tę lub ową stronę, ten nie umie
sobie zdać sprawy z tego, co się około
niego dzieje. My jesteśmy w tym
położeniu. Płynąc z prądem, nie wiemy,
dokąd onś nas niesie. Dopiero
fakta dokonane i minione przed-
stawiają się w swęj całości i pod-

legają ocenieniu historycznemu. Hi-
storia współczesna zaś ma dla nas naj-
więcej tego lasu, w którym tyle
drzew, że człowiek przez to lasy
nie może widzieć. Zuchwałością by-
łoby przepowiadać i próbować przy-
modywać, ~~co~~ ^{co} ~~takie sprawy mogą być~~
i czas tak ważny przynieść może.

Powiem Story Juliusza Stowackiego, który
~~to~~ chryste podobne ~~moż~~ maluje i prze-
czyna ^{(tym przedziwnym} ~~czynnym~~ ^{poemacie, zwróconym do}
Autora 3 psalmów.

...Prole ludów zatraccieit. *) Jst. 118. I. tom.
wism. pism.

Cóż ~~nam~~ przygotował nam los w tak ważnej
chwili dziejowej? Czyż nasz naród,
której w przeszłości wobec sprawy
wschodniej tak poważnie zajmował
stanowisko, będzie tylko głuchym
i niemym świadkiem ostatecznego
jego rozwiązania? Czy ~~nie~~ ^(cechy) ciemni
~~to~~ bohaterów z pod ^(cechy) ~~waruj~~, Choci-
mis i Wiednie nie zjawia się jak
duch Poangus na urości Makbeta?
~~Wiednie~~ Nie wiem, nie mogę jednakże inaczej za-
kończyć niniejszego ~~my~~ rozbioru, jak
cytując dalsze wyrazy ^{wyjściowe} ~~cytoranego~~
wyżej prematu Juliusza Stowackiego,
której parafrazując mechanizm ^{wydziany} ~~stary~~
Modlitwy Pańskiej w ~~starym~~ imieniu
narodu polskiego następującemi słowy
przemawia do Boga:

Owe Tęch, Panie, ręce podnosimy do Ciebie,

Turcja umocniła swoje siły w Europie -
przez podjęcie Kar. I. w pokonaniu go.

Turcja wleciała do wojny uniwersalnej
monarchii cesarskiej, i jako król, król I.

Wielka wojna nastąpiła w całości Europy -

Wielka wojna 1521 Kar. I. przeciw Turcji - 70-22000 jeńców

Wielka wojna 1522 Ródos, 29 sierpnia 1526. Mohacz (-1541), Jan Soliman w bitwie na marci 1529. Bułaria - 1450 stała się Turcją w tym czasie, w bit. 1571, 1829, 1877, 1913, 1918, 1919, 1920, 1921, 1922, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927, 1928, 1929, 1930, 1931, 1932, 1933, 1934, 1935, 1936, 1937, 1938, 1939, 1940, 1941, 1942, 1943, 1944, 1945, 1946, 1947, 1948, 1949, 1950, 1951, 1952, 1953, 1954, 1955, 1956, 1957, 1958, 1959, 1960, 1961, 1962, 1963, 1964, 1965, 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, 1971, 1972, 1973, 1974, 1975, 1976, 1977, 1978, 1979, 1980, 1981, 1982, 1983, 1984, 1985, 1986, 1987, 1988, 1989, 1990, 1991, 1992, 1993, 1994, 1995, 1996, 1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025.

Wojna 1532 Juno, Turcja, 1565, Malta, 1566, 1571 - Lepanto - 1618, wojna 30-letnia

Wojna 1571 - Lepanto -

1618, wojna 30-letnia

8. Lestonade 1620, Biata Góra (zadanie wojenne katolickie) 1664, 1. sierpnia, 11. gotharad

1683, 12. września

Wojna 1711, 23. lipca, Pokój nad Granem obok Jass

Wojna 1711, 23. lipca, Pokój nad Granem obok Jass

Wojna 1711, 23. lipca, Pokój nad Granem obok Jass

Wielka wojna 1521 Kar. I. przeciw Turcji - 70-22000 jeńców

Wielka wojna 1521 Kar. I. przeciw Turcji - 70-22000 jeńców

Wielka wojna 1521 Kar. I. przeciw Turcji - 70-22000 jeńców

1716 - 1718 - 1717 Belgrad inger.

1719. pokój w Karłowacki czyli Passarowicki.

Austriya wieatę mozność ^{odbyć Turusa} ^{no ewentualnie} w Turusa ^{podobnie} jak 1689 stały wyzyska jej pod Wład-
 kanem. Ludy wojownicy Turuski. An niej

szefletaty - Serbowie z Hany Serbi do Banatu

Ale wrostety austriowców k. VII ku Włochom

i Hiszpanii mozna - Tak goniło za cieniem

monarchii Karole II straciła An jedyną

okazę, zostawiła tam, więc wstąpił król pu-

do, jak Laurtowens, który Sunari od sześ-

tu wstąpił - 300 szlachty tej zohotyli, pokasał

dy 22000

1736 - 1739 Austriya straciła co w 1718 wykała -

Granicę jej od Turuski oddał ten rucianiny

nimno wstąpiła, jak Jurek J. brat w wojnach

Kataczyński wreszcie Turkom

1754 Moskale krzym

1769 konfederacja Barocka. Zjednym brat w toż

dość wstąpił w trzefem swoim przewidzianym

znalazli się w, jedyną wstąpił Ak Spire, Tur-

zagrozić przez jedyną wstąpił - co od 300 lat

wstąpił nie byłoby abentami.

1770 - Brzozno - Lepante (w 200 lat 20)

Dziś Rosyjskie g. pod Barmas - dwi rucianiny -
 wstąpił wstąpił Turkanowie

1867 lub 1868.

~~Wyprawa do polski~~

^{III}
Kosciuszko

VIII B. 101 ~~Wojen. chw. 1864~~

stosunek i zwiasek - W przeprowadze-
niu styl nie dość płynny i nie dość
zauważalny.

B...

Wielka wojna o Kowianach

Helena i jego biografii i historiozofii.

Alto rauresorony w Sybel's hifosi-
pre Zeitchrift Wremys pierw kisto-
ryczny polski Wremys od 1860 r.
udow o Wymow Wymow Wymow
pro Wymow Wymow Wymow
ktorego dokonreua Wymow Wymow
writwa Wymow Wymow Wymow

V 1863
25. 1867.

~~Wymow~~
~~Wymow~~

do Wymow Wymow Wymow Wymow
uise Wymow Wymow Wymow Wymow
historiozofii Wymow Wymow Wymow Wymow
pracy Wymow Wymow Wymow Wymow
uach Wymow Wymow Wymow Wymow
literatura Wymow Wymow Wymow Wymow
~~Wymow~~ Wymow Wymow Wymow
i Wymow Wymow Wymow Wymow

Ze ja Wymow Wymow Wymow
Wymow Wymow Wymow Wymow

~~Wymow~~ Wymow Wymow Wymow
~~Wymow~~ Wymow Wymow Wymow
~~Wymow~~ Wymow Wymow Wymow

~~Wymow~~ Wymow Wymow Wymow
~~Wymow~~ Wymow Wymow Wymow

powstania Wymow Wymow Wymow Wymow
byly w Wymow Wymow Wymow Wymow
nie wra Wymow Wymow Wymow Wymow
gdyle Wymow Wymow Wymow Wymow
uodach Wymow Wymow Wymow Wymow
sercauch Wymow Wymow Wymow Wymow
Wymow Wymow Wymow Wymow
Wymow Wymow Wymow Wymow

Jakiegoś rodzaju bawien uogoa byi rownie ~~istotny~~
 co do rapa Frynawiana nad restorowaną i br-
 zęca polnylla polska, jak ~~Wolbarsk~~ ^{Wolbarsk} sądy obrony
 strajne strou i tona ^{wydanym (sprawa)} uogoa co do
 powoloo tyllu reiuwczajy uarowoi, obkalkawa byto
 nardownego; aleko ^{uawet co z obryczeg ob-}
 nouka ^{zawo ko rownie} ^{Princiuwobsknie}
 mego ^{co wy sie uaw, to w ceu dla sa}
 cepat ^{na obryczaj, wywyj}
 uogoa ^{ra i od rodacy jedu tyllu rodue uow,}
^{jaso o słowu, i stopu uawet, prognoze 1844}
^{Imo paki przjawu u siebie, woi; i srowowai}
 Tę tem meci; cwi uawra uwi dla usoga ludnie; stary uawet w dlinuach pod-
 ty irawoim nie raparli sz prognoziom, na stary kosciołko wawczyj,

w gównie walki z
 Moskalem
 w rymie wawcz
 z Niemcami
 salakon z pramowirauu
 przypowinno; - kiedy
 pramowirauu
 mepowinny, to nie
 zadnego lud Krawon-
 ski na uogoa Rowin
 ski; zaimcamis uio-
 kredoniu, uawieiu, co i
 na uogoi Krawon; i War-
 dy ogogladai bedzie;

~~z tego roku, ⁱⁿ w historii~~ ^{ra} rakosowst swe
~~od duwa,~~ ^{gntaxad} zycie ten, co bys jasna gwiazda
~~przyjmiejajacy upoalekna swej~~
~~upadell~~ ^{drufe} ^{upadajacy; upadajacy} swej opyrcy; ^{gntaxad} Rakij
~~uowu wywtta uarodow~~ ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z
~~siu uogoa;~~ ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z
~~sta na od rasoh~~ ^{ruso} ^{pramowirauu} ^{greckiego} ^{demostenesia} ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z
~~raden upadajacy uarod uie~~ ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z
~~uowu;~~ ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z
 Polski polowauo ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z
 osiuratyh bohaterow, w pod jego do-
 wartowem walcyli; - kiedy ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z
 jego w ustach usodego pokolecia
 przestaje byi historyja, ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z
 jek se uicem ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z staje sie ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z
 typowem okrestleniem ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z
 walki o swoj byt uarodowy,
 wedy wyatkowi ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z
 wyprawie Spowoczenstwo polskie
 ab coar partykularnej ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z
 interesow ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z
 Buj i przestaje ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z
 tej uuefedy ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z
 tylko polski ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z ^{uowu} ^{stojewu} ^{karaga} ^{gimnazyego} ^{ro'wnego} ^z
 tylko walki o calosc uarodu:

nie byt wyruawca, idej pre-
pry, Krasinski, praty, doi powolat Ortopied
ubrac sukmane, a pereg' powost, nie powoty-
war PR tak, jak artyst-

max mo byt
opracowania
wielki budynek
interiorowe spa-
dziej wara

nie byt wyruawca, idej pre-
pry, Krasinski, praty, doi powolat Ortopied
ubrac sukmane, a pereg' powost, nie powoty-
war PR tak, jak artyst-
kreucia ~~Praty~~ franc. Now-
deprykow albo Krasieca
weurecy swyz. poddany
w 1813 t. areby sami uisk
usunawory kaproiny sobie
akuli zasoyli - nie byt aboia
Konservatywny doi powos, ~~Koncept~~
byo jak sauno jak nie byt
stomunkieca, stwtego przy-
myera, doi nie drat byi
stuga, respoty Napoleona
doi w dwilowym przy stepie
widrac upadek do Napolgo
nemot pocienn jego woli tylo uadzei przy-
Alexandrowi

On nie ofstajm
ad idej wteby
nowot, wroty
cofy nartw od
mgy ofstrowen

wprzym ad Lafontaine
du Kti. ego wzeen przyrownymano
byo wrecznie sdo-
wrecznie - a jak
wryczy toczy w
X/X wzeen wrelkib
lutrowie ~~zrodze~~
grom cudy, gzyd mka
ne kgo glwino powiedzi
we ostrzdy abo ul
obran' cawey leqion
pseudonsekand rhormon e
kosis. byt uardukwecy
warowem byt wrowekieis,
etego uowos. z tego humi-
waranego stajom ualoty
jaktm bit George Wash. u wkon
Simon Bolivar bo poludniowej Ameryce
wiazany z interesem napleniej strzeg

ale ordowna, któryby był do tego
sposobu wywaru całej polki,
dotychczas nie uścisnąć -
Godzi się jednaki wrodzić urąg,
prócz w tym przedsięwzięciu,
aby nie gubili zoka tego, o wiesz
para - a i na ~~całej~~ ^{tytułowej} ~~wielkiej~~
szerokiej ~~przewodności~~ ^{przewodności}
formuły nowożesznych teoriach,
na które... w ich uścisnąć,
Walpurga suad

teoretyczny
interesem -

a uobole, przedni nie z pogardą
zagładni.

Kosciuszko nie był awanturą,
orym devalier uścisnąć
w rozparczy uścisnąć podług
on swój ~~złoty~~ ^{złoty} lada sprawa
droi sa kochat w Josuowickiej
i posred ~~szeregi~~ ^{szeregi} pod Wash -
nie był "Kondottierem" ^{ludzi}
reolow (Nieborka Komedyja)
droi na obu pal kulach wal-
ryf przewożko uścisnąć re
stony despotowiry pawla,
neufim

nie był Komandorem
honoru jak XIX Józef
Kondottierski, który go
nie lubi -
jak Romartro
albo Microostawski

ego ocenić, jako strasne-
ra postępu, ~~dosł~~ i uow
czesny'z rasad, dro'w
arty s'z aberracy, ~~nie~~ nie
~~został~~ podzielat. -

Przez sam, jak saba jest ta obozowa
wobec wszelkich przedmiotów "gla tego wypraw
Krauz p'bro po napisaniu ^{tych} kilku
wzory - tymczasem jego imię, a
powrotom wredaj ^{też} - ~~z glosnię~~
~~powiedzę~~ to ~~nie~~ us, myll, ~~nie~~ lepiej
wredaj ja, do kładnię, wredaj ja glosnię,
wredaj ja godnię wyprosię!

Orestes. —

Kowat

Monster od Hope

o Kosiwore

Wichniński Pan
Liberat Zajacowski

odbrać rasy

2

Redakcji Dziennika
Polskiego.

W razie nieobecności oddać Panu

B. Bielskiemu.

Zajęcie Carogrodu przez Turków w r. 1453^s,

artykuł, napisany dla Dzienn. Polskiego^s

w r. 1877/8, ale nie drukowany.

III. B. 104

Przebieg

Zajęcie Carogrodu przez Turkóww r. 1453.

W chwili, gdy to piszemy, stoją wojska rosyjskie w przedmieściach Carogrodu, a w sobotę, w dzień podpisania, T. pokoju Konstantynopolskiego, wojska oddział armii W. X. Mikołaja przemarszują przez miasto i wsiedliły w „Złoty Róg” na okręty transportowe, przez Bosfor i Czarne Morze powróci na północ. — Ambigo wodzów wojskowych wówczas cyson stania im jako ideał marzeń wjazd tryumfalny do zajętej stolicy nieprzyjacielskiej; tryumf który w dawniejszych wiekach, przy ówczesnym stanie dresiej chrześcijańskiej Europy, rzadko

~~Chłopek ci ja chłopek wesół w polu orze, Dobrze mi się dzieje,
chwala Tobie Boże. I pracy nie leniwością się brzydzę,
Żadnej roboty żadnej nie powstydzę. Rozlega się w polu
spiewanie oraczy. Chłopek ci ja chłopek wesół w
polu orze Dobrze mi się dzieje chwala Tobie Boże~~

Turczyczyn Anastorija

tylko stawał się ~~to~~ adriatem
zwycięstw. — To też ma to która
z pierwszorzędnych stolic europej-
skich może się pochłubić nieska-
laną dziwnością bram swych,
nie tranistych obcą bronią;
ma to które może się tem po-
szycić, że nigdy nie była
zajęta przez nieprzyjaciela. —
Jest w tem szczególnem położ-
eniu Londyn, ~~to~~ zatoristy
wyspiarskiego położeniem swego
kraju, ^{nie} którego wybrzeża ~~nie~~
~~nie~~ do ~~stronnych~~ ~~publucionarych~~
wybrzeża nieprzyjaciela nie łatwo
wypędzić. Od chwili zajęcia tego
miasta przez zwycięskie wojska
~~ang~~ normandyjskie K. Wilhelma
zdobyną w r. 1066. datuje się
historia drziesiętego angielskiego

Трава житье солодит, Мирна здороваоче
и водит. Только выскит крѣпится силы, Ано
врасной хранити мочилы. Сей лишь зурва
гознавае Кто отъ працѣ убога. Но кто, водитъ
и шукае. Тестъ и славу у людей, нае

Демковъ Петру

3 państwo, którego królowie inne noszą
 cyfry, niż ich anglosasów poprzednicy.
~~W tym~~ ^{przez} ~~przebiegu~~ 800 lat trwania
 tej dynastji, ~~przebiegającej~~ ^{która} obecnie już
 poraz piąty, ~~po rozdzieleniu~~ ~~przebiega~~
 po rozdzieleniu

W przebiegu 800 lat trwania tej
 dynastji, która obecnie już poraz
 piąty ~~przebiega~~ ^{przekazyje} ~~przebiega~~ ~~na~~ ~~liniach~~
~~liniach~~ ~~po~~ ~~rozdzieleniu~~, ~~zawierają~~ ~~imie~~
~~rodzajowe~~ korony po rozdzieleniu

żeńskim

~~liniom~~ ~~liniom~~ w sposób przekazuje
 i imię familijne ~~zawierają~~
 ani razu Londyn ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~
 przyjął w swych murach
 nie widział, jakkolwiek w XVIII
 wieku zachweli admirałowie
 Solenderskich ~~stanów~~ ~~general-~~
~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ (wpłynęli w Jamiz)

~~zatarasowania~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~
~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~
 jeszcze przez ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~
 nie ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ torpedy. — (nie zna-
 no wówczas jeszcze torpedion!)

Chłopek ci ja chłopek wesoły w polu orzę
Dobrze mi się dzieje, chwala Tobie Boże!

Z pracy nie choruję, leniwością się brzydzę,
Ladnej się roboty ładnej nie powstydzę.

Poręga się w polu spiewanie oraczy, co

Demkowi Piotr

4

93

4.

~~Petersburg~~ (Petersburg), ~~była~~ stolica ~~imperium~~, będący
 co do historii i charakteru anty-
 podem Londynu, nie ~~to~~ był je-
 szcze nigdy zajęty przez nieprzy-
 jaciół; ale Petersburg dopiero
 od niedawna ^(od 170 lat) jest stolicą Rosji;
 a właściwe serce państwa moskiew-
 skiego, Moskwa już nie może
 powiedzieć, że na jej murach nie
 powiewał nigdy nieprzyjaciel-
 ski sztandar. W XVIII. wieku
 zajmowały Kreml dwukrotnie
 hufce polskie & w r. 1812. & rezy-
 dował w nim krótko tygodni Napoleon
 & z nim go na czele armij skła-
 dzonasiej Europy. —

Правда житея солодит, Мѣрна здоровью не шкводит,
Мѣрна власнѣ крѣтитъ сили, Снѣ власной хранитъ
ночили, Сей мѣна друзей дознавае, Кто снѣ
правдѣ добнае. Но ктоюшукнае, Тестя и славу
у людей нѣе. Правда жеи солодитъ Мѣрна

Будикса Катариана.

Historja Paryża przedstawia równieźmienne koleje,
 jak historia całej Francji. Pomija ^{myj} ~~to~~ już
 czasy stoletnich walk między Francją
 i Anglią, podczas których Królowie angiel-
 sky dość długo w Paryżu przebywali i Kró-
 laui Francji się tytułowali; - pomija-
 my niejednokrotne oblężenia i szturm
 Paryża podczas wojen domowych XVI. i
 pierwszej połowy XVII. wieku. Mieli ~~to~~
 w XIX. ^{wiek} szczególnie obfitym w gwałto-
 wne perypetje, armie koalicyi euro-
 pejskiej dwukrotnie, bo w r. 1814. i
 1815. wkroczyły do Paryża, obalając
 tron Napoleona I. i przywracając liście
 Burbonów, a już za naszych
 dni ~~to~~ w r. 1871. ~~przez~~ ^{przez} Wilhelma „der
 Siegreiche“ - jak go Niemcy nazywają
 Ludwig - skierował obok Świątyni
 tryumfalnego do Paryża i zebrał
~~prezencją~~ w Tuileryach.

stanął

Трудна жизнь следитъ, Мудра доброво
не ищетъ, Мелко влаетъ крѣпимъ силы,
Отъ высшей хранитъ мечи, Сей лишь
журенъ державая, Ути отъ пресудъ
убѣгая. Но кто любитъ и ищетъ.

Денисовъ Владиміръ

Chłopak ci ja chłopiec, wesoł w polu orze, Dobrze
mi się dzieje chwatał Jaki Bore! K pracy
nie choruje, leniwością się brzydzi, Ładnej
się roboty żadnej nie powstydzi. Porządek się
w polu spiewanie oraczy: Co nie ma to nie

Dembów Filip

7.
Carogrod dotychczas rzadko tylko widział
wkraczających nieprzyjaciół. ~~W~~ W ciągu ~~1000~~
~~latniej~~ ^{unicata} ~~1100 lat~~ od ~~zako~~ ponowne-
go założenia przez Konstantyna aż
do upadku cesarstwa wschodnio-rzym-
skiego ~~byli~~ byli bizantyńskiego ~~+~~
wytrzymał Carogrod nie jedno obleżenie;
~~broniąc się ogniem greckim~~ ale raz tylko
był zajęty przez nieprzyjaciół. W r. 1204.
zdobyli go szturmem Wenecyanie i Luc
Frass i inni Frankowie, którzy ~~+~~ wyparli
pod godłem krzyża ~~zamieszka~~ do Jerozoli-
my do ^{Konstantynopolu} ~~Carogrodu~~ zajechali i ~~na tron~~
~~zad~~ na tronie wschodnio-rzymskich
autokratów Łacińskiego cesarza osi-
dili. W 57 lat później, w r. 1261, zdoby-
li Łacniejscy Paleologowie napowrót
Carogrod i wznowili na nowo panowanie
~~+~~ cesarstwo bizantyńskie ~~+~~, którego
dziś w tym przeciągu czasu tylko charakter
powolnego konania okazyje.

Odkąd zaś Turcy w r. ~~1453~~ 1453. ~~pościgi~~ z
arcybiskupem Justynianem, Kościół św.
Zofii ~~na meczet~~ ^{aczy} ~~muzeum~~ (to zn. „świątyni
mądrości Bożej“) na meczet ~~muzeum~~ =

Праца жите соладит, Мярна здаровне
шкодзіт, Только власні крѣпкіт силы, Стя
васной граніт мошны, Ся лічыт дурны
дознавае, Уто ст працу робіт. Но хто
любят шукае, Честі славу людскі мае.

Данковъ Кіска

8

8.

mański zamienili, nigdy jeszcze żaden
nieprzyjaciel nie stał tak blisko bram
~~Caro~~ ^{wódz} Stambulu, jak obecnie najznakomiej
Armii rosyjskiej, mający swą Kwaterę
w San Stefano. ~~Właściwie jest to~~

~~Na czasie przeto będzie przypominać~~ ^{cytelnikom}
Powiedano przecież, że sultan
Abd-ul-Hamid już myślał o wyprowa-
dzeniu się do pierwszej, najstarszej sto-
licy swoich przodków, do Bursy i sta-
tyć się, nie chce, aby osoba poświę-
cana „kalifa“ i Muzułmanów ~~była~~
pozostawała w niewieście, zajmowanej
przez „giaurów“.

Na czasie przeto będzie przypominać
cytelnikom tę pamiętną chwytę dzie-
jową, kiedy przodek Abd-ul-Hamida,
Mahomet II, po raz pierwszy ~~z~~ wtro-
czył do Carogrodu na cele swych
zwycięskich Janiszarów.

Był wówczas cesarzem wschodnio-rzym-
skim Konstantyn IX, tego imienia,
z przydomkiem Dragas, ostatni
sejmobójca

Chłopaci jak chłopci, wesołi w polu orzą, Dobrze
mi się dzieć chwała Tobie Boże. Z pracy nie cho-
wyleniostwem się brzydź, Ładnej się
roboty i ładnej nie powstydz. Rozlega się w
polu śpiewanie oraczy Co nie ma to nie ma

Demetriu Józefa

9.

z utwórcy synów cesarza Manuela. Za
 rządami swego najstarszego brata, Jana II. był on
 który przedtem przez lat 20 ja^{ko}
 władca ~~z~~ Morei (Peloponnesu), ^{i długo szczęśliwie} przeciwko
 przeważnym siłom Turków ^(szczęśliwie) się ~~trzymać~~
~~wał~~, ^(zakończył) w końcu, przyciśnięty w twierdzy
 Mistra (na miejscu ^{starożytniej} ~~starożytnej~~ Sparty),
 sułtanowi karey ~~nie~~ widział się emu-
 szonym zobowiązać się do opuszczenia
 karey sułtanowi. — Tak już dot-
 dalece było podupadło znaczenie
 cesarstwa bizantyjskiego, że sułtanowie
~~odgryni~~ turecy odgrywali rolę reg-
 jentów w powtarzających się często
 wadnich wewnętrznych między
 członkami rodziny Paleologów. —
 Gdy więc po śmierci najstarszego z synów
 Mamietomyd, Jana II. między jego
 braćmi o następstwo na tron caru-
 godycki spór ~~z~~ wybuchł, rozstrzy-
 gnął go sułtan Murad II., nadejść
 Carogrod najmiłodszenemu bratu Kon-
 stantynowi; ^{bracia} gdy ~~obci~~ ~~bracia~~ Tomasz
 i Dymitr, ~~z~~ jego dotychczasową dziel-
 nicą peloponneską, się podzieliłi
 się panowaniem nad Peloponnesem. —

Chłopek ci ja chłopek, wesół w polu orzę, Dobrze
mi się dzieje, chwalcę Tobie Boże! Z pracy
nie choruję, leniwostwem się brzydę, Zadnej
się roboty rładnej nie powstydę. Porządca się
w polu spiewanie oraczy: Co nie ma to nie

Kwiziemski Wojciech

10

Konstanty, wyniesiony na tron osrebrzeniem
 prońskiego i tureckiego sąsiada, widział do-
 brze zagrożony być swego panowania, któ-
 rego granice wcale niedaleko poza przedmieścia
 Konstantynopola sięgały. —

w Adrianopolu rezydowali już od 100
 lat blisko (od r. 1362.) sulhanowie tureccy;
 w ich rękach były klucze i morze Marmorskiego,
 Gallipoli wraz z całą cieśniną dardanelską, i
 w ten sposób opasany był Carogrod zewsząd
 tą samą groźną potęgą, która zamyskała
 wszystkie przystępy odbiierać mu nadzieję otrzy-
 mania skądkolwiek pomocy.

Na delekim wschodzie, w ~~Oranomorckim~~ ^{Pontyjskim}
Trapezuncie istniało wyprawdzie drugie
 jeszcze cesarstwo bizantyjskiego pochodzenia:
 jeszcze od czasów zajęcia Carogrodu przez Le-
 cinników utrzymywała się tam dawniejsza
 dynastia Komnenów; ale przy zwykłych
 między Grekami waśniach nie można się
 było stamtąd niczego spodziewać. Zresztą
 cesarstwo trapezunckie drżało samo przed naciskiem
 Osmanów i przetrzymało tylko o kilka lat upadek Konstan-
 tynopola, a ostatni potomkowie Komnenów przeszli po
 upadku Trapezuntu (w r. 1461.) na Tolam i znikli z hi-
 storyi. —

Трава житые солодитъ, Морна здоровлю не
укодитъ, Молько врасно крѣпитъ силы,
Отъ врасной храни тѣ ноги, Сей шиль сфудѣ
дѣлавай Ито отъ працѣ убогае, Но кто
любитъ то шукае, Тестъ и славу у людѣй мае.

Плещукій Тосифъ.

W Atenach i Tebach panowała ⁵ fałszywa
 familja księżca, pochodząca ~~z~~ ~~z~~
~~z~~ z florentyńskiego domu Acciajoli,
~~z~~ na wyspach Archipelagu powiewał
~~stare~~ stare sztandar ^{istki} Wenecja, zdo-
 bny, lwem św. Marka, a na wyspie
~~Rhodos~~ Rhodos miał główną swą sie-
 dzibę zakon rycerski św. Jana, znany
 w późniejszych wiekach pod nazwą „Kawalerów
 Maltańskich”. — ^{zniechęcając} Ale od tych ⁷ Lacinników
 oddzielała Greców Carogrodzkich głęboka,
 nienawiść religijność, która utrudniała obu
 stronom porozumienie się co do obrony przed
~~z~~ wspólnym nieprzyjacielem. ~~Kościół grecki~~
~~odróżnił~~ Od 5 wieków Lacinnicy i Grecy
 patrzyli na siebie z niechęcią i uważali sie-
 bie ~~z~~ nawzajem za „schizmatyków i
 heretyków”. ~~Kościół rzymski twierdził~~
~~rzymski twierdził~~ i twierdził, że „Duch Święty
 pochodzi od Boga ojca i od Syna”; Kościół
 grecki wyprowadził go tylko od „ojca”. —
 Kościół rzymski używa ^{ofiarze} ~~przynajmniej~~ ^{grecy} ~~przynajmniej~~
 niekwaszonego chleba (opłatków); ^{grecy} ~~grecy~~ ^{mnichom} ~~grecy~~
 ten wydawał się ~~mnichom greckim~~
 herezją, podkopującą zasady wiary,
 7^o od lacinsk. wyrazu oblatus, to zn. ^{ofiarze} ofiarowany)

~~Chłopek ci ja chłopek wesół w polu orzę,
Dobrze mię się dzieje, chwata Tobie Pore!
Z pracy nie choruję, le niwostwem się
brujdę, Ładnej się roboty iadmej nie powo,
stydę. Porlega się w polu spiciewanie~~

~~Winnik~~ Władystaw

12.

7. Z tego chce pojmować, że to jest ten, który
 grecki biskup ^{to jest} biskupim (miał przeszedł), z jęz. kościoła
 i jęz. obywateli. Władza nad kościołem (Mędrak
 "Kościół" przynajmniej im w ślad za innymi greckimi
 miastami napisał -
 gromadzi obywateli.

głównie u nich (oddawna) był w uży-
 waniu chleb kwasny (~~z~~ używany
 u reszty ludności wschod. obcz. pro-
 skura ~~z~~, to znaczy z greckiego prosfore
 czyli ofiary). ~~z~~ Kościół
 Kościół zachodni przyznaje ^(papieżowi) biskupowi
 jako biskupowi rzymskiemu pierwsze
 miejsce (prymat) między wszystkimi
 biskupami. — Prymatowi temu pater
 patriarcha carogrodzki nie chciał się
 poddać, gdyż uważał siebie za równo-
 rzednego z patriarchą rzymskim. 7.
 Do tej różnicy religijnej zaostryły się
 jeszcze bardziej przez ^(a niebarczy serdecznie) bliźnie zetknięcie,
 w jakiej wyprawie jednego i drugiego
 kościół weszli byli ~~z~~ do siebie wia-
 gu wypraw krzyżowych. —
 Cesarze ~~Pal~~ Paleologowie z domu Pale-
 ologów już od pierwszej chwili restytu-
 cyi cesarstwa bizantyńskiego w Caro-
 gradzie zrozumieli stan rzeczy i z nie-

Chłopek ci ja chłopek, wesoł w polu orze. Dobrze mi się
dzieje chwala Tobie Boże! Z pracy nie choruję, leniwością
się brydę, Ładnej się roboty ładnej nie powstydzę.
Porlega się w polu śpiewanie oraczy. Łe nie ma to
nie ma bez pracy. kłaczy. Chłopek ci ja chłopek

Gurska Anna

Zwiększą bystrością polityczną, pojawił się
 potrzeba zbliżenia się do silniejszego
 i ~~mięcej~~ zorganizowanego świata za-
 dla obrony Carogrodzkiej ~~możer~~ ~~pod~~ ~~gras~~ ~~form~~ ~~nych~~ ~~pod~~ ~~stęp~~ ~~ów~~ ~~in~~ ~~try~~ ~~ck~~ ~~ich~~.
 ludniego. — Kilka-krotnie też przed-
 siębrali ustanowienie w tym kierunku.
 Próbował Unia podobną zamie-
 rzał już pierwszy z nich, Michael Pale-
 olog, ~~kt.~~ zarząca po zajęciu Carogrodu
 w r. 1261. Jan V. ~~udał się w r.~~
 1369. ~~l~~ po zajęciu Gallipolitejskiej
 i Adrianopolu przez Turków.
 W r. 1369. (gdy Turcy ^{związyli} zajęli Gal-
 lipolską cieśninę i Adrianopol), udał
 się Jan V. osobistnie do Rzymu i wy-
 rzekł się uroczyście wszystkim ~~heretycz~~
 różniczym kościołom greckim od rzymskiego.
~~W r. 1459.~~ ^{usidowania} ~~całkowicie~~ Paleologów powymagały
 powoli i między inteligentniejszą sferą
 rami duchowieństwa i biurokracji caro-
 godzkiej wywierci wpływ, ~~to~~ przyjąwszy
 myśli pogodzenia się z zachodem. Zachodem.
 W r. 1439. stawili się we Florencji cała depu-
 tacja duchowa, ~~z~~ ~~duchownych~~ i świeckich
 reprezentantów wschodniego Kościoła, i podpisali
 uroczyste akto unii z Kościołem rzymskim,
 poddając się (zwierzchnictwu duchownemu) papieża.

Правда маете сладити, Морна здоровлю не
шкодити, Шелько власнѣ крѣпити силы, Стг.
вчасной хранити посылы. Сей лимь зсурьбы
дѣлавае Кто отъ правдѣ убогае. Но кто
мощити по шукае. Есть и славу у людей мая.

Ивануъ Васильи

14

Wszystkie te usiłowania, rozciągają się
jednakże o opór ^(przeważniej masy) społeczeństwa greckiego, które nie posiadało
politycznego poglądu swych władców
i kierowało się zawsze tymo roz-
namiętnieniem dogmatycznym. Wślad-
^{cowiem}no, że na Wschodzie ~~je~~ i dawniej i ~~do~~
dziś jeszcze religijne dysputy rozna-
miętniają umysły i zaślepiają je
dykim fanatyzmem.

Wprawdzie ^{powoli powynali} ~~swiat zachodni~~ katolicy
sami powynali przychodzić ~~porobi~~
sami do pojmowania rytu: ^{powoli}
widzisz gwałtowne postępy Turków
na półwyspie bałkańskim, widzisz
~~porobi~~ zajęcie Adrianopola, pokona-
nie Serbów w I. bitwie na Koso-
wie Polu (w r. 1389) i ^{no} ~~zajęcie~~ zajęcie
Krajów nad Dunajskich, ~~niebierali~~
wynacmcy zachodniego Rosnwa do
przekonania, że po upadku Caro-
gowin potęga Turcka i dla nich

7. Skt. „irni
florenckiej” nie
odwrócił się cesarz
Kuzlikonrat' n Caro-
gowie.

przychodzili

Chłopek ci ja chłopek, wesoł w polu orze, Dobrze
mi się dzieje, chwala Sobie Boże! A pracy nie
choruje, leniwością się brzydkę, Ładnej się
roboty ładnej nie powstydne. Rozlega się w
polu śpiewanie oraczy: Co nie ma to nie ma

Janiec Barylij

15.

15.

Stanie się ~~groźną~~ groźną. —
 Już w r. 1396. powst król węgierski
 Zygmunt Luxemburski, współczesnik i
~~broni~~ ~~prze~~ groźną ~~wznowę~~ Bajazeta
 w Konstawej bitwie ~~pod~~ ^w ~~tej~~ pod
 murami tego samego nad Dunajskiego
 Winkopolu, który i w bieżącej wojnie był
 wspomniany. —
 W r. 1444. poległ Władysław Jagiellończyk
 król polski i węgierski, pod Warną a
 w r. 1448. uległ pogromowi ~~pod~~ ^{pod} ~~W~~ ~~arną~~
 Murat II. armią węgiersko - ^{armią} ~~stowiańską~~
 Jana Hunyadego w II. bitwie na Kosso-
 wem Polu. Bitwy te utrwaliły panow-
 nanie Turków w Europie i rozstrzy-
 gnęły los Carugroodu. — przeto
 Konstantyn IX. nie mógł się tudzić ^{ca}
 do ^{do} ~~swój~~ ^{swój} stolicy. ^{W 3 lata po}
~~ponowne~~ ^{ponowne} ~~prawię~~ ^{prawię} z jego wstąpię-
 niem na tron cesarski (w r. 1448.) umarł
 Stary Murat II. ^(r. 1451.) a jego następcą
 Mehomet II. rozpoczął budowę twierdzy,
 położonej ~~na~~ ^{na} ~~wy~~ ^{wy} ~~atyczny~~ ^{atyczny} ~~ich~~ ^{ich} ~~wy~~ ^{wy} ~~brze~~ ^{brze} ~~ch~~
 Bosforu, nad jego najwęższym miejscem,
 aby i z tej strony wszelką nadzieję
 odsiecz ~~od~~ ^{od} ~~odcią~~ ^{odcią}. —

~~W 3 lata po~~

7
 nie posiadającym
 — jak wiadomo —
 nawet $\frac{1}{4}$ mili sze-
 rokości,

Траця жыцье сагодить, Мўна здору,
Влю не шкодить, Только вчасно крвнить
силы, Вть вчасной хранишь моилы.
Сей миль зурды дознавае, Кто отъ
праць убогае. Но кто любить ю шукае.

Марицькоу Вартоломей.

Jeszcze raz udał się Konstantyn o pomoc
 do papieża, przystając na wszystkie warunki
 Stolicy rzymskiej. — Dnia 12. grudnia 1452.
~~stał~~ stanął legat papieski w kościele św.
 Zofii i proklamował ~~zjednoczenie~~ ze zgodą cesarza
 zjednoczenie kościoła greckiego z rzymskim.
 Stała manifestacja ta, urządzona ~~w ostat-~~
 w „ostatniej godzinie”, nie przyniosła za-
 dnych owoców. — Zachód nie pospieszył
 z pomocą dla Carogrodu, gdyż miał
 do załatwienia wiele ^{blizszych} ~~wewnętrz-~~
~~nych~~ spraw. Anglia i Francja były zajęte dogad-
 zając wojnę o sukcesję na tron francuski po
 wygaśnięciu Kapetyngów, a w Anglii
 w rychle miała wybuchnąć wojna obu-
 rzeń i odwrócić uwagę od spraw zewnętrz-
 nych. — Niemcy i ~~wszystko~~ ^{wszystko} wolody, rozstru-
 żone po upadku władzy cesarskiej i powagi
 papieskiej, były rozbite na mnóstwo
 dzierżaw, których dynastowie swe własne
 cele, ≠ nie publiczne sprawy ≠ ^(polityczne) mieli na oku.
 Papież, nie zdobył już odryskat ^(znaczenia) ~~znaczenia~~,
 utraconego przez „nierolę babilońską” w twi-
 nioniu i ~~to~~ ^{przez} wielką schizmę zachodnią, wywołaną
 równoczesnymi rządami dwóch lub w końcu
 nawet trzech papieży. —

Chłonek ci ja chłonek, wesół w polu orze,
Dobrze mi się dzieje, chwala Tobie Boże!
Z pracy nie choruje, leniwością się brzy-
dze, Ładnej się roboty żadnej nie powstydzę.
Przlega się w polu śpiewanie oraczy, Co nie

Marcinków, Bartłomiej

Трава житея есодитъ, Мѣна здоролю не инокитъ.

Мѣно краснѣ крѣпитъ силы, Оне красной хранитъ

исилы. Сей мѣно фруды гѣривае. Пто оне краснѣ убѣае.

Но кто любитъ и шучае. Тестъ и славу у родеи нае.

Трава житея есодитъ, Мѣна здоролю не инокитъ.

Пол. мѣно Маруѣ.

nie godzi się przyjmować pomocy od here-
tyckich Lacinników, i Karali oczekiwali
cudownej pomocy Bożej. Na czele tej partyi stał
namiestny Gennadios, z ~~śród twamów~~
~~zburzonych~~ ~~resto~~ ~~moiaa~~ ~~było~~ ~~styszei~~ ~~golanie~~,
z ~~świeła~~ ~~jego~~ ~~sta~~ liczni stronnicy jego
wprost osiadałali, że wola ~~z~~ widzieć w Ca-
rogradzie Turków niż Lacinników. —
Symozosem Mahomet II., pokonawszy
swe przygotowanie, opasał zewsząd miasto:
~~od~~ ~~ze~~ ~~strony~~ ~~łada~~ ~~tu~~ ~~stycznia~~ 1453. wyruszył
z Adrianopola, i rozłożył się ~~taborem~~ ~~oto~~
i rozłożył ^(w knieźstwie) się ~~taborem~~ pod samymi
~~murami~~ ~~ma~~ murami Konstantynopola,
otworzył je półkolem, ~~skąd~~ ~~się~~ ~~skąd~~ ~~od~~ ~~morza~~
~~czarnego~~ ~~si~~ ~~do~~ ~~czarnego~~. od strony
ładowej starego ładu. Armia jego liczyła
według ~~niektórego~~ najskromniejszych obliczeń
250.000 ludzi, zapetrzonych niewyśkie
zapasy do życia i w obzrym ^{bogaty} aparata wo-
jennym, wśród którego wzbudziły podziw ol-
brzymie działa, ~~siłkające~~ ~~strzelające~~ ~~po~~
wielkani dziesięciocetnarowymi. — Wkrótce
~~po~~ ~~wzplynie~~ nadpłynęła i flota, złożona z 420
statków, i opasała zamknięte Bosfor. —
Przeciwko tym obzrym si ogromnym
siłom miasto bronił miasto szeptę garniska,
złożone z 6000 Greków i z 3000 Łacinników,
stojących pod dowództwem ~~walcznego~~
Genneryka Justinianiego. —

Chłopek ci ja chłopcu wesół w polu orze, Dobrze
mi się dzieje chwata Tobie Boże! I pracy nie
choruję leniwostwem się brzydką Ładnej się roboty
ładnej nie powstydkę. Rozlega się w polu spiewa-
nie oraczy. Co niema to niema bez pracy kotaczy.

Kowalysyn Marcin

19.

Przystęp do Złotego Rogu był zamknięty
 żelaznym łańcuchem, sięgającym od wie-
 żur rozpiętym między właściwem miastem
 & przedmieściem ^(przedmieście) na zachodnim, & przedmie-
 ściem Galaty ^(przedmieście) na wschodnim brzegu zatoki
 portowej. - łańcucha tego strzegło kilka
 tysięcy wenecjańskich i genueńskich okrę-
 tów. -

40 dni trwało oblężenie, podczas którego lu-
 dność miejscowa najoszczędniej się zachowy-
 wała, odbywając po mieście procesyje i
 oczekując ocalenia przez pomoc Bogarod-
 dzicy. Gdy ~~kanonada ciągle~~ nie mogła
 w silnych murach wybit' wysłom - ani
 ciągle ^(z dział tureckich) kanonada nie mogła wybit' w sil-
 nych murach wysłom, którymby można
 szturm przypuścić; ani ataki floty
 nie zdołały przerwać łańcucha, strzeżo-
 nego czujnie ^{z wewnętrznej} przez tureckie okręty. -

Mahomet już się porzygnął niecierpliwoś-
 ci postanowił więc ułożyć tak rzeczy, aby
 mógł ~~rozprawić~~ miasto równocze-
 śnie i od strony lądu i od strony
 portu na miasto uderzyć. - Najdalej

zakrzywnym koniec ~~Złotego Rogu~~ zatoki Złotego Rogu
 jest kłytka odnoga, wysięgająca poza ówce-
 me fortyfikacye i Carogrodu i Galaty. -
 Do tego miejsca kazał ułożyć Mahomet uło-
 żyć drewnianą koleję, do portu Galaty uka-
 lająca całą Galatę & porzynająca. - i z nad No-
 sforem. Po tej kolei przesunęli Turcy ciężarom

Chłopek ci ja chłopek wesół w polu orzę,
Dobrze mi się dzieje chwata Tobie Poze!
Z pracy nie choruję leniustwem się brzydę,
Żadnej się roboty żadnej nie powstydzę.
Rozlega się w polu śpiewanie oraczy. To nie

Piasecki Józef.

20
(statkón, ^{chodzących} ~~plywających~~ pływko w wodzie)

w nocy kilkadziesiąt okrętów i spuścił je do portu. Okrety obronców nie mogły iść tam za siebie, gdyż z powodu płytkości miejsca nie zdołały posarować się ku nim; nie mogły też odstępować, zamyszkającego przystęp do portu, a narzónego na rozzerwaniem przez przeważal sily tureckiej floty. ~~aby przeszkodzić Turkom w myślowaniu~~ ~~aby~~ ~~oddziały~~ ~~ten~~

Oddział floty tureckiej, który ^{zatem} dostał do portu, mógł wysadzić rajd w miejscu, nie obwarowanym należycie z tej strony, nie grożącej w wypadku warunków ~~ciężkich~~ niebezpieczeństwem. - Aby temu przeszkodzić musieli obrońcy miasta ~~ściągnąć~~ ~~całą~~ ~~załogę~~ z murów i posłać ją ku portowi. - Symekasem 29. maja 1453.

przypuścili Turcy najgroźniejszą ^{wymiarową} ~~ataki~~ ~~od~~ ~~strony~~ ~~lądowej~~, do ~~którego~~ ~~przygotowawszy~~ ~~się~~ ~~do~~ ~~niego~~ ~~z~~ ~~całkowicie~~ ~~nowym~~ ~~postem~~, który ~~nie~~ ~~spodziewał~~ ~~ich~~ ~~fanatyczny~~ ~~zapadł~~ ~~religijny~~ - Główny

główny atak był ~~wywierany~~ ~~na~~ ~~bramę~~ ~~in.~~ Romana, irodkowa z 5 bram, wiodący do Fracji. - Tu stał odważnie sam cesarz, zagrzewając wszystkich własnymi przykładem. Obok niego ~~nie~~ walczył męźnie Justiniani, kierujący roztopnie całą obroną. ~~W~~ ~~ju~~ ~~dwa~~ ~~strumnie~~ ~~fanatyczny~~ ~~turce~~ ~~od~~ ~~portu~~, ~~brama~~ ~~była~~ ~~zetaso-~~ ~~wana~~ ~~trupami~~ ~~strumnie~~ ~~obronców~~.

Траца житые солодитъ, Морна здоровлю ^{не} шкочитъ,
Только власнѣ крѣпитъ силы, Отъ врасной хранитъ
пошлы. Сей мнѣ зуровъ дознавае, Тѣло отъ працѣ у,
бравъ; Но кто любитъ со шукая. Тестъ и славу у людей
мае. Траца житые солодитъ Морна здоровлю не шкочитъ,
дитъ. Только власнѣ крѣпитъ силы, Отъ врасной пра,

Гроденскій Тосиць.

21.

się odwieść

Rozwścieklemi Janizarowi przepu-
 śliłi drzwi szturmu do ~~bramy~~ wyfo-
 mu, który kule dział tureckich obok
~~bramy~~ wybiły. wybitego w murze,
 tu obok bramy. - w tej ^{każ} fatalnej
 chwili Gjustiniani raniłony cofa-
~~ł~~ się do Galaty, jego ustąpienie wyro-
 żyło zamieszanie ~~między~~ i^{ród} obrońców;
 Janizarowie wdzierają się przez wy-
 tom do miasta, & rozpaczony ce-
 sarz niedawemnie stare się przy-
 wódem własnej waleczności przy-
 wrócić porządek u chrześcijan. -
 Konstantyn IX. okarał się w tej
 chwili ^{otaczanej} ~~godnym do~~ ^{mięciem,}
 godnym korony cesarskiej. ~~W~~
 Następca ~~tytułu~~ ^{tytułu} imperatora nie
 chciał przeżyć upadku niej stolicy
 i postanowił zginąć, jak na cesar-
 nieszczęśliwego cesarza przystało.
 Szucimsey sekastatrel odsknienie
 należył w natłoku do ostatniej
 chwili. W końcu ^{zostęł} zaręczony przez
 Janizarów, i strato & zwłoki jego,
 stratorane i zdeptane przez do
 nieporozumienia ^{odczuwało} ~~korona~~ dopiero po-
 po ludzku. ^{zornano} ^{je} ^{tylko} po ^{tylko} tzewikach purpurowych,
 złotem wyszywanych, które miał
 w nogach. -

Chłopek ci ja chłopak, wesół w polu orze. Dobrze mi się dzieje,
je, chwata Tobie. Bóże! Z pracy nie choruję, leniwością
się brzydzę, żadnej się roboty żadnej nie powstydzę. Rozlega
się w polu śpiewanie oraczy; Co nie ma to nie ma bez
pracy kołaczy. Chłopek ci ja chłopak, wesół w polu orze.
Dobrze mi się dzieje, chwata Tobie. Bóże! Z pracy nie

Grodecki Józef.

22.

Zwycięskie wojska tureckie rozsywały się po ~~raz~~ mieście, ~~roznosząc~~ ~~inwazję~~ którą przez 3 dni było widownią rzezi i łupieży. 60.000 mieszkańców sprzedano w niewolę. Zaledwie ^{we dalszym ciągu} przez Franków Galata poddała się sultanowi bez oporu, który jej ~~z~~ za to za-
 stwierdził posiadanie dawniej przynależnej handlowej. Justiniani odprygnął ~~na wygnanie~~ przedtem na wyspę Chios i wkrótce umarł, dręcony wygnaniami, które mu czyniono, jakoby ~~przez~~ swym przedwczesnym ustąpieniem ~~by~~ wywołał popłoch między obywatelami i spowodował upadek ^{Caragotta}.
 W południe dnia tego ~~by~~ odbył Makedoniet swój wyjazd do ~~z~~ woszytej stolicy; karz posłał pod topór ketowski dostojników cesarskich a głowę Koncista głowę Konstantego karat na palu mystawic. - Czwartego dnia po zdobyciu zamieniono kościół św. Łofii na meczet i porostawiono # w mieście właściwiej tyruo je jedno świątynię dla wyznawców greckiego ~~obrotu~~. ~~P~~ ~~by~~ ~~obrotu~~.

Господа Бога видѣти не можемъ,
но дѣла Его видимъ на земли и на не-
бѣ. Чего всѣмъ не сдѣлали мы не можемъ.
Видимъ сдѣлали силенъ видѣ дая
свободѣ и соби дая

Ивановъ Анастасія

23.

~~Petryarstwu~~^{szu} godności tego wyznania
 kowierzył Mahomet temsamemu
 Gennadiosowi, któregośnuy poznali
 jako najzapalczywszego wyjeciwni-
 ka zjednoczenia z zachodnim
 Kościołem. Pol. Bar.

Konstantyn IX. nie wystawił żadnego
~~potężstwa. z braci jego, poddał się~~
~~z kampanją na Morei, poddał~~
~~się jeden, Dymitr Tuzum, i~~
~~zakonńczył życie w klasztorze~~
~~greckim w Adrianopolu.~~
 Drugi, Tomasz uszedł do Rzymu
 i żył w celi mniszki

Pol. Bar.

Господа Бога видѣти не можемъ,
но дѣла Его видѣмъ на земли и на
небѣ. Чего всѣ люди судѣнати не
могутъ. Аны оденъ судѣнати си,
ленъ Аны да съфриводити и сълюди

Ивануцъ Иванъ

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.